

POLICJA

997



CENTRALNE OBCHODY

ŚWIĘTA POLICJI 2015 w WARSZAWIE

Kobiety w Policji są powodem do dumy dla tej formacji

Prezes Rady Ministrów RP Ewa Kopacz



Międzynarodowa Konferencja Naukowa

*objęta honorowym patronatem
Pani Prezes Rady Ministrów RP*

Warszawa, 23 lipca 2015 r.



**25 lipca 2015 r. –
sobota, godz. 14.00**

- ✓ Uroczystości na placu
Marszałka Józefa Piłsudskiego
 - hymn państwowy,
podniesienie flagi na maszt
 - uroczysta zmiana posterunku
honorowego przy
Grobie Nieznanego Żołnierza
 - ślubowanie policjantów
Oddziału Prewencji Policji
w Warszawie
 - promocja absolwentów
Wyższej Szkoły Policji
w Szczytnie
 - wręczenie wyróżnień
laureatom konkursu
„Policjant, który mi pomógł”
 - złożenie wieńca na Grobie
Nieznanego Żołnierza
 - defilada pododdziałów

**26 lipca 2015 r. –
niedziela, godz. 9.00**

- ✓ uroczysta msza święta
za Policję w Bazylice
Świętego Krzyża

POLICJA

997

ŚWIĘTO POLICJI

- s. 4,5 **Życzenia**

X PRZYSTANEK PaT

Warszawa 2015

- s. 6 Na Narodowym grają najlepsi – na stadion przyjechało 11 tys. uczestników

KRAJ

- s.9,11 **Rozmaitości**

KONCEPCJA DZIAŁAŃ POLICJI

W zakresie profilaktyki społecznej na lata 2015–2018

- s. 10 Żeby było bezpieczniej

TYLKO SŁUŻBA

Komisariat Policji Portu Lotniczego Warszawa-Okęcie

- s. 12 Na podniebnej granicy – policyjne procedury muszą być związane z funkcjonowaniem międzynarodowego portu lotniczego

DOSKONALENIE ZAWODOWE

Policjant Ruchu Drogowego 2015

- s. 16 Do trzech razy sztuka – mówi zwycięzca asp. Rafał Sokółski z KWP w Białymstoku

Turniej OPP i SPPP

- s. 18 Najlepszy OPP ze Szczecina – uczestnicy zawodów uważają, że spotkanie w jednym miejscu przedstawicieli oddziałów prewencji to świetny pomysł

Mistrzostwa jednostek specjalnych

- s. 20 Jedziemy do odcięcia 2015 – czyli walczyliśmy do końca, to motyw przewodni turnieju

KOBIETY W POLICJI

Służba Kryminalna

- s. 22 W twardym świecie – służba kryminalna jak żadna inna wymaga szczególnej odporności psychicznej

KRYMINALISTYKA

Robot na miejscu zdarzenia

- s. 24 Gdzie technik nie może... – ten robot to wizytówka postępu technicznego w polskiej kryminalistyce

PRAWO

Zmiany w postępowaniu przygotowawczym

- s. 26 Model postępowania przygotowawczego w formie śledztwa powierzonego Policji
s. 28 Nowe uregulowania – czynności dochodzeniowo-śledcze
s. 30 Model dochodzenia po nowelizacji k.p.k.

U NAS

Komunikacja wewnętrzna w praktyce

- s. 31 Lotus Notes – automatyczne wstawianie podpisu

ŁUDZIE POLICJI

Insp. dr. Mariusz Sokółowski

- s. 32 „Sokół” – rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji odchodzi ze służby

PRAWA CZŁOWIEKA

- s. 33 Konferencja w KPRM
s. 33 Edukować i zapobiegać – kom. Sebastian Kajczyński

CEREMONIAŁ

Przed Świętem Policji

- s. 34 O umundurowaniu wyjściowym
s. 36 Ślubowanie policjantów

KLASA POLICYJNA ROKU 2015

Turniej ogólnopolski

- s. 38 Puchar dla Słupska – czyli Policyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku

ŚWIAT

- s. 40 **Rozmaitości**

DLA NAS

Dobry obyczaj w Policji

- s. 41 Życzenia

DAWNO TEMU W POLICJI

Służba na wodzie cd.

- s. 42 Od puchówki do ślizgacza – Komisariat Rzeczny PP w Warszawie

HISTORIA

Policyjne kalendarium

- s. 45 Lipiec w latach 1925, 1975 i 1995

SPORT

- s. 46 **Rozmaitości**

ROZRYWKA

Kryminał współczesny

- s. 48 Stereotypowy poznaniak – rozmowa z Maciejem Dobosiewiczem, autorem kryminału „Komisarz Zagrobny i powódź”
s. 49 Kawa za karę – fragment kryminału Macieja Dobosiewicza „Komisarz Zagrobny i powódź”

U NAS

Zapowiedzi imprez i uroczystości

- s. 51 Lipiec 2015



***Funkcjonariuszki,
Funkcjonariusze
i Pracownicy Policji!***

Szanowni Państwo,

24 lipca 1919 roku Sejm II Rzeczypospolitej uchwalił ustawę o powołaniu Policji Państwowej. Kilka miesięcy po odzyskaniu niepodległości odradzające się Państwo Polskie utworzyło formację, która w sposób szczególny dba o bezpieczeństwo obywateli.

Tegoroczne Święto Policji zbiega się z jubileuszem 90-lecia służby kobiet w Policji. W 1925 roku, 6 lat po powołaniu Formacji, na pierwszy kurs policji kobiecej zapisało się 30 pań. W 1939 roku w Policji Państwowej zatrudnionych było ich już 170. Dziś w polskiej Policji codzienną służbę pełni ponad 14 tysięcy kobiet. Ich praca i zaangażowanie zasługują na najwyższe uznanie.

W dniu Święta Policji, w 96. rocznicę powstania Państwa służby, serdecznie dziękuję każdej Funkcjonariuszce, każdemu Funkcjonariuszowi i każdemu Pracownikowi Policji. Wasza praca i zaangażowanie służą nie tylko utrzymaniu ładu i porządku w naszym kraju, ale budują również poczucie bezpieczeństwa – niezbędne do sprawnego i szybkiego rozwoju państwa.

W imieniu własnym, oraz całego kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, życzę Wam wielu sukcesów, dalszej satysfakcji z pełnienia trudnej i odpowiedzialnej służby oraz spokojnych i bezpiecznych patroli.

Przekażcie również wyrazy szacunku i uznania członkom Waszych rodzin, których codzienne wsparcie i zrozumienie pozwala Wam na pełne zaangażowanie w ochronę życia, zdrowia i mienia wszystkich Polek i Polaków.

Z wyrazami szacunku

Teresa Piotrowska
Minister Spraw Wewnętrznych

***Panie Policjantki,
Panowie Policjanci,
Pracownicy Policji!***

Z okazji święta naszej formacji, w imieniu kierownictwa Policji składam podziękowania za Waszą codzienną służbę i pracę. Jesteśmy obecnie największą formacją mundurową w Polsce i stanowi to dla nas nie tylko zaszczyt, ale także zobowiązanie do jeszcze bardziej wyteżonej służby i pracy. Nie możemy zapominać o tym, że na zaufanie społeczeństwa pracuje każdy z nas, każdego dnia i o każdej porze.

Dzięki Waszemu zaangażowaniu w zapobieganie i zwalczanie przestępczości Polacy czują się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania, Policja zaś cieszy się bardzo dużym zaufaniem społecznym.

Szanowni Państwo!

Gratuluje wszystkim odznaczonym, wyróżnionym i awansowanym. Jestem głęboko przekonany, że w pełni zasłużyliście na docenienie.

Życząc wszystkim wiele satysfakcji i zadowolenia z wykonywania obowiązków służbowych, proszę o przekazanie najlepszych życzeń: zdrowia i wytrwałości Waszym Rodzinom i Bliskim, bez których wsparcia codzienna misja zapewniania bezpieczeństwa byłaby znacznie utrudniona.

W tym roku przypada wyjątkowa rocznica. Mija 90 lat, odkąd kobiety pełnią służbę w polskiej Policji. Pragnę przekazać słowa uznania oraz życzenia wszystkim kobietom zatrudnionym w naszej formacji.

Szanowne Panie!

Jesteście integralną, bardzo ważną i potrzebną grupą w naszej formacji. Dziękuję Wam za wzorową służbę, zaangażowanie w realizację powierzonych zadań, a także szczególnie umiejętne godzenie życia zawodowego z rodzinnym.

Życzę wszystkim bezpiecznej i pełnej wyzwań służby!



zdj. Marek Krupa

Komendant Główny Policji


nadinsp. Krzysztof Gajewski

10 Przystanków



2006 r. – Miłomłyn

Na pierwszy Przystanek PaT, który odbył się między 1 i 6 sierpnia 2006 roku w Miłomylynie, przyjechało 86 osób. Było to wyjątkowe spotkanie w środku lata miłośników teatru, wrażliwych na kulturę, bez uzależnień. Każdego dnia odbywały się warsztaty profilaktyczne i spektakle teatralne, a nocami prowadzono filozoficzne rozmowy o życiu i teatrze. Tu społeczność PaT usłyszała koncert poezji śpiewanej Jarosława Chojnackiego, który od pierwszego spotkania stał się ikoną PaT.

2007 r. – Nidzica

Drugi Przystanek PaT zorganizowano od 31 lipca do 4 sierpnia 2007 r. w Nidzicy. Wzięło w nim udział 250 osób. Podczas finału akcji prezentowano spektakle edukacyjno-profilaktyczne oraz efekty pracy warsztatów teatralnych, literackich i wokalnych. Tu odbył się pierwszy koncert warsztatów wokalnych prowadzonych przez Roberta Osama. Wręczono także nagrody laureatom Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Uczmy się PaTrzeć”, a także nagrody specjalne programu „Profilaktyka a Teatr” – FILARY PaT.

2008 r. – Płock

Na trzeci Przystanek PaT do Płocka (1–5 lipca 2008 r.) przyjechało ponad pół tysiąca młodzieży. Uczestnicy mogli rozwijać swoje zainteresowania w trakcie spotkań z nowymi dziedzinami kultury i sztuki, których nie było dotychczas na Przystankach PaT, m.in. baletem. Po raz pierwszy pojawili się krótkofalarze Wiesława Paszty, którzy drogą radiową przekazywali informacje o Przystanku PaT. Ponad 400 połączeń pod kryptonimem SN3PAT odebrało 18 państw europejskich.

2009 r. – Garwolin – Miętne

Bazami czwartego Przystanku PaT od 6 do 10 lipca były Miętne i Garwolin. Pół tysiąca młodzieży uczestniczyło jak w latach poprzednich w licznych warsztatach. Ten Przystanek to także początek „Siania dobra”, które trwa do dziś. W tym projekcie autorskim Karoliny Bąkowskiej chodzi o sianie dobra przez dzielenie się radością życia, humorem i śmiechem.



Na X Ogólnopolski Przystanek PaT, zorganizowany pod honorowym patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, przyjechało 11 tysięcy uczestników. W dniach 23–24 czerwca br. świętowali swój jubileusz na Stadionie Narodowym i placach Warszawy.

B było to największe ogólnopolskie spotkanie młodzieży działającej na rzecz bezpieczeństwa. Prezentując swoje twórcze pasje, PaTowicze promowali zdrowie i wolność od przemocy i uzależnień.

Zanim minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska oraz Komendant Główny

Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski otworzyli Jubileuszową Galę, spotkali się z pedagogami i opiekunami klas o policyjnym profilu kształcenia. Podpisano także Deklarację SymPaTyków województwa mazowieckiego. Potem był estradowy program, trwający do białego rana, który rozpoczął utwór „Dziwny jest ten świat”, zaśpiewany przez Aleksandrę Nizio – PaTowiczkę z Biłgoraja, zwyciężczynię piątej edycji „Voice of Poland”, która w tym roku wystąpiła na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu.

Przez następne trzy godziny występy artystyczne przeplatały się z rozmowami w Studio X-lecia PaT z udziałem ministrów, Komendanta Głównego Policji, mistrza olimpijskiego w łyżwiarstwie szybkim Zbigniewa Bródki i aktora Piotra Polka, promującego PaT w jednym z odcinków serialu „Ojciec Mateusz”. Duże brawa dostał także wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski, który powiedział:

insp. Grzegorz Jach, szef programu PaT:

– Młodzi ludzie, którzy spotykają rówieśników, są pod ich wpływem tak silnym, że albo mogą ich zniszczyć i wciągnąć np. w narkotyki, przemoc, albo mogą wyciągnąć z każdej opresji. Taka jest siła grupy rówieśniczej i po to powstał program „Profilaktyka a Ty”.

PaT objął 300 tys. osób. Mamy ponad 90 grup PaT, a teraz hitem są PaTporty, czyli szkolne grupy oparte na konkretnej placówce. W wielu miejscach udało się zjednoczyć samorząd, szkołę i Policję, bo bez wsparcia dorosłych młodym jest trudno. Wierzę, że to, czego teraz doświadczają, wykorzystają jako zarządzający różnymi obszarami życia w Polsce.

Nie wiem, jaka przyszłość czeka PaT, ale nawet gdyby sytuacja miała się zmienić, to i tak te grupy, które dzisiaj działają, oraz środowiska zaangażowane w PaT, będą z tego czerpały. Nauczyły się bowiem mądrych rzeczy i pracy w grupie rówieśniczej.





Teresa Piotrowska, minister spraw wewnętrznych:

– Program „Profilaktyka a Ty”, podobnie jak inne inicjatywy realizowane w ramach „Razem bezpieczniej”, to jeden z fundamentów bezpiecznego państwa. Dzięki zaangażowaniu uczestników i wolontariuszy programu możemy lepiej planować działania na rzecz jeszcze większego bezpieczeństwa Polaków. Ponadto młodzież zaangażowana w program buduje na wielu obszarach i poziomach więzi, które mogą być wzorem dla innych. Zaangażowanie młodych ludzi świadczy o tym, że warto żyć i działać jako wolni od uzależnień, odpowiedzialni ludzie.

– Kto gra na Narodowym? Najlepsi. Dziś grają najlepsi!

I tak było. Przejmujące widowisko muzyczno-taneczne „Szukając siebie” zaprezentowała grupa artystyczna Enosis PaT Lębork, a Jowita Łasecka brawurowo wykonała przebój z filmu „Skyfall”. W tym czasie młodzież,

trzymając plansze z napisem FREE HUGS, bawiła się na płycie stadionu i wpadała sobie w ramiona. Gałą przed północą zakończył spektakl laserowo-multimedialny.

Nikt jednak do domu nie wracał. W grupach zwiedzano goszczącą na Stadionie Narodowym włoską wystawę „Pompeje”, ▶



Medale 10-lecia PaT odebrali m.in. od lewej: wiceprezydent Warszawy Jarosław Józwiak, sekretarz stanu w MEN Urszula Augustyn, rzecznik praw dziecka Marek Michalak, minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska, sekretarz stanu w MEN Tadeusz Sławewski, wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski, Komendant Główny Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski i były komendant główny Policji Marek Bieńkowski

2010 r. – Karolin – Warszawa

Gospodarzem piątego Przystanku PaT (21–25 lipca) był Karolin, siedziba Zespołu Pieśni i Tańca MAZOWSZE. Ale uczestnicy na chwilę przenieśli się do Warszawy, gdzie pod Pałacem Kultury i Nauki programem patriotycznym rozpoczęli uroczystość obchodów Święta Policji.

2011 r. – Ostrołęka – Kadzidło

Szesty Przystanek PaT (5–10 lipca 2011 roku) rozpoczął się od nowego rekordu. Hymn PaTu odśpiewało 2 tys. osób. Ale nie był to ostatni rekord. Podczas sześciu dni wystawiono 36 spektakli edukacyjno-profilaktycznych i zagrano dziesięć koncertów muzycznych, promujących dobrą młodzieżową zabawę bez alkoholu, przemocy i narkotyków. Wtedy także odbyła się pierwsza PaTosfera, czyli przemarsz kolorowym kordem przez centrum Ostrołęki wszystkich uczestników akcji.

2012 r. – Lubliniec

Na siódmy Przystanek PaT do Lublińca, który rozpoczął się 10 lipca 2012 r., przybyło ponad tysiąc osób i dwustu gości. Ci, którzy tam byli, do dziś tak o nim mówią: „Trudno o nim pisać i opowiadać. Przystanek trzeba było przeżyć, tam być, by zrozumieć”.

2013 r. – Łódź

Finał ósmego Przystanku PaT (9–12 lipca 2013 r.) był pod dachem łódzkiej Atlas Areny. Tym razem wśród uczestników ujawnili się goście z Ukrainy, Czech i Niemiec, a ponad 2 tysiące osób wzięło udział w PaTosferze, tym razem zorganizowanej na ul. Piotrkowskiej.

2014 r. – Konin

Dziewiąty Przystanek PaT (2–6 lipca 2014 r.) zatrzymał się w Koninie. Ponad 3 tys. młodzieży uczestniczyło m.in. w Warsztatach z Mistrzami, a po dwugodzinnych przygotowaniach, prezentowało publiczności świeżo nabyte umiejętności.

2015 r. – Warszawa

Stadion Narodowy, jubileusz pod honorowym patronatem Prezydenta RP. Ponad 11 tys. uczestników, w tym ponad 2,5 tys. Wielkopolan, którzy przyjechali PaTociągami, specjalnie wynajętym przez marszałka woj. wielkopolskiego. Młodzież z woj. kujawsko-pomorskiego wystąpiła w jubileuszowych koszulkach ufundowanych przez marszałka tego województwa. Podobnego wsparcia udzieliło wiele innych samorządów. ■



nadinsp. Krzysztof Gajewski, Komendant Główny Policji:

– Program Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty” jest dziś bez wątpienia najbardziej rozpoznawalną marką wśród policyjnych programów profilaktycznych. PaTowicze – młodzi, roześmiani, spontaniczni ludzie – stanowią o jego sile, tworzą jego klimat, który mogliśmy wszyscy odczuwać podczas tego radosnego spotkania na Stadionie Narodowym. Ale warto też zauważyć, że realizacja programu nie byłaby możliwa bez wsparcia władz samorządowych, nauczycieli oraz innych sojuszników PaT: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Rzecznika Praw Dziecka, jednostek Policji, uczelni wyższych, organizacji pozarządowych, harcerstwa. Udział tak wielu podmiotów w tym programie doskonale ilustruje tezę, że „profilaktyka to nasza wspólna sprawa”. Inspektorowi Grzegorzowi Jachowi należą się wielkie słowa uznania za pasję i kreatywność w realizacji programu, za budowanie dobrego wizerunku Policji.



Tadeusz Sławecki, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej:

– Od wielu lat współpracuję z wielkim ruchem PaTowiczów, który, kierowany przez charyzmatycznego insp. Grzegorza Jacha, powiększa się z roku na rok niczym kula śniegowa. Z pedagogicznego punktu widzenia PaT prezentuje najbardziej efektywną formę działań – profilaktykę rówieśniczą, dzięki której młodzież oddziałuje na siebie wzajemnie. Również ważne jest włączenie do działań PaT samorządów, które bardziej otworzyły się na profilaktykę. Program stanowi też wzorowy przykład współpracy międzyresortowej i ciągłości działania – sama młodzież zauważa, że „tu nie ma ściemy”, lecz realne, skuteczne i długofalowe akcje. Mam nadzieję, że PaT będzie nadal żył własnym życiem i doczekamy się jeszcze wielu kolejnych rocznic.



Przy pomniku Janusza Korczaka insp. Grzegorz Jach otrzymał od rzecznika praw dziecka Marka Michalaka odznakę INFANTIS DIGNITATIS DEFENSORI



Przed Grobem Nieznanego Żołnierza razem z żołnierzami i policjantami wartę wystawili przedstawiciele klas policyjnych i społeczności PaT. Oficjalna delegacja złożyła wieniec



Przemarsz PaTowiczów przez Warszawę

▶ a nocny program rozpoczął koncert Grzegorza Hyżego. Kto przeżywał kryzys zmęczenia, mógł odpocząć w cieplejszych pomieszczeniach na koronie stadionu, a kto nie chciał urońić nic z tego, co działo się na scenie, opatulony w śpiwór słuchał muzyki i oglądał profilaktyczne filmy.

Rankiem uczestnicy Przystanku PaT spotkali się przy pomniku Janusza Korczaka z rzecznikiem praw dziecka Markiem Michalakiem. Złożono kwiaty, odśpiewano Hymn PaT, a insp. Grzegorz Jach otrzymał z rąk Marka Michalaka Odznakę Honorową za Zasługi dla Ochrony Praw Dziecka INFANTIS DIGNITATIS DEFENSORI (Obrońcy godności dzieci). Najmłodsza PaTowiczka, dwunastomiesięczna Julia Piwnik, dostała honorową odznakę PaT.

Następnie barwny korowód przemaszerował ulicami stolicy na plac Marszałka J. Piłsudskiego, gdzie odbył się wiec patriotyczny. Odczytano cztery zwrotki hymnu narodowego, złożono wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Po pokazie musztry paradej Orkiestry Reprezentacyjnej Policji PaTosfera przeszła na plac Zamkowy, gdzie wspólnie z warszawiakami i turystami zwiedzającymi stolicę odtąńczono społecznościowy taniec hip-hopowy. Spod Kolumny Zygmunta PaTowicze przez Stare Miasto przeszli do Multimedialnego Parku Fontann. Tu odbyły się ostatnie koncerty i występy, gdzie wszystkie grupy PaTowiczów zatańczyły „Belgijkę”, oficjalnie kończąc PaTosferę. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI, P.O.
zdj. Paweł Ostaszewski, archiwum



Marek Michalak, rzecznik praw dziecka:

– PaT uczy odpowiedzialności za siebie i za innych oraz tego, że każdy ma równe prawa i należy mu się szacunek. Uczy, na czym polega międzypokoleniowa komunikacja i dokonuje wręcz niemożliwego – kreuje autorytety. Dzięki profilaktyce rówieśniczej walka z uzależnieniami osiągnęła inny wymiar, bo PaT działa nawet w małych miejscowościach.

Jestem przekonany, że jubileusz 10-lecia programu Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty” będzie źródłem motywacji do dalszej pracy, której niezłomnym inicjatorem i realizatorem jest insp. Grzegorz Jach, autorytet młodych, Kawaler Orderu Uśmiechu. Nie mam wątpliwości – energii realizatorom programu nie zabraknie!



Elżbieta Rusiniak, naczelnik Wydziału Profilaktyki Departamentu Porządku Publicznego MSW:

– Poznałam wiele programów profilaktycznych, ale PaT wyróżnia to, że zbudowany jest nie tylko z pasji insp. Grzegorza Jacha, ale również tworzących go młodych ludzi, pedagogów oraz innych podmiotów zaangażowanych w jego realizację. To nie jest program „papierowy”! Jest żywy, inspirujący, emanujący pozytywną energią, którą poczułam od samego początku i wiedziałam, że warto wspierać rozwój PaT, który najpełniej realizuje ideę rządowego programu „Razem bezpieczniej”, zapisaną w jego tytule.



Polsko-gruzińskie spotkania

W dniach 29–31 maja 2015 roku delegacja polskiej Policji, w składzie zastępcę Komendanta Głównego Policji insp. Cezary Popławski i dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. Robert Żółkiewski, przebywała w Gruzji na zaproszenie tamtejszego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Podczas tej wizyty przedstawiciele polskiej Policji wzięli udział w uroczystościach święta policji Gruzji oraz spotkali się z szefem MSW Gruzji Vakhtangem Gobelauri. Rozmowy były skoncentrowane na rozwoju współpracy polskiej i gruzińskiej policji, w szczególności zwalczaniu przestępczości zorganizowanej.

Natomiast 18 czerwca w Warszawie Komendant Główny Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski spotkał się z płk. Levałem Matchavarianim – zastępcą szefa policji w Gruzji ds. Prewencji (na zdjęciu). Płk Matchavariani przekazał na ręce komendanta podziękowania od ministra spraw wewnętrznych Gruzji za dotychczasową współpracę policji obu krajów, wzajemne wsparcie i wymianę informacji i doświadczeń. ■

zdj. Grzegorz Kufel

Szkolenie w Mołdawii

W dniach 25–29 maja br. delegacja z Gabinetu Komendanta Głównego Policji, w składzie zastępcę dyrektora, który jest pełnomocnikiem KGP ds. ochrony informacji niejawnych, podinsp. Radosław Mazur oraz Ireneusz Choloniewski i Anna Ankiewicz, przeprowadziła szkolenie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Mołdawii w Kiszyniowie, w ramach współpracy policyjnej z państwami Partnerstwa Wschodniego.

Szkolenie dotyczyło ochrony danych osobowych w zbiorach manualnych i elektronicznych oraz prawnych możliwości wymiany informacji między służbami, instytucjami państwowymi a sferą państwową i przedsiębiorstwami prywatnymi.

Przedstawiciele polskiej delegacji uczestniczyli także w konferencji podsumowującej dotychczasowe działania pomocowe Unii Europejskiej dla Mołdawii. Jej gospodarzem był minister spraw wewnętrznych Mołdawii Oleg Balan, który złożył podziękowania Komendantowi Głównemu Policji za okazywane wsparcie i pomoc polskiej Policji w budowaniu nowych rozwiązań organizacyjnych MSW Mołdawii. ■

zdj. Radosław Mazur



Święto Policji Republiki Czeskiej

W dniach 6–7 czerwca br. w Pradze delegacja kierownictwa Policji, w składzie zastępcę Komendanta Głównego Policji insp. Cezary Popławski, I zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji z Radomia insp. Marek Świszcz oraz zastępcę dyrektora Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP nadkom. Irmina Gołębiewska, uczestniczyli w obchodach 24. rocznicy powstania Policji Republiki Czeskiej. Zaproszeni goście z Polski, Węgier, Słowacji i Niemiec obejrżeli m.in. pokazy umiejętności służb specjalnych, Aktywnej Rezerwy Sił Zbrojnych Republiki Czeskiej i Jednostki ds. Uchodźców i Nielegalnych Imigrantów oraz prezentację nowych wzorów umundurowania.

Obchody Święta Policji naszych południowych sąsiadów były jednocześnie okazją do omówienia współpracy bilateralnej, w tym rozpoczęcia prac nad nową umową polsko-czeską o współpracy policyjnej, oraz priorytetów prezydencji czeskiej w Grupie Wyszehradzkiej – V4.

16 czerwca br. w Hradcu Králové odbyła się kolejna uroczystość z okazji święta czeskiej policji, na którą także zaproszono polskich policjantów. Tam komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu nadinsp. Wojciech Ołdryński został odznaczony medalem za zasługi dla czeskiej policji. Odznaczenie wręczył zastępcę komendanta głównego plk Martin Vondrášek. (BMWP KGP) ■

Nowy pełnomocnik komendanta

Zgodnie z decyzją Komendanta Głównego Policji nr 191 z 11 czerwca 2015 r. insp. Jerzy Kulczyk z Biura Służby Kryminalnej KGP został powołany na stanowisko pełnomocnika do spraw udzielania ochrony i pomocy pokrzywdzonym i świadkom oraz innym osobom zagrożonym zamachami na życie lub zdrowie. ■

W Choszcznie o budżecie

W dniach 17–19 czerwca 2015 r. w Choszcznie odbyła się narada służbowa kadry kierowniczej pionu logistyki Policji, której przewodniczył zastępcę Komendanta Głównego Policji nadinsp. Wojciech Olbrys. W spotkaniu udział wzięli zastępcy komendantów woje-



wódzkich Policji i szkół policyjnych oraz dyrektorzy i zastępcy dyrektorów biur KGP: logistyki Policji, finansów oraz łączności i informatyki.

Nadinsp. Wojciech Olbrys podsumował dotychczasową działalność logistyczną Policji w roku 2015. Uczestnicy narady omówili tematykę związaną z transportem i z obecnym stanem budżetu Policji. Dyskutowali także o możliwościach pozyskiwania środków z Unii Europejskiej oraz o realizacji Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji. Na zakończenie nadinsp. Wojciech Olbrys określił najważniejsze zadania Policji w drugiej połowie roku. (KWP w Szczecinie) ■

zdj. KPP w Stargardzie Szczecińskim

Żeby było bezpieczniej

W 2014 r. po raz pierwszy od lat liczba przestępstw spadła poniżej miliona, a w porównaniu z rokiem 2013 zmniejszyła się o 14 proc. Jednocześnie badania opinii publicznej pokazują rosnące poczucie bezpieczeństwa obywateli i coraz lepszą społeczną ocenę policyjnej służby.

To wynik konsekwentnej realizacji strategii pracy Policji, przyjętej na lata 2013–2015, oraz bieżących inicjatyw Policji, począwszy od aktywnego uczestnictwa w doskonaleniu regulacji prawnych, po coraz większą profesjonalizację służby.

Do inicjatyw mających na celu dalszą poprawę bezpieczeństwa należy „Konceptcja działań Policji w zakresie profilaktyki społecznej na lata 2015–2018”. Autorzy „Konceptcji...” – członkowie zespołu powołanego Decyzją 247 KGP – wspierani przez ekspertów zewnętrznych, m.in. z Ministerstwa Edukacji Narodowej, proponują szczegółowy program działania, wskazując w nim najważniejsze obszary zagrożenia, sposoby i metody działania, osoby lub struktury odpowiedzialne za profilaktykę społeczną, kierunki doskonalenia zawodowego, a także źródła finansowania.

ZDIAGNOZOWANIE

„Konceptcja...” poprzedzona została dogłębnym zbadaniem problemu. W II półroczu zespół przeprowadził ankietę diagnozującą oczekiwania społeczne w zakresie edukacji nt. bezpieczeństwa. Wyniki pokazały, że potrzebna jest systematyczna edukacja wszystkich grup wiekowych, zaangażowanie mediów w tę działalność oraz wprowadzenie systemowych, międzyinstytucjonalnych rozwiązań na rzecz propagowania bezpieczeństwa. W ramach analizy poprzedzającej stworzenie „Konceptcji...” zamieszczono w Polskim Badaniu Przystępności – edycja 2015 r., pytania z zakresu prewencji kryminalnej. W odpowiedzi na pytanie, jakie formy i narzędzia powinna stosować Policja, propagując profilaktykę bezpieczeństwa, 60 proc. respondentów wskazało prelekcje i pogadanki prowadzone przez policjanta, prawie 30 proc. uważało, że potrzebne jest zaangażowanie mediów, natomiast 14 proc. respondentów widziało potrzebę angażowania społeczności lokalnych w system edukacji na rzecz bezpieczeństwa. Na potrzeby diagnozy przeprowadzone zostały także badania w wybranych jednostkach Policji. Wykazały one, że nie wszyscy policjanci są dostatecznie przygotowani do wy-

konywania zadań związanych z profilaktyką społeczną, przełożeni nie zawsze dostrzegają wagę problemu oraz że środki na profilaktykę społeczną są niewystarczające.

OBSZARY ZAGROŻEŃ

Wymieniając obszary największych zagrożeń, autorzy „Konceptcji...” kierowali się wskazaniami policjantów realizujących zadania z prewencji kryminalnej w całym kraju. Wzięli pod uwagę także rekomendacje instytucji UE, priorytety określone w rządowych, krajowych i resortowych programach oraz wyniki badań opinii publicznej. Opierając się na tych źródłach, określone zostały następujące obszary dla działania profilaktyki społecznej: narkotyki, dopalacze i środki odurzające; bezpieczeństwo w ruchu drogowym; cyberzagrożenia; bezpieczeństwo dzieci i młodzieży; przemoc w rodzinie; bezpieczeństwo seniorów; kradzieże, włamania i wybryki chuligańskie; bezpieczeństwo w miejscach publicznych i miejscu zamieszkania; uzależnienia dzieci i młodzieży; bezpieczeństwo nad wodą; żebractwo i bezdomność; bezpieczeństwo imprez masowych; bezpieczeństwo w środkach komunikacji; handel ludźmi; bezpieczeństwo w turystyce; wykorzystywanie seksualne; przestępstwa z nienawiści; przestępstwo graniczne.

PROPOZYCJE

W różnych jednostkach Policji zadania profilaktyki społecznej powierzane są różnym strukturom służby prewencyjnej. W komendach wojewódzkich są to policjanci lub zespoły zajmujące się tym zagadnieniem etatowo, w komendach powiatowych zwykle są to pojedynczy funkcjonariusze mający przypisane inne zadania, np. rzecznicy prasowi czy specjaliści ds. nieletnich, w komisarzatach i posterunkach zadania te zlecane są przeważnie kierownikom rewirów lub dzielnicowym.

Autorzy „Konceptcji...” proponują konkretne, szczegółowe rozwiązania w celu skuteczniejszej pracy na rzecz profilaktyki społecznej. W przejrzysty sposób, za pomocą tabelki, określają zarówno realizatorów, jak i obszary ich działania na poszczególnych szczeblach struktury Policji, a także przedstawiają rozpisany w punktach wystandaryzowany zakres zadań policjantów oraz zespołów ds. profilaktyki społecznej.

ŹRÓDŁA FINANSOWANIA

Obecnie nie ma podstaw prawnych, które pozwalałyby na finansowanie działań z zakresu profilaktyki społecznej z budżetu Policji. Projekty realizowane przez Policję finansowane są przez instytucje partnerskie, w tym samorządy, organizacje pozarządowe, towarzystwa ubezpieczeniowe czy też spółki Skarbu Państwa. W celu zapewnienia środków na działalność profilaktyczną autorzy „Konceptcji...” proponują wiele sprawdzonych dotychczas metod, m.in.: coroczne wskazywanie wojewodom i marszałkom województw priorytetów w zakresie zapobiegania przestępczości, uwzględnienie w powiatowych programach zapobiegania przestępczości zadań z zakresu profilaktyki społecznej i zagwarantowanie środków na nie, zaangażowanie w ten problem powiatowych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, powiatowych centrów pomocy rodzinie, regionalnych ośrodków polityki społecznej itp. Proponują także utworzenie „Funduszu wsparcia działań profilaktycznych” na poziomie budżetu Komendy Głównej Policji, na którym byłyby gromadzone środki z budżetu państwa z przeznaczeniem na działania zmierzające do zapobiegania przestępczości i aspołecznym zachowaniom, w tym m.in. na dofinansowanie ogólnopolskich policyjnych inicjatyw.

SYSTEM SZKOLEŃ

„Konceptcja...” zakłada opracowanie i wdrożenie systemu szkoleń dla policjantów i pracowników Policji realizujących zadania z zakresu profilaktyki społecznej, m.in. uwzględnienie tego zagadnienia na kursie podstawowym i kolejnych etapach doskonalenia zawodowego, w tym na kursie dla kadry kierowniczej, wprowadzenie kursu specjalistycznego z zakresu profilaktyki społecznej, opracowanie programu i uruchomienie studiów podyplomowych, czy zapewnienie udziału liderów profilaktyki społecznej w szkoleniach organizowanych przez uczelnie wyższe. ■

Wyróżnieni Medalem Błogostawionego ks. Jerzego Popiełuszki



23 czerwca br. w Komendzie Stołecznej Policji odbyła się uroczystość wręczenia Medali Błogostawionego Księdza Jerzego Popiełuszki. Wyróżnionych nim zostało 22 funkcjonariuszy oraz pracowników Policji z Komendy Stołecznej Policji,

komend wojewódzkich w Kielcach i Katowicach, Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie oraz funkcjonariusz z Komendy Głównej Policji, którzy wykazali się bardzo dużym zaangażowaniem i profesjonalizmem w czasie przygotowań i realizacji Jasnogórskich Spotkań Środowiska Policyjnego.

W uroczystości wzięli udział, biskup połowy Wojska Polskiego i krajowy duszpasterz Policji ks. Józef Guzdek, Komendant Główny Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski, Komendant Stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki, komendant wojewódzki Policji w Katowicach nadinsp. Jarosław Szymczyk oraz kapelan KGP ks. Jan Kot. ■

zdj. Andrzej Chyliński

„Pozory mylą, dowód nie”

Ruszyła piąta edycja ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej „Pozory mylą, dowód nie”. Akcję, której celem jest zapobieganie sprzedaży alkoholu osobom poniżej 18. roku życia, prowadzi Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie we współpracy z Komendą Główną Policji.

Kampania realizowana jest od siedmiu lat, w tym roku pod hasłem „Odpowiedzialny sprzedawca”. Ma ona uczyć ekspedientów – z wykorzystaniem internetowej platformy edukacyjnej – odpowiedzialnej sprzedaży alkoholu.

– Celem kampanii jest zwrócenie uwagi sprzedawców, ale również świadków sprzedaży w sklepach, że dorosły wygląd nie oznacza dojrzałości – powiedziała mł. insp. Anna Kuźnia, zastępca dyrektora Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP podczas konferencji prasowej 9 czerwca br., na której prezentowano założenia i cele kampanii. W spotkaniu z dziennikarzami uczestniczyła także Danuta Gut – Dyrektor Biura Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego Browary Polskie oraz Andrzej Faliński – Dyrektor Generalny Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji.

Prawidłowa identyfikacja wieku kupującego na podstawie wyglądu sprawia niekiedy ekspedientom trudności, ale sprzedawcy mają obowiązek żądać okazania dokumentu potwierdzającego wiek klienta. Niestety, odmawianie sprzedaży alkoholu nie jest ich najmocniejszą stroną. By to zmienić, powstała platforma szkoleniowa „Odpowiedzialny sprzedawca”, dostępna pod adresem www.odpowiedzialny-sprzedawca.pl. Jest bezpłatna i dostępna dla wszystkich. Każdy użytkownik, który dokona rejestracji i zaloguje się na platformie, przechodzi interaktywne szkolenie z zakresu obowiązujących przepisów dotyczących zakazu sprzedaży alkoholu nieletnim oraz konsekwencji wynikających z łamania prawa. Zapoznaje się z informacjami na temat wpływu alkoholu na rozwój psychofizyczny i funkcjonowanie społeczne młodych ludzi oraz poznaje techniki asertywnej odmowy. Szkolenie kończą test sprawdzający oraz interaktywna gra, będąca symulacją sytuacji zakupu alkoholu w sklepie. (BPiRD KGP) ■

Ponad dwie dekady temu doszło do kradzieży XVII-wiecznego kielicha z kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Opactwie koło Sieciechowa. W maju br. wrócił do Polski, a 9 czerwca podczas ceremonii w Zamku Królewskim



Kielich wrócił do Polski

w Warszawie trafił w ręce kanclerza Kurii Diecezji Radomskiej ks. prał. Edwarda Poniewierskiego.

W uroczystości uczestniczyli: minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Małgorzata Omilanowska, ambasador USA Stephen D. Mull, dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie prof. Andrzej Rottermund oraz zastępca dyrektora Biura Służby Kryminalnej KGP insp. Andrzej Naperty.

Odzyskanie kielicha to efekt wspólnych działań Komendy Głównej Policji, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, służb dyplomatycznych, FBI, Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz Kurii Diecezji Radomskiej. Sakralny kielich rozpoznała w domu aukcyjnym Doyle w Nowym Jorku obywatelka USA polskiego pochodzenia, o czym zawiadomiła Zamek Królewski na Wawelu, ten przekazał informację NIMOZ, który po sprawdzeniu w Krajowym wykazie zabytków stwierdził, że kielich figuruje jako przedmiot poszukiwany. Aukcję wstrzymano, a kielich przekazano w polskie ręce. ■

SŁAWOMIR KATARZYŃSKI
zdj. autor

Zwierzak za kierownicą

Od maja 2011 roku Polska uczestniczy w projekcie ONZ pn. Dekada Działań na rzecz Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego na lata 2011–2020, którego celem jest zahamowanie wzrostu i zmniejszenie liczby wypadków śmiertelnych na drogach przez zintegrowane działania wielu organizacji i instytucji.

Od początku funkcje społecznego koordynatora krajowego Dekady Działań BRD w naszym kraju pełni poseł Beata Bublewicz – pomysłodawczyni i organizatorka konkursu dla dzieci i młodzieży „Zwierzak za kierownicą”, którego celem jest upowszechnianie wśród dzieci i młodzieży wiedzy o bezpiecznych zachowaniach na drodze oraz o konieczności ochrony przyrody. Uczestnicy mieli za zadanie napisać żartobliwy wiersz lub stworzyć plakat przekonujący innych, że należy troszczyć się o bezpieczeństwo własne i pozostałych użytkowników dróg. W dwóch edycjach konkursu wzięło udział ponad 30 tysięcy dzieci, nadesłano ponad 1700 prac.



Dzięki współpracy z samorządami w akcję udało się zaangażować setki szkół i przedszkoli. Honorowy patronat nad konkursem objęła małżonka Prezydenta RP Anna Komorowska, a stałego wsparcia udzieliła m.in. Komenda Główna Policji. Więcej o konkursie www.zwierzakzakierownica.eu. ■

oprac. PM
zdj. archiwum Beaty Bublewicz



Na podniebnej granicy

Obsadę Komisariatu Policji Portu Lotniczego Warszawa-Okęcie stanowi raptem 70 funkcjonariuszy. Tymczasem przez lotnisko w Warszawie w samym tylko 2014 roku przewinęło się prawie 10,6 mln pasażerów. A będzie więcej.

Jednostka powstała w październiku 1970 r. Wydzielono ją z Komendy Dzielnicowej Milicji Obywatelskiej Warszawa-Ochota. Podporządkowana była Komendzie Stołecznej MO jako Komisariat Milicji Obywatelskiej Centralnego Portu Lotniczego Warszawa-Okęcie. W latach 90. zmieniono jego nazwę na obecną.

WYZWANIA

Komisariat znajduje się około 200 metrów od Terminalu A, przy ul. Żwirki i Wigury 1. W jego skład wchodzi trzy wydziały: kryminalny, prewencji i sztab. Rejon służbowy komisariatu obejmuje około 850 ha. Na jego terenie znajdują się m.in.: drogi dojazdowe do lotniska, parkingi, dworzec towarowy „Cargo”, Wojskowy Port Lotniczy, podziemna stacja kolejowa, terminal autobusowy, a przede wszystkim Port Lotniczy im. Fryderyka Chopina. W maju br. otwarto w nim nowoczesny terminal. Władze lotniska zapowiadają, że w związku z tą inwestycją chcą obsłużyć w tym roku ponad 11 milionów osób, a w kolejnych dwóch latach przewidują wzrost ruchu na poziomie 5–6 proc.

– Naszym celem jest stworzenie w Warszawie dużego i ważnego w skali europejskiej ośrodka lotniczego. Chcemy stać się wiodącym portem Europy Środkowej – informuje na stronie internetowej Michał Kaczmarzyk, dyrektor Lotniska Chopina w Warszawie.

Wzrost przepływu ludzi spowoduje, że policjanci z tego niewielkiego komisariatu będą mieli jeszcze więcej pracy.

– Dla nas jest to kolejne wyzwanie, przed którym stoimy, ale damy radę – mówi z uśmiechem komendant KPPL Warszawa-Okęcie podinsp. Krzysztof Popiołek.

ZADANIA

– Stawiamy na jakość i efektywność naszej pracy – mówi komendant. – Polega ona na zapobieganiu naruszeniom porządku publicznego i bezpieczeństwa, ale przede wszystkim zagrożeniom występującym w porcie lotniczym – dodaje. Policjanci na Okęciu przeciwdziałają popełnianiu przestępstw i wykroczeń, nie dopuszczają do przedostania się osób nieuprawnionych w strefę operacyjną lotniska, przeprowadzają kontrole osobiste i przeglądają bagaże. Reagują na każdy przypadek ujawnienia podejrzanego bagażu czy pakunku pozostawionego bez opieki na terenie lotniska. Dbają również o bezpieczeństwo na drogach dojazdowych do portu lotniczego.

– Najwięcej przypadków łamania przepisów przez kierowców odnotowujemy przy terminalu. Ludzie często parkują samochody w pośpiechu i nie zwracają uwagi na znaki drogowe – mówi sierż. sztab. Michał Malon z Wydziału Prewencji KPPL. – Działamy też na płycie lotniska, gdzie czasami dochodzi do kolizji pojazdów obsługi naziemnej – dodaje.

Ze względu na specyfikę ruchu na płycie i wielość nietypowych pojazdów policjanci, by móc wykonywać swoje czynności służbowe, musieli przejść specjalne przeszkolenie i zdać egzamin.

– Po płycie trzeba poruszać się bardzo ostrożnie, bo przejeżdża się obok samolotów – mówi sierż. sztab. Sylwia Glinka ze sztabu KPPL.



Tu, szczególnie poza specjalnym przeszkoleniem, przydaje się znajomość języków obcych.

– Zabezpieczamy też przyloty i odloty sportowców i kibiców – mówi kom. Mariusz Jaśkowski, naczelnik Wydziału Sztab Policji w komisariacie na Okęciu.

Na przykład na mecz finałowy Ligi Europejskiej, który odbywał się 27 maja br., przyleciało 7 tys. fanów piłki nożnej z Hiszpanii i Ukrainy. Na lotnisku wylądowało blisko 50 samolotów czarterowych.

– Mimo dużego ruchu obyło się bez incydentów. Kibice chwalili naszą pracę – mówi podinsp. Krzysztof Popiołek. Komendant podkreśla, że podczas wykonywania zadań, zwracają uwagę na kształtowanie pozytywnego wizerunku polskiego policjanta.

– Mamy świadomość, że obcokrajowcy, którzy mają z nami kontakt w porcie, na jego podstawie wyrabiają sobie zdanie o całej naszej formacji. Dlatego robimy wszystko, by wizerunek polskiej Policji w oczach odwiedzających nasz kraj cudzoziemców był jak najlepszy. Jesteśmy więc profesjonalni w działaniu, dbamy o schludny wygląd, no i oczywiście doskonalimy znajomość języków obcych – tłumaczy szef komisariatu.

WSPÓŁPRACA

Nad bezpieczeństwem, ochroną i przestrzeganiem przepisów porządkowych wewnątrz portu lotniczego czuwają pracownicy Straży Ochrony Lotniska. Z nimi policjanci współpracują najczęściej. Ostatnio organizują wspólne patrole.



Liczba patroli w terminalu uzależniona jest od potrzeb i istniejących zagrożeń

Funkcjonariusze z tej jednostki zatrzymują także sprawców przestępstw i wykroczeń, do których dochodzi na lotnisku i w jego okolicach. Duża ich część dotyczy np. kradzieży kosmetyków ze sklepów wolnocelowych i bagaży z hali odlotów. Od początku br. mundurowi zatrzymali 9 osób, które ukradły kosmetyki warte ponad 10 000 zł. Ujęli też trzech pracowników, którzy zatrudnieni byli na lotnisku przy załadunku bagaży, a przy okazji je okradali.

Ważną część pracy policjantów z lotniska stanowią międzynarodowe konwoje osób poszukiwanych na podstawie europejskiego nakazu aresztowania.



Po płycie lotniska mogą poruszać się tylko ci policjanci, którzy przeszli specjalne przeszkolenie i zdali egzamin



Jeżeli w samolocie znajdują się rzeczy pochodzące z przestępstwa, policjanci mogą go przeszukać



Gdy ktoś pozostawi bagaż i nie wiadomo kto jest jego właścicielem, policjanci muszą zakładać, że może zawierać ładunek wybuchowy

– Razem kontrolujemy na lotnisku ludzi i ich bagaże, a przede wszystkim dbamy o ich bezpieczeństwo. Wspólnie ochramiamy miejsce oraz obiekty, które znajdują się na terenie dworca lotniczego – tłumaczy podinsp. Krzysztof Popiołek.

Zakres ich działań jest bardzo szeroki. Od takich spraw, jak pilnowanie, by nikt nie wniósł broni czy materiałów niebezpiecznych, po zwracanie uwagi, by na terenie portu nikt nie pił napojów alkoholowych, nie żebrał, a także nie fotografował lub nie filmował punktów kontroli bezpieczeństwa. Głównym zadaniem wspólnych patroli jest ściganie tzw. pseudotaksówkarzy, którzy, bez zgody władz lotniska, oferują swoje usługi w jego rejonie.

– Od początku roku za tego rodzaju niezgodną z prawem działalność ukaraliśmy 52 osoby – stwierdza komendant. – Nie jest to żadna ochrona interesów wybranych korporacji. Usługi taksówkarskie mogą tutaj świadczyć jedynie trzy korporacje, które zostały wyłonione w przetargu przez zarządcę portu – wyjaśnia podinsp. Krzysztof Popiołek.

Policjanci z KPPL współpracują też z funkcjonariuszami Służby Celnej. Na przykład w styczniu br. zatrzymali na lotnisku na podstawie ich zawiadomienia obywatela Holandii, który próbował wwieźć do Polski ponad 30 kilogramów roślin *Catha edulis*, potocznie zwanych Khat. Ich posiadanie w naszym kraju jest zakazane, bo mają one działanie pobudzające i halucynogenne. Mundurowi z KPPL współdziałają także z funkcjonariuszami Straży Granicznej.

– Jeśli np. znajdziemy pozostawiony przez kogoś bagaż i nie znajduje się jego właściciel, musimy zakładać, że może zawierać ładunek wybuchowy. Wtedy zabezpieczamy teren i kierujemy w bezpieczne

Policjanci dbają o bezpieczeństwo na drogach dojazdowych do lotniska. Najwięcej przypadków tamania prawa przez kierowców odnotowują przy wejściu do terminalu

miejsce pasażerów, a pirotechnicy z SG sprawdzają zawartość bagażu. Całe szczęście najczęściej okazuje się, że nie było zagrożenia, bo w środku znajdowały się np. rzeczy osobiste – tłumaczy komendant.

– Z Biurem Ochrony Rządu z kolei zabezpieczamy przyloty i odloty delegacji rządowych – dodaje kom. Mariusz Jaśkowski.

W 2014 r. najważniejsze działania były związane z obchodami 25-lecia wolności, które odbyły się od 3 do 4 czerwca w Warszawie. W uroczystościach tych brał udział Barack Obama, prezydent USA, a także blisko 40 innych delegacji zagranicznych. Policjanci wspólnie z funkcjonariuszami BOR czuwali nad ich bezpieczeństwem i przejazdem w okolicach portu.

Stróże prawa z Okęcia współpracują także z: dyrekcją Portu Lotniczego, Urzędem Ochrony Lotnictwa Cywilnego, Lotniskową Strażą Pożarną i ratownictwem medycznym.

– Najważniejsza jest stała wymiana informacji ze wszystkimi służbami. Pozwala nam skutecznie wykonywać zadania oraz szybko rozwiązywać problemy. Wspólnie analizujemy zagrożenia, a wnioski uwzględniamy w codziennej służbie – mówi komendant. – Realizujemy zadania na podstawie wielu porozumień, które Policja podpisała z innymi służbami działającymi na lotnisku, z uwzględnieniem procedur związanych z funkcjonowaniem międzynarodowego portu. Często sprawdzamy je podczas wspólnych ćwiczeń – dodaje. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Krzysztof Chrzanowski (2), KSP (4)



Zwycięzcą jazdy sprawnościowej motocyklem został asp. Rafał Sokółski, który wygrał cały konkurs

Do trzech razy sztuka

Najlepszym policjantem drogowki 2015 roku w Polsce został asp. Rafał Sokółski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Najlepszą drużyną okazała się reprezentacja KWP w Białymstoku w składzie asp. Rafał Sokółski oraz mł. asp. Daniel Urbański.

Gospodarzem XXVIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego”, rozegranej w dniach 8–11 czerwca br., po raz pierwszy był Kraków. Uczestniczyło w nim 34 funkcjonariuszy, a także dwóch żołnierzy Żandarmerii Wojskowej.

OTWARCIE Z HEJNAŁEM

Wielu zawodników startowało w zawodach kolejny raz, ale nie było wśród nich indywidualnych zwycięzców poprzednich edycji. Zmaganiom policjantów towarzyszyła narada służbowa kierownictwa Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP, zorganizowana przez Małopolską Wojewódzką Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, z udziałem sekretarzy rady, naczelników WRD komend wojewódzkich i Komendy Stołecznej Policji oraz zaproszonych gości.

– Życzę wszystkim uczestnikom jak najlepszych wyników i niezapomnianych wrażeń. Niech wygra najlepszy z najlepszych – powiedział podczas otwarcia konkursu komendant wojewódzki Policji w Krakowie nadinsp. Mariusz Dąbek. Sygnał do rozpoczęcia ry-

Klasyfikacja indywidualna

1. asp. Rafał Sokółski, KWP w Białymstoku – 83 pkt
2. sierż. sztab. Łukasz Tomoń, KWP w Krakowie – 76,5 pkt
3. mł. asp. Łukasz Kołodziejczyk, KWP w Kielcach – 75 pkt

Klasyfikacja drużynowa

1. KWP w Białymstoku: asp. Rafał Sokółski, mł. asp. Daniel Urbański – 128,5 pkt
2. KWP w Poznaniu: sierż. Marcin Sawicki, sierż. sztab. Hubert Stelmaszyk – 119,5 pkt
3. KWP w Krakowie: sierż. sztab. Łukasz Tomoń, asp. Tomasz Gałuszka – 115 pkt

walizacji zagrał na trąbce strażak, który na co dzień gra hejnał z Wieży Mariackiej. Finał zawodów obejmował sześć konkurencji.

TEST Z PRZEPISÓW

Pierwszą rozegraną konkurencją był test ze znajomości wybranych przepisów: prawa o ruchu drogowym, zagadnień prawa karnego, procedury karnej, prawa o wykroczeniach, procedury wykroczeniowej i taktyki pracy policjanta oraz innych przepisów służbowych.

– Test był trudny – powiedział asp. Rafał Sokółski, który miał najwięcej poprawnych odpowiedzi. – Pytania zawierały ostatnie zmiany, były podchwytliwe, i trzeba było dokładnie wczytać się w ich sens. Gdy odpowiada się na nie w pośpiechu i stresie, łatwo popełnić błąd.

SKRZYŻOWANIE

Druga konkurencja, pokaz zręczności kierowania ruchem drogowym na skrzyżowaniu, była najbardziej widowiskowa. Pokaz odbywał się w zwykłym ruchu ulicznym i wiele zależało od zdyscyplinowania kierowców. Czterech sędziów zaraz po zejściu funkcjonariusza ze skrzyżowania na tabliczkach pokazywało wystawioną ocenę w skali od 0 do 9.

Zwycięzca konkurencji sierż. sztab. Łukasz Tomoń z KWP w Krakowie, kończąc kierowanie ruchem, skrzywił się.

– Jedna osoba nie wykonała mojego polecenia – powiedział niezadowolony. Wszyscy sędziowie przyznali mu jednak – jako jedyemu – po „9”.

STRZELANIE

Trzecią konkurencją było strzelanie z własnej broni służbowej. Tę konkurencję rozegrano w podkrakowskich Paczółtowicach. Strzelano na dystansach 15 m w pozycji stojącej oraz 25 m z kłku. Do każdej tarczy trzeba było oddać po sześć strzałów w ciągu minuty.

Najlepiej poradził sobie st. asp. Marek Merchut z KWP we Wrocławiu, który zdobył 67 pkt na 84 możliwe.

Šzczęśliwym liderem po dwóch dniach zmagañ został jednak mł. asp. Grzegorz Polak z KWP w Rzeszowie, startujący z numerem... 13.

POMOC

Nowością w porównaniu z poprzednimi edycjami konkursu był sprawdzian praktycznych umiejętności udzielania pomocy ofiarom wypadków komunikacyjnych. Ocenie podlegały czynności ratownicze podjęte na miejscu zdarzenia drogowego w stosunku do osoby poszkodowanej nieprzytomnej, z brakiem prawidłowego oddechu.

W tej konkurencji przyznawano od 0 do 8 pkt za sposób wykonania czynności (m.in. sprawdzenie reakcji, wołanie o pomoc, udrożnienie dróg oddechowych) oraz od 0 do 10 pkt za sumę procentowej skuteczności resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO), czyli wentylacji i masażu serca. Dla zawodników było to bardzo istotne, gdyż wystarczyło, aby w jednej z czynności mieli 0 proc. skuteczności, a otrzymywali 0 pkt za całą akcję RKO.

Ostatecznie najlepszym ratownikiem okazał się asp. Piotr Światała z KWP w Katowicach.

JAZDA MOTOCYKLEM

Kolejną konkurencję, jazdę sprawnościową motocyklem służbowym po wyznaczonym torze, rozegrano na parkingu przy Centrum Hand-

lowym M1. Dzięki temu bardzo wysokie umiejętności policjantów mogło podziwiać wiele osób przyjeżdżających po zakupy. Liczyły się czas i sposób pokonania trasy. Wystarczyło przewrócić jeden słupek, a przybywało 5 sekund karnych. Najszybciej i bezbłędnie pojechał asp. Rafał Sokółski, który nie tylko wygrał już drugą konkurencję, ale przed ostatnim dniem umocnił się tym samym na prowadzeniu.

JAZDA SAMOCHODEM

Rywalizację kończyła jazda samochodem osobowym po wyznaczonym torze. Tu dramat spotkał mł. asp. Grzegorza Polaka, który ominął jedną z przeszkód, co skutkowało utratą szansy na trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej.

– Numer 13. okazał się jednak pechowy – skwitował swój występ mł. asp. Grzegorz Polak. Konkurencję wygrał mł. asp. Daniel Urbański z KWP w Białymstoku.

ZWYCIĘZCA

Dopiero teraz ze zwycięstwa mógł cieszyć się asp. Rafał Sokółski. Policjant z 10-letnim stażem, na co dzień pracujący w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.

– To był mój trzeci finał tego konkursu – powiedział bohater zmagañ najlepszych funkcjonariuszy drogowki w kraju. – Dwa lata temu byłem dwudziesty, w ubiegłym roku już czwarty. Zbierałem doświadczenia. Do trzech razy sztuka...

W ceremonii zakończenia konkursu połączonej z wręczeniem nagród laureatom uczestniczył zastępca Komendanta Głównego Policji insp. Cezary Popławski.

– To forma integracji i doskonalenia zawodowego – powiedział insp. Cezary Popławski. – Ubiegłoroczną decyzją Komendanta Głównego Policji laureaci ogólnopolskich konkursów wiedzy policyjnej i sprawności, którzy zajęli miejsca od pierwszego do trzeciego, mają prawo starać się o przyjęcie do Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie poza standardowym kluczem.

– Poziom rywalizacji był wysoki, a odwołań niewiele. Gratuluję także tym, którzy byli dalej. Zabrakło „policyjnego szczęścia”. Za rok będzie lepiej! – podsumował zawody komendant wojewódzki Policji w Krakowie nadinsp. Mariusz Dąbek. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdz. autor



Zwycięzcy i uczestnicy XXVIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego”

Najlepszy OPP ze Szczecina

Przez cztery dni turnieju siedemnaście plutonów ze wszystkich województw i KSP stworzyło swoisty 400-osobowy Oddział Prewencji Policji w Słupsku, który udowodnił, że policjanci tej formacji są wysokiej klasy fachowcami, potrafiącymi podjąć i rozwiązać nawet najbardziej skomplikowane interwencje.

W Dolinie Charlotty, niedaleko Słupska, policjanci pokonywali m.in. przeszkody na trasie biegu crossowego, budowali fragment wału przeciwpowodziowego oraz przepawali się łodzią przez zbiornik wodny.

Zmagania turniejowe w ramach I Ogólnopolskich Zawodów dla Policjantów Oddziałów Prewencji Policji i Samodzielnych Pododdziałów Prewencji Policji trwały 4 dni (14–17 czerwca br.), od wczesnego rana do wieczora. Konkurencji było bardzo dużo – tylko w ciągu jednego dnia plutony reprezentujące wszystkie województwa, musiały



Przeprawa przez jezioro

usunąć z mostu uczestników protestu społecznego, na terenie leśnym odnaleźć zaginioną osobę, a następnie udzielić pomocy osobom zranionym przez nożownika szaleńca.

Konkurencje rozgrywano nie tylko na terenie Szkoły Policji w Słupsku, ale również w mieście i powiecie słupskim. Dodatkowo kilkunastu policjantów z OPP w Olsztynie, Katowicach, Poznaniu i Rzeszowie podjęło

rzeczywiste interwencje w czasie trwania konkurencji. W uznaniu takiej postawy listy gratulacyjne na zakończenie wręczył im wiceminister spraw wewnętrznych Grzegorz Karpiński.

W trakcie turnieju, podczas konkurencji „Służba patrolowa”, wykorzystano nowatorski system krążków kodowych, które otrzymywały patrole na punktach kontrolnych. Każdy z krążków miał nabite w różnych miejscach drewniane kolki. Po odwiedzeniu wszystkich punktów każdy patrol, na mecie, umieszczał krążki-klucze w specjalnym zamku. Dopasowanie wszystkich elementów było warunkiem zaliczenia całej konkurencji.



Pokonywanie przeszkód przed strzelaniem





Musztra pododdziałów zwartych

Nowością w organizacji zawodów policyjnych była konkurencja polegająca na przygotowaniu filmów pokazujących służbę w OPP. Najlepszy materiał przygotował garnizon warmińsko-mazurski. Nietypowe



Protest społeczny na drodze

Zwycięska drużyna z OPP w Szczecinie odbiera gratulacje od sekretarza stanu w MSW Grzegorza Karpińskiego i Komendanta Głównego Policji nadinsp. Krzysztofa Gajewskiego



były również dwie konkurencje przeprowadzone w dniu przyjazdu. W pierwszej rywalizowali ze sobą dowódcy, którzy przyjechali na turniej. W drugiej kilkuosobowe grupy musiały załadować worki z piaskiem na terenowy radiowóz, następnie przeprchnąć go wytyczoną trasą i na końcu wylądować worki. Najlepsze miejsca w tych zmaganiach premiowane były bonusami czasowymi, które można było wykorzystać w dalszych konkurencjach.

Uroczystość rozdania nagród zaszczylicili obecnością sekretarz stanu w MSW Grzegorz Karpiński, Komendant Główny Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski, dyrektor Departamentu Porządku Publicznego w MSW Renata Czyżak oraz dyrektor Głównego Sztabu Policji KGP insp. Krzysztof Lis. Honory gos-



Udzielanie pierwszej pomocy zranionemu przez nożownika kibicowi

I miejsce i Puchar Komendanta Głównego Policji zdobył Oddział Prewencji Policji z KWP w Szczecinie. II miejsce – Oddział Prewencji Policji z KWP w Bydgoszczy, a trzecie – Oddział Prewencji Policji z KWP w Białymstoku. Policjanci otrzymali również specjalne odznaki turnieju i nagrody pieniężne.

podarza pełnił komendant SP w Słupsku insp. Jacek Gil.

Uczestnicy turnieju twierdzą, że spotkanie w jednym miejscu przedstawicieli oddziałów prewencji z całej Polski jest bardzo dobrym pomysłem. Jest to bowiem okazja nie tylko do integracji policjantów, ale przede wszystkim do wymiany zawodowych doświadczeń i omówienia najbardziej skomplikowanych interwencji, w których uczestniczyli policjanci. Niewykluczone, że w kolejnych edycjach zawodów pojawi się dodatkowo również panel szkoleniowy. ■

PIOTR KOZŁOWSKI, P.O.
zdj. Andrzej Dziąbkowski, Mariusz Targosz



Zwycięskie plutony z oficjalnymi gośćmi

Jedziemy do odcięcia 2015

Na jeden dzień – 11 czerwca br. – boisko w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie opanowali *specjalsi* z całej Polski. O miano najsilniejszych i najbardziej wytrzymałych walczyło 75 zawodników z jednostek specjalnych podległych MSW i MON.

Komandosi rywalizowali drużynowo. 25 trzyosobowych zespołów reprezentowało wszystkie pododdziały i sekcje AT Policji, Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP, Wydział Realizacyjny KSP, Straż Graniczną, CBŚP, Biuro Ochrony Rządu, Jednostkę Wojskową Komandosów z Lublińca, Jednostkę Wojskową FORMOZA (czyli komandosów-pletwonurków), Jednostkę Wojskową AGAT oraz Oddział Specjalny Żandarmerii Wojskowej.

Zorganizowane po raz pierwszy Mistrzostwa Polski Jednostek Specjalnych w Dyscyplinach Wytrzymałościowo-Siłowych „Jedziemy do odcięcia 2015” patronatem honorowym objął Komendant Główny



Insp. Michał Stępiński, dyrektor Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP:

– Pomysł imprezy narodził się pod koniec ubiegłego roku. Nad regulaminem pracowali Mieszko i Bodzio z BOA oraz Łukasz z WR KSP. Gdyby nie ich zapał i ciężka półroczna praca, nie byłoby tych zawodów. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w mistrzostwa. Do tej pory nie było imprezy, która pozwoliłaby spotkać się ludziom z jednostek specjalnych, imprezy adresowanej konkretnie do tego środowiska, imprezy, która pokazałaby specyficzne cechy charakteru, wytrzymałość i wydolność organizmu, które muszą mieć *specjalsi*. Hasło „Jedziemy do odcięcia”, czyli walczymy do końca, wygrywa ten, który zostanie sam na placu boju, idealnie pasowało do zawodów.

Jestem pełen szacunku dla poświęcenia zawodników. Pokazali siłę, moc, wolę walki do końca. Jest się czym chwalić. Za rok, mam nadzieję, spotkamy się na drugiej edycji mistrzostw. ■

Policji. Zawody poświęcono nieżyjącym kolegom-antyterrorystom: Krasnalowi – Piotrowi Molakowi, Mańkowi – Marianowi Szczuckiemu, Kaczorowi – Dariuszowi Marciniakowi, Domino – Dominikowi Zemsćcie, Ołafowi – Ołafowi Firlusowi oraz Żuczkwowi – Lechowi Żukowi.



Rekordziści z Gorzowa Wielkopolskiego zrobili 329 „dipów” w 5 minut

Rywalizacja opierała się na czterech konkurencjach. Na początek – podciąganie na drążku przez 5 minut. Zawodnicy mogli się zmieniać w trakcie ćwiczenia. Takie same zasady i czas obowiązywały przy *di-pach*, czyli pompkach na poręczach. Oba boje wygrała reprezentacja SAT z KWP w Gorzowie Wielkopolskim z wynikami: 193 podciągnięcia i 329 pompek. Bardzo wyczerpujący okazał się cross. Zawodnicy najpierw biegli 400 m po bieżni stadionu, następnie każdy z drużyny miał inne zadanie. Jeden robił 25 pompek w systemie padnij – powstań, przenosił taran o wadze około 20 kg, drugi w tym czasie wykonywał 50 przysiadów, a potem przetrzucał oponę traktorową. Trzeci zawodnik po biegu przenosił tarczę balistyczną, miał do wykonania 20 wymyków na drążku, po czym odnosił tarczę na linię startu, a konkurencję kończył sprintem. Czas drużyny to czas ostatniego zawodnika na mecie. Tę konkurencję wygrał zespół SAT z KWP w Bydgoszczy.

Na koniec zawodnicy rywalizowali w tzw. pompkach pucharowych – wszyscy jednocześnie, na komendę wykonywali ćwiczenie, na placu boju zostawali najtwardsi. Tu najlepsi okazali się specmarnarze z FORMOZY.

W klasyfikacji generalnej pierwsze miejsce zajęła drużyna SAT z Gorzowa Wielkopolskiego, drugie zespół WR KSP, a trzecie reprezentacja BOR.

Podczas imprezy dwie mobilne stacje krwiodawstwa przyjęły słuchaczy CSP, którzy oddali 18,5 litra krwi. Do puszek Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach zebrano ponad tysiąc złotych. Zawodom towarzyszyły wystawy i pokazy specjalistycznego sprzętu. Zaprezentowano także sztukę walki Defendo oraz ćwiczenia z odważnikami. Orkiestra Reprezentacyjna Policji dała pokaz musztry paradnej. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Rekord w drużynowym podciąganiu to 193 razy w ciągu 5 minut



Pokaz Defendo



Pucharowe pompki – dogrywka – na placu zostawali najtwardsi

Ćwiczenia z odważnikami prezentowały panie





W twardym świecie

Na ponad 33 775 policjantów pełniących służbę w pionie kryminalnym 5976 to kobiety, co stanowi 17,69 proc.

Służba kryminalna to wyjątkowo twardy świat. Kontakt z dramatami pokrzywdzonych i bezwzględnością sprawców, z drastycznymi zdarzeniami, okrutnymi widokami, brutalnym językiem. Ta służba, jak żadna inna w Policji, wymaga szczególnej odporności psychicznej, żeby stykając się z takim światem, żyć normalnie.

GRAŻYNA – empatia i bezwzględność

Z wykształcenia jest bibliotekoznawcą, z zamiłowania plastyczką. Uwielbia robótki ręczne, haftowanie, wyklejanie papierowych kolaży. Podjęła pracę w Policji, bo chciała pomagać zagubionym dzieciakom, które weszły na przestępczą drogę. Zaczynała w 1990 roku w wydziale ds. nieletnich na warszawskim Żoliborzu. Przełożeni szybko docenili jej inteligencję, zaangażowanie i umiejętność nawiązywania kontaktu i zaproponowali pracę w wydziale dochodzeniowym. Wkrótce została zastępcą naczelnika.

– W dochodzeniówce było wtedy więcej kobiet niż mężczyzn. Świetnie się sprawdzały, bo są cierpliwe i bardzo wnikliwe – mówi

Grażyna Biskupska, dziś emerytowany mł. insp. Policji.

Prowadziła wiele skomplikowanych i głośnych śledztw. Kierowany przez nią zespół doprowadził do zatrzymania zabójców maturzysty Tomka Jaworskiego, wykrył sprawców zabójstw w agencji towarzyskiej, rozbił gangi zajmujące się ściąganiem haraczy i rozbojami. Bez względu na sprawców miała jednocześnie wiele empatii dla ofiar i ich bliskich.

– Najtrudniejsze były sprawy uprowadzeń prowadzone pod presją czasu i pod kontrolą zrozpaczonej, kierującej się emocjami rodziny. Trzeba było mieć zdolności dyplomatyczne, a jednocześnie precyzyjnie pleść sieć zastawianą na przestępców – wspomina.

W 1998 roku współtworzyła w KSP Wydział dw. z Terrorem Kryminalnym, którego została zastępcą naczelnika, a potem naczelnikiem. Po trzech latach funkcjonowania tego wydziału liczba zdarzeń z użyciem materiałów wybuchowych spadła z kilkudziesięciu do kilku rocznie.

W wydziale do zwalczania terroru kobiet było niewiele. Tu dotyczyło się najbardziej brutalnego świata przestępczego.

– Okropne widoki, krew, ludzkie nieszczęścia to była prawie codzienność. Staralam się nie przynosić tych obrazów do domu. Wracalam w nocy z oględzin miejsca zabójstwa i gotowałam synowi obiad na następny dzień. Albo piekłam ciasto dla całego wydziału. Odreagowywałam. Może dlatego nie zniszczyła mnie ta służba – mówi – czego nie można powiedzieć o prokuraturze.

Kierowany przez nią wydział poszukiwał przestępców, którzy dokonali napadu w podwarszawskich Parolach i zastrzelili policjanta Mirosława Żaka. W marcu 2003 roku ustalono, że bandyci ukrywają się na posesji w Magdalence. Podczas próby ich zatrzymania, w akcji zginęło dwóch policjantów, kilkunastu zostało rannych, bo bandyci zaminowali teren. Po tragedii rozpętała się burza. Szukano winnych. Mimo trwającej nagonki medialnej Grażyna Biskupska nadal pracowała w KSP, a kierowany przez nią wydział odnosił sukcesy, m.in. zatrzymując Jerzego Brodowskiego, ostatniego z bandytów poszukiwanych za napad w Parolach. Kiedy w czerwcu 2004 prokurator postawił jej zarzuty o niedopełnienie obowiązków oraz o nieumyślne spowodowanie zagrożenia dla życia i zdrowia policjantów, została zawieszona w czynnościach służbowych. Sąd przywrócił ją do pracy i przeniosła się do CBS w KGP. Kiedy rozpoczął się proces, odeszła na emeryturę. W roku 2006, po wyroku uniewinniającym, otrzymała od ówczesnego komendanta głównego Marka Bieńkowskiego propozycję powrotu do służby. Nie chciała jednak wrócić na „front”, w CBS koordynowała sprawy dotyczące porwań.

– Proces i nagonka medialna nadszarpnęły mi zdrowie, miały też wpływ na mój stan psychiczny – mówiła.

Postępowanie sądowe w sprawie tragedii w Magdalence toczy się do dziś. Mimo że sąd okręgowy w 2006 roku, wskazując na liczne błędy prokuratury, uniewinnił oskarżonych, pro-

kuratura wniosła apelację, a po następnym wyroku uniewinniającą kolejną. Po trzeciej apelacji zaczął się trzeci proces.

W 2011 roku Grażyna Biskupska ponownie odeszła z Policji w stopniu młodszego inspektora. Dziś poświęca się wychowaniu wnuków, czyta, pisze. Książka, w której opisuje najciekawsze sprawy ze swojej blisko trzydziestoletniej kariery policyjnej, jest już gotowa. Z jej wydaniem czeka na ostateczne zakończenie sprawy.

MARZANNA – łagodny głos i twarda dyscyplina

Miła blondynka o ciepłym uśmiechu, mówi spokojnie, wolno, tonem nieco perswazyjnym. Można by pomyśleć, że to cierpliwa, wyrozumiała nauczycielka. Ale podwładni wiedzą, że gdy zamiast ciepłym i miłym tonem zaczyna mówić zimnym i stanowczym głosem, wtedy naprawdę nie przelewki. Bo ta pozornie łagodna kobieta jest twardym szefem, inspektorem Policji, naczelnikiem jednego z wydziałów CBŚP, kierującym zespołem ochrony świadka koronnego. Na całym świecie tylko trzy kobiety pełnią taką funkcję.

Pracy kryminalnej uczyła się na początku lat 90. od najlepszych operacyjniaków w KWP w Łodzi, pracując w sekcji samochodowej.

– Rzadko wracałam do domu o tzw. normalnej porze. Na szczęście mąż nie pracował w Policji i był dla mnie wielkim wsparciem, podobnie jak rodzice. Z ich pomocą rodzina funkcjonowała jak należy, udało nam się dobrze wychować syna – wspomina insp. Marzanna Cieślak.

Wielokrotnie brała udział w zatrzymaniach niebezpiecznych przestępców. Nie bała się, bo zgrany zespół dawał poczucie bezpieczeństwa. Potem nastąpiły czasy PZ i przeszła tam razem z dotychczasowym szefem. A po PZ był CBŚ, gdzie od początku zajmowała się świadkiem koronnym. W kierowanym przez nią zespole jest kilka kobiet.

– Niewiele, ale świetnie się sprawdzają – ocenia. – Szczególnie przy ochronie rodzin, tam gdzie są małe dzieci.

Szefowanie temu zespołowi łatwe nie jest, zwłaszcza że to sami bardzo doświadczeni policjanci. Wiele zależy od osobistych predyspozycji szefa, a raczej szefowej.

– Staram się wyciągać z ludzi to, co w nich najlepsze. I chyba udało mi się stworzyć dobry zespół, bo rotacja kadry jest minimalna – mówi.

RENATA – kobiecość i policyjny talent

Renata jest elegancka, szczupła, nosi wąskie spódnice i wysokie szpilki. Superkobieca. Perfekcyjna w każdym calu. Także w kwestii porządków, co spowodowało, że kiedy szefowała zarządowi CBŚ w Katowicach, dano jej przydomek „perfekcyjna pani domu”.

Zaczynała w KWP w Poznaniu, w Wydziale Prezydyjnym. – Nie przypuszczałam, że już wkrótce tak odnajdę się w służbie kryminalnej – mówi insp. Renata Skawińska, naczelnik Zarządu CBŚP w Warszawie. Na początku lat 90. tworzone właśnie wydziały K-17 i ówczesny naczelnik Mieczysław Grzybowski chciał, aby w każdej sekcji była kobieta, bo to bardzo ułatwiało pracę operacyjną. Renata początkowo odmówiła, miała za sobą zaledwie kilka miesięcy służby i za mało o tej służbie wiedziała. Zgodziła się pół roku później, kiedy zorientowała się w specyfice pracy operacyjnej. Początek nie był łatwy.

– Kiedy dołączyłam do zespołu, jeden z kolegów zapytał: Co ty w ogóle potrafisz? Traktował mnie lekceważąco. A po jakimś czasie okazało się, że ten „kolega” współpracował z przestępcami – wspomina. Początkowe zadania to były

– Dostałam propozycję pracy w PZ. To było wielkie wyróżnienie, bo do tego wydziału nie każdy mógł się dostać – wspomina Renata. – W początkowym okresie w PZ na tzw. linii pracowało niewiele kobiet. Wymagano od nich tego samego, co od mężczyzn.

łakoniczne zlecenia. Kierownik mówił: pojedziesz tu i tu, ustalisz takie i takie rzeczy. Nie informowałam, do jakiej sprawy. Pierwszy kontakt ze świadkami, z podejrzanymi, z gromadzeniem dowodów dotyczył sprawy przekrętów w Polmosie, skąd produkowaną tam whisky wywożono za granicę, wpisując w dokumentach inny, tańszy towar. Rozpracowaliśmy sprawę, były gratulacje od naczelnika.

Udział w pierwszej operacji specjalnej pamięta, jakby to było wczoraj.

– Koledzy z PZ potrzebowali kobiety do udziału w akcji. Mieli agenta w gangu przemycającym alkohol i ten agent – zwerbowany przestępca, bo to jeszcze nie były „przykrywki”, miał im wystawić grupę. Ale trzeba było stworzyć dobrą legendę, żeby nie musiał jechać w konwoju razem z innymi, bo wtedy podczas zatrzymania przez policję on też byłby zatrzymany. Wymyślono więc, że ten informator pojedzie z dziewczyną swoim samochodem. No i mnie zaproponowano tę rolę. Miałam przy sobie pistolet, małą beretkę. Moment, kiedy wsiałam z agentem do samochodu, był hasłem dla policjantów, że akcja się zaczęła, czyli konwój z przemytem ruszył. Nie znalazłam scenariusza, jedynie swój wycinek

akcji i swoją rolę – miałam udawać zakochaną w swoim chłopaku. Było trochę perypetii, ale wszystko dobrze się skończyło. Grupa została zatrzymana, przemycany towar przejęty, a nasz informator wyszedł z tego cało.

– Chyba się sprawdziłam, bo krótko po tym dostałam propozycję pracy w PZ. To było wielkie wyróżnienie, czułam się bardzo dumna, bo do tego wydziału nie każdy mógł się dostać – wspomina. – W początkowym okresie w PZ na tzw. linii pracowało niewiele kobiet. Wymagano od nich tego samego, co od mężczyzn.

Potem trafiła do wydziału dw. z narkotykami, jako specjalistka od odzyskiwania mienia, bo zawsze był problem, jak się dostać do pieniędzy, które zarobili przestępcy. Zadziałała po pegowsku – księgi wieczyste, faktury, dokumenty dotyczące działalności liderów. I udało się dostać do ich majątków.

Kiedy została zastępcą naczelnika sekcji ekonomicznej w poznańskim PZ i kierowała głównie męskim zespołem, koledzy nie mieli problemu z tym, że rządzi nimi kobieta.

– W ciągu kilku lat zdążyli mnie poznać i przekonać się, że znam się na robocie – mówi.

Brała udział w akcjach, w pościgu za przestępcami, zawsze z bronią. Nigdy nie musiała jej użyć. Ale gdyby było trzeba, to by się nie zawahała. I zawsze czuła się bezpiecznie w zespole.

Naczelnikiem Wydziału ds. zwalczania Terroru Kryminalnego w CBŚ KGP została w 2011 roku. Najgłośniejsza sprawa, którą nadzorowała, dotyczyła tzw. bombiarzy z sieci IKEA. Kiedy po prawie dwóch latach dyrektor CBŚ zaproponował jej kierowanie Zarządem w Katowicach, miała chwilę obawy, czy sobie poradzi, bo nie kierowała dotychczas tak dużym zespołem. I rzeczywiście początki w Katowicach nie były łatwe, ale problem tkwił nie w liczebności zespołu tylko... w mentalności Ślązaków. „Jeszcze nigdy baba nami nie rządziła” – buntowali się i przyglądali jej nieufnie. A potem było ujęcie słynnego „Bombera”, za co dostali nagrody, i wiele innych spraw zakończonych sukcesem. Przekonali się, że „baba” ma talent operacyjny, zmysł organizacyjny i silny charakter. A oprócz tego wiele empatii wobec ludzi.

– Poznałam wszystkich pracowników, wiedziałam, która dziewczyna ma kłopoty z mężem, kto ma chorą matkę, kto nie może mieć dzieci, kto buduje dom. Po paru miesiącach, gdy przyjrzałam się, jak pracują, wybrałam zastępców. I kiedy już wszystko się poukładało, nastąpiła kolejna zmiana. Dostałam nowe zadanie – kierowanie Zarządem CBŚP w Warszawie.

Rodzina, to znaczy syn i wnuki, została w Poznaniu, w Warszawie Renata mieszka w tzw. kwaterze służbowej.

– Mam udaną rodzinę, pracę, która jest moją pasją, i przyjaciół. Uważam się za kobietę szczęśliwą – mówi. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. Zespół Prasowy KSP

Gdzie technik nie może...

Zabezpieczanie miejsca zdarzenia to praca trudna, żmudna i odpowiedzialna, czasami także niebezpieczna. Zdarzają się sytuacje, w których zidentyfikowanie, zabezpieczenie i zebranie śladów, ze względu na warunki panujące w miejscu zdarzenia, np. zagrożenia chemiczne, biologiczne, radiologiczne czy nawet nuklearne, zagrażają zdrowiu technika. W takiej sytuacji jedynym właściwym rozwiązaniem jest skorzystanie z możliwości robota.

Lista jego zadań jest zbieżna z zadaniami technika na miejscu zdarzenia. Ma ślad znaleźć, udokumentować, wstępnie zanalizować, zabezpieczyć i przetransportować w bezpieczne miejsce.

– Zasada jest prosta – jeśli będzie podejrzanie, że na miejscu zdarzenia występuje jakiegokolwiek skażenie, wyślemy robota – opowiada Ewa Jędrzych, specjalista Zakładu Broni i Mechanoskopii CLKP.

KONSTRUKCJA

Konstrukcja bazuje na robocie PIAP-Gryf, opracowanym przez Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów. Podstawą systemu jest bezzałogowa, kołowo-gąsienicowa platforma mobilna, dzięki której robot dostaje się do zagrożonego miejsca zdarzenia i porusza w jego obrębie. Platforma dźwiga na sobie wyposażenie, oprzyrządowanie i czujniki wykrywające zagrożenia.

Kieruje nim za pomocą konsoli operator, ale ponieważ platforma jest bezprzewodowa, może dojść do utraty bądź zakłócenia łączności.

– W takim przypadku robot powróci sam po własnych śladach – dodaje asp. Krzysztof Biskup z Zakładu Broni i Mechanoskopii CLKP.

To ważna funkcjonalność zmniejszająca ryzyko przypadkowego zniszczenia śladów. Opracowany i wykonany moduł autonomii rejestruje trasę przejazdu robota, a następnie kieruje jego samodzielnym powrotem. Punkt początku rejestrowania trasy przejazdu ustanawiany jest przez operatora. Decyzja o rozpoczęciu nawigacji autonomicznej jest podejmowana przez komputer sterujący robotem, gdy nie ma on połączenia z konsolą przez czas dłuższy niż 5 minut. Decyzję o powrocie autonomicznym może podjąć także operator w sytuacji, gdy uzna, że sterując samodzielnie robotem, może zniszczyć omińnięte wcześniej ślady kryminalistyczne.

Połączone gąsienicami koła zwiększają mobilność robota przy pokonywaniu przeszkód. Kąty wychylenia platformy, zarówno na osi zbieżnej z kierunkiem jazdy, jak i prostopadłej, są na tyle duże, że praktycznie nie powinna się przewrócić.

– Możliwości robota są bardzo duże, w wielu kwestiach znacznie przekraczające zdolności percepcyjne człowieka, jednak to operator kieruje robotem i to on podejmuje wszystkie decyzje – przypomina Ewa Jędrzych, specjalista Zakładu Broni i Mechanoskopii CLKP.

NARZĘDZIA

Oczami urządzenia są cztery kamery. Dwie wbudowano w podwozie, jedna umieszczona jest na końcu chwytaka, czwarta, obrotowa wraz z oświetleniem na specjalnie dla niej przeznaczonym ramieniu manipulatora.

Urządzenie wyposażone jest również w aparat sferyczny Spheron VR wykonujący zdjęcia o kącie rejestracji 180° w pionie i 360° w poziomie. Każde zdjęcie rejestrowane jest w pełnej rozpiętości tonalnej, a więc uwzględniając odcienie od najjaśniejszego do najciemniejszego punktu fotografowanej sceny.

Dzięki zdjęciom wykonanym aparatem sferycznym obraz miejsca zdarzenia i jego okolic jest dostępny dla organu procesowego wielokrotnie i w dowolnym czasie.

– Jakość zdjęć umożliwia potem dokonywanie na ich podstawie precyzyjnych pomiarów – dodaje Marcin Kloch, specjalista Zakładu Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych CLKP.

Ręką jest manipulator z siedmioma stopniami swobody, co pozwala manewrować nim w dowolnym kierunku. Do uchwytu ramienia można zamontować wszystkie dostępne urządzenia.

CZUJNIKI

System sensoryczny platformy podzielono na cztery moduły: sensory chemiczne i radiologiczne, oświetlacz wielobarwny, radiometr spektrometryczny i magnetometr magneto-rezystancyjny.

Przygotowany przez Politechnikę Warszawską moduł chemiczno-radiologiczny wykrywa, identyfikuje oraz określa stężenia substancji stwarzających potencjalne zagrożenie wybuchowe lub toksykologiczne.

Do wykrywania i identyfikacji substancji promieniotwórczych służy moduł radiometru spektrometrycznego, w którym zastosowano najnowszej klasy fotodiody PIN do detekcji promieniowania i analizy jego źródła.

Magnetometr będzie wykorzystywany jako źródło informacji o natężeniu lokalnego pola magnetycznego. Sensory magnetyczne umożliwiają badanie pola magnetycznego generowanego przez metalowe przedmioty lub tylko zawierające metalowe elementy. Dzięki niemu możliwa będzie także ich lokalizacja.

Dyrektor Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji insp. dr Waldemar Krawczyk:

– To wizytówka postępu technologicznego, jaki odbywa się w polskiej kryminalistyce. Oczywiście większość rozwiązań wykorzystanych na platformie już jest stosowanych, jednak do tej chwili nie mogły być wykorzystywane zdalnie. Z punktu widzenia bezpieczeństwa techników to ogromny postęp. Oczywiście sytuacje, do których robot został zaprojektowany, np. skażenia biologiczne czy radiologiczne, zdarzają się rzadko, ale już skażenia chemiczne, np. chemikaliami w fabrykach narkotyków, których rocznie likwidujemy około 15, są zagrożeniem realnym. W tej chwili trwają prace nad przekazaniem praw do konstrukcji z Ministerstwa Obrony Narodowej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Myślę, że to kwestia najbliższych miesięcy. Potem, jedyna na razie gotowa platforma, rozpocznie służbę w Policji. Oczywiście byłoby idealnie, gdyby każdy garnizon mógł mieć swojego robota, ale na początek wystarczy, jeśli będzie ich 3–4.



Spektrometr ramanowski FirstDefender RMX umożliwia identyfikację ciekłych i stałych chemikaliów przemysłowych, składników broni chemicznej, materiałów wybuchowych, narkotyków i ich prekursorów, a także pospolitych substancji dostępnych w handlu detalicznym.

– Metoda pomiaru jest bezkontaktowa i nie wymaga części zużywalnych. Uruchomienie pomiaru, konfiguracja jego parametrów i bieżący odczyt wyników, tak jak w przypadku wszystkich czujników, dostępne są na konsoli operatora – precyzuje Ewa Jędrzych.

Zintegrowany z kamerą oświetlacz wielobarwny oprócz tego, że oświetli miejsce zdarzenia, może to zrobić także w ultrafiolecie (UV) i podczerwieni (IR), co umożliwi i poprawi widoczność substancji luminescencyjnych i biologicznych.

ZABEZPIECZANIE ŚLADÓW

Do ramienia robota zamontować można różne końcówki. Jedną z podstawowych jest przygotowana przez firmę Hagmed tzw. wymazówka, służąca do pobierania z podłoża i zabezpieczania śladów biologicznych lub chemicznych. Po pobraniu śladu „wymazówka” trafia do specjalnie zaprojektowanej próbnicy chroniącej ją przed zanieczyszczeniem w trakcie transportu. Podobnie działa próbnik przeznaczony do pobierania i zabezpieczania materiałów sypkich.

Zaadaptowano także wiertarkę, aby pobrać próbkę z wiórów, i przecinarkę, jeśli konieczne będzie pobranie jako próbki np. fragmentu blachy. W zestawie przygotowano komplet wiertel i ostrzy.

Na platformie możliwe jest również zamontowanie zasobnika do przewożenia pojemników otwartych, np. szklanki lub słoika.

– Pojemnik w czasie transportu unieruchamiany jest przez docisk dna od wewnątrz naczynia, co zabezpiecza przed starciem śladów daktyloskopijnych mogących znajdować się na jego powierzchni – wyjaśnia Krzysztof Biskup.

Jeśli sytuacja wymaga zabezpieczenia ciekłych chemikaliów, służy temu pobierak mieszczący 150 ml cieczy, wykonany z materiałów odpornych na substancje agresywne.

Urządzenie może także pobierać próbki lotne zarówno z atmosfery w pomieszczeniu, jak i z oparów nad cieczą. Pobierak SPME przechwytywa cząsteczki gazu, na zasadzie swobodnej dyfuzji, na igłę z włókna.

Jednym z elementów opisywania miejsca zdarzenia jest numerowanie śladów. Aby było to możliwe, na platformie zamontowany jest zasobnik mieszczący 19 ponumerowanych tabliczek.

Jeśli zdaniem operatora konieczne będzie wywiezienie z miejsca zdarzenia przedmiotu, np. butelki lub pistoletu, można na platformie zamontować zasobnik pozwalający



Manipulator

Projekt został realizowany przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, Politechnikę Warszawską, Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów oraz firmy Stanimex i Hagmed. Prace rozpoczęły się w 2011 r., a zakończyły w lutym 2015 roku. Finansowany był ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju

zabezpieczyć je w całości. Zasobniki są różnej wielkości i są szczelnie zamknięte po powrocie do operatora. Największy pojemnik ma wymiary 280 x 280 x 120 cm (bez pokrywy)

lub 280 x 280 x 160 cm (z pokrywą).

Możliwe jest także odwzorowanie powierzchni, np. śladu buta, przez nałożenie warstwy silikonu. Kontrola ilości silikonu odbywa się z poziomu panelu sterowania operatora.

Nowatorskim rozwiązaniem jest dystrybutor luminolu z dyszą na końcu chwytaka. Rozpylony luminol ujawnia ślady biologiczne w oparciu o reakcję luminescencyjną. Pojemność pojemnika z luminolem to 0,5 l.

Każdy ślad musi być oczywiście dokumentowany fotograficznie. Służy temu zamontowany do ramienia aparat fotograficzny. Mi-gawkę zwalnia operator.

Źródłem energii są wymienne akumulatory, osobne dla platformy i osobne dla montowanego na niej sprzętu. Te drugie można



Wiertarka



Spektrometr ramanowski



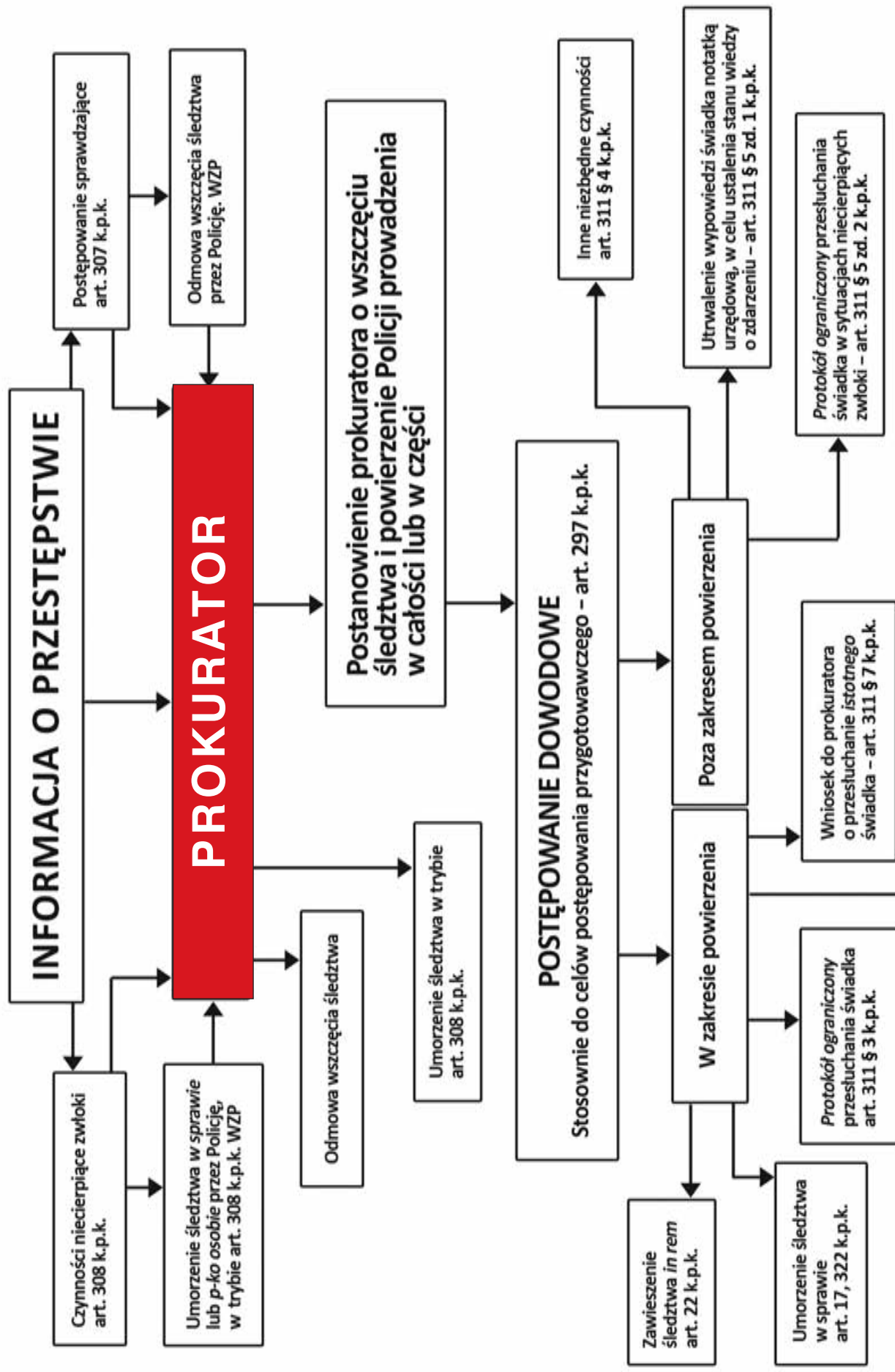
Wymazówka

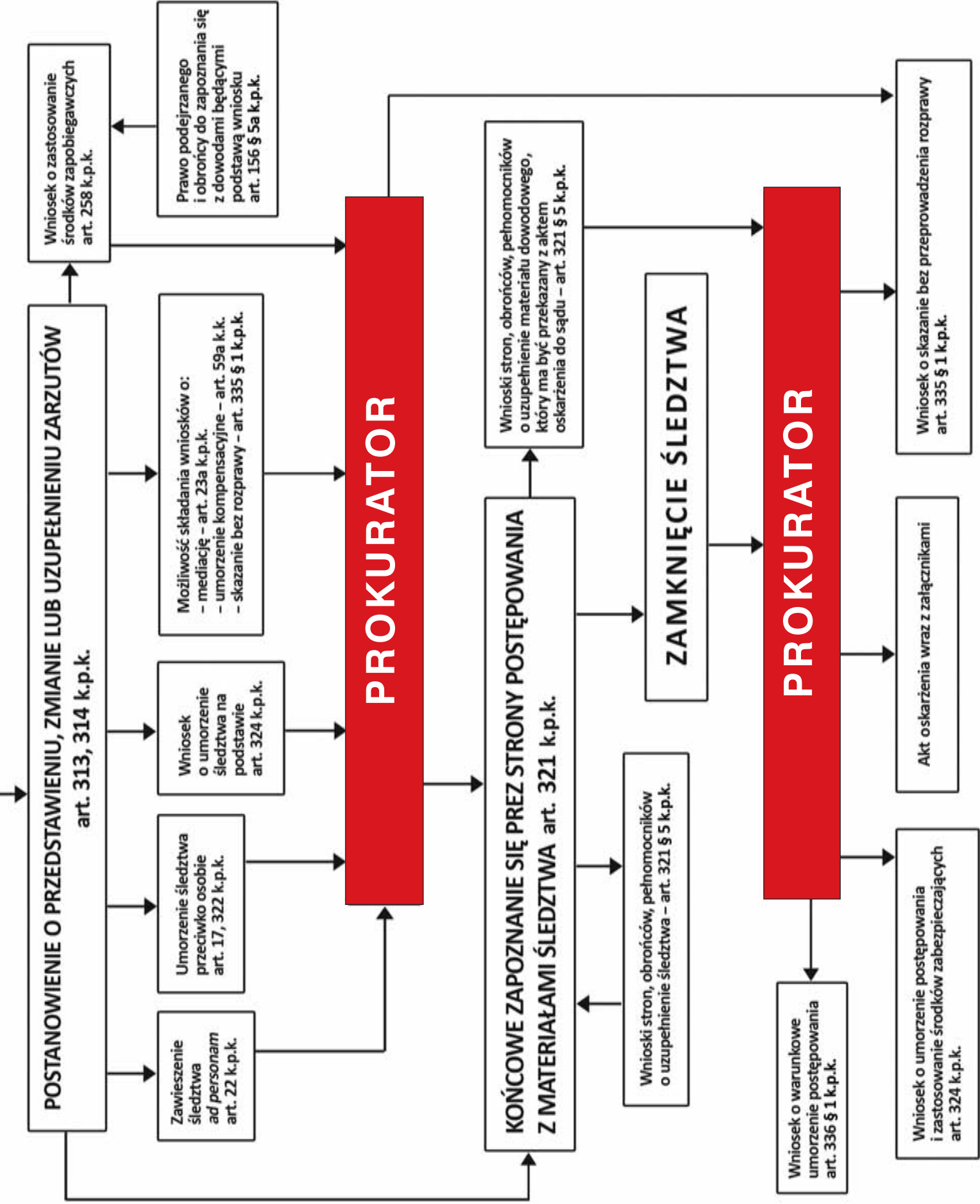
ładować bezprzewodowo, co znacznie wydłuża czas pracy bez konieczności ściągania platformy z miejsca zdarzenia. Na jednym ładowaniu platforma jest w stanie pracować przez 2 godziny. ■

KLAUDIUSZ KRZYCZKA
zdj. Andrzej Mitura i CLKP

MODEL POSTĘPOWANIA PRZYGOTOWAWCZEGO W FORMIE ŚLEDZTWA POWIERZONEGO POLICJI

WZP – wymaga zatwierdzenia prokuratora





Nowe uregulowania – czynności dochodzeniowo-śledcze

Od 1 lipca 2015 roku policjanci komórek dochodzeniowo-śledczych i operacyjno-rozpoznawczych muszą dokonywać wielu czynności służbowych w zmienionej rzeczywistości prawnej. Wprowadzono więc rozwiązania, które pozwolą Policji funkcjonować w nowych warunkach.

Wśród wyzwań lipcowych należy wskazać na:

- 1) rolę policjanta w realizacji praw i egzekwowaniu obowiązków stron oraz uczestników postępowania;
- 2) większą odpowiedzialność policjanta za wynik postępowania, w szczególności prowadzonego w formie dochodzenia;
- 3) większą rodzajowo liczbę czynności wykonywanych przez policjanta w śledztwie powierzonym;
- 4) potrzebę zmian w sposobie gromadzenia materiału dowodowego w postępowaniu przygotowawczym i wprowadzania go do postępowania sądowego;
- 5) rozszerzenie możliwości kończenia postępowania karnego bez rozprawy;
- 6) możliwy mniejszy nadzór procesowy prokuratora.

Nowela lipcowa ma swoje odzwierciedlenie w dwóch aktach prawnych Komendanta Głównego Policji, odnoszących się wprost do czynności dochodzeniowo-śledczych. Są to:

- 1) zarządzenie w sprawie niektórych form organizacji i ewidencji czynności dochodzeniowo-śledczych Policji oraz przechowywania przez Policję dowodów rzeczowych uzyskanych w postępowaniu karnym¹;
- 2) wytyczne w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów².

Przygotował je Zespół ds. opracowania projektów zmian aktów prawnych w związku z nowelizacją k.p.k., powołany Decyzją nr 35 KGP z 6 lutego 2015 r. Zgodnie z dyspozycją art. 29 ust. 2 ustawy z 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze (Dz.U. z 2011 r. nr 270, poz. 1599, z późn. zm.) przepisy zostały uzgodnione z Prokuratorem Generalnym.

Odczytując nowy model postępowania karnego, w tym jego fazy przygotowawczej, nie można popełniać błędów polegającego na tym, że przykłada się nowelizowane rozwiązania postępowania przygotowawczego do dzisiejszego wyobrażenia o sposobie działania prokuratury i Policji, czy też do dzisiejszego poczucia instytucjonalnej odpowiedzialności za wynik tego postępowania. Zarówno prokuratorzy, jak i policjanci od 1 lipca 2015 roku muszą pokazać, że przeszli zmianę zarówno mentalną, jak i organizacyjną, że są gotowi działać w nowym otoczeniu prawnym.

ZARZĄDZENIE – NAJISTOTNIEJSZE ZMIANY

Zarządzenie w sprawie niektórych form organizacji i ewidencji czynności dochodzeniowo-śledczych Policji oraz przechowywania przez Policję dowodów rzeczowych uzyskanych w postępowaniu karnym

Rozdział 2. określa obowiązki policjanta i przełożonego w zakresie planowania przebiegu postępowania oraz poszczególnych czynności procesowych. Utrzymano zasadę, że sporządzenie planu nie jest czynnością obo-

wiązkową w każdej sytuacji. Wskazano na rolę prokuratora w planowaniu przez odpowiednie dostosowanie uregulowań do rozwiązań regulaminu prokuratury.

Rozdział 3. reguluje funkcjonowanie zespołów policjantów powoływanych do prowadzenia postępowania – „grupy śledczej”. Podobnie jak dotychczas określono przełożonych uprawnionych do powołania grupy oraz formę jej powołania i rozwiązania.

Rozdział 4. systematyzuje kwestie nadzoru służbowego w komórkach dochodzeniowo-śledczych Policji³. Wskazano, że czynności nadzorcze wykonywane są jako funkcyjny nadzór służbowy sprawowany przez przełożonych w ramach jednostki lub komórki organizacyjnej Policji, w której postępowanie jest prowadzone, albo jako zwierzchni nadzór służbowy policjantów z jednostki organizacyjnej Policji wyższego szczebla. Obie formy mogą mieć charakter ogólny – obejmujący całokształt zagadnień dochodzeniowo-śledczych, albo szczególny – obejmujący poszczególne postępowania. Doprecyzowano zasady obejmowania spraw zwierzchnim nadzorem służbowym. Uregulowano także kwestie zwierzchniego nadzoru służbowego w zakresie dowodów rzeczowych. Doprecyzowano obowiązek pisemnego dokumentowania czynności funkcyjnego nadzoru służbowego o charakterze szczególnym. Ma temu służyć m.in. nowy wzór karty nadzoru postępowania przygotowawczego. Służyć ona będzie także dokumentowaniu czynności w ramach zwierzchniego nadzoru służbowego o charakterze szczególnym.

Aprobata przełożonego – nowe narzędzie nadzorcze odnoszące się m.in. do projektów postanowień o odmowie wszczęcia dochodzenia, o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw oraz o umorzeniu dochodzenia w sprawie⁴.

W rozdziale 4. uregulowano już funkcjonujące w praktyce policyjnej zagadnienie koordynowania i monitorowania ścigania określonych kategorii przestępstw, wskazując instrumenty niezbędne do realizacji tych zadań:

- 1) zbieranie i analizowanie materiałów, w tym danych dotyczących form, kierunków i dynamiki przestępczości, sposobów działania sprawców przestępstw i okoliczności sprzyjających ich popełnianiu oraz danych statystycznych;
- 2) prowadzenie analiz akt spraw o określone kategorie przestępstw oraz opracowywanie sprawozdań i raportów o stanie przestępczości;
- 3) opracowywanie i wdrażanie do praktyki policyjnej metodyk prowadzenia postępowań.

Rozdział 5. utrzymuje zasadę, że jednostka Policji, która została zawiadomiona o przestępstwie, co do którego nie jest właściwa miejscowo lub rzeczowo, powinna spowodować niezwłoczne dokonanie niezbędnych czynności zabezpieczających ślady i dowody przestępstwa i w możliwie najkrótszym czasie przekazać sprawę właściwej jednostce Policji, innemu właściwemu organowi uprawnionemu do prowadzenia postępowań lub prokuratorowi. Z uwagi na samodzielność Policji w dochodzeniu zawarto w rozdziale przepisy związane z rozstrzygnięciem sporów o właściwość miejscową w sprawach nieobjętych nadzorem prokuratora.

Rozdział 6. reguluje praktyczne aspekty wykonywania czynności procesowych, jeżeli w toku postępowania zajdzie potrzeba ich dokonania w terytorialnym zasięgu działania innej jednostki Policji. Określono warunki for-

malne zwracania się o pomoc, sposób przekazywania poleceń i zasady zlecania czynności z różnych poziomów organizacyjnych Policji.

W rozdziale 7. uregulowano w sposób częściowo zmieniony problematykę ewidencji i przechowywania dowodów rzeczowych i innych przedmiotów zajętych w postępowaniu. W czynnościach tych będzie wykorzystywany system informatyczny – „Elektroniczny Rejestr Czynności Dochodzeniowo-Śledczych”, zwany dalej „E-RCDS”. Utrzymano formularz ewidencyjny pod zmienioną nazwą „Wykaz dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych zabezpieczonych w toku postępowania”. Przyjęto zasadę, że będą doń wpisywane wszystkie zabezpieczone w sprawie rzeczy (przedmioty) oraz ślady kryminalistyczne. Będzie go sporządzał policjant prowadzący postępowanie, co powinno wyeliminować sporządzanie tych wykazów już na etapie wykonywania czynności w trybie art. 308 k.p.k. przez policjantów dokonujących te czynności.

W odniesieniu do przechowywania dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych przyjęto, że w pierwszej kolejności załączane będą do akt postępowania lub przechowywane pod dozorem odpowiedzialnym policjanta prowadzącego postępowanie, a jeżeli ze względu na swój rodzaj, rozmiar lub wartość nie będą się nadawać do przechowania w taki sposób – przechowywane będą w składnicy dowodów rzeczowych właściwej dla danego rodzaju dowodu. W składnicy można będzie także przechowywać rzeczy lub ślady kryminalistyczne, których właściwości fizyczne uniemożliwiają bądź utrudniają przechowywanie w aktach.

W rozdziale 8. uregulowano problematykę urzędów ewidencyjnych, które będą prowadzone w postaci elektronicznej z wykorzystaniem E-RCDS. Odstępuje się od prowadzenia zestawienia sprawdzeń, zapytań i rejestracji w sprawie. Natomiast zakładanie karty sprawdzeń mienia będzie fakultatywne, determinowane niezbędnością samokontroli realizacji obowiązków związanych z ustalaniem składników majątkowych osoby podejrzanego lub podejrzanego.

Rozdział 9. określa zasady dokumentowania wydatków w postępowaniu. Co do zasady powtórzono większość dotychczasowych uregulowań. W ich dokumentowaniu policjant będzie wspierany przez system informatyczny.

Rozdział 10. reguluje prowadzenie akt postępowania przygotowawczego, postępowania sprawdzającego oraz ich akt kontrolnych. Uregulowania są kompatybilne z rozwiązaniami przyjętymi w prokuraturze. Wprowadza się także rozwiązania mające na celu eliminowanie dowolności w zakresie kopiowania i tworzenia obrazów elektronicznych akt postępowania, co ma zapobiegać funkcjonowaniu wielu egzemplarzy tych samych dokumentów, które obecnie nie są nigdzie ewidencjonowane. Uwzględniono również sytuacje wymagające utworzenia kopii całych akt lub ich części w przypadkach wynikających z potrzeb prowadzenia przez policjantów lub pracowników Policji czynności w ramach zwierzchniego nadzoru służbowego, kontroli lub innego badania akt.

WYTYCZNE – NAJISTOTNIEJSZE ZMIANY

Wytyczne w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów

Wytyczne zawierają objaśnienie interpretacyjne oraz wskazówki instruktażowe dotyczące prowadzenia postępowania przygotowawczego, ze szczególnym uwzględnieniem nowelizacji kodeksu postępowania karnego przeprowadzonych w latach 2012–2015. Uwzględniają także polecenia i zalecenia zawarte w pismach instrukcyjnych Komendanta Głównego Policji i dyrektora Biura Kryminalnego KGP, kierowanych w latach 2012–2015 do jednostek Policji, oraz doświadczenia z dotychczasowej prokuratorskiej i policyjnej praktyki ścigania karnego.

Rozdział 2. wyjaśnia problematykę przyjmowania zawiadomienia o przestępstwie oraz procedury działania w zależności od rodzaju zawiadomienia i osoby, która je złożyła. Uznano za niezbędne wyraźne wskazanie, że Policja zobowiązana jest przyjąć zawiadomienie o każdym przestępstwie, bez względu na właściwość miejscową i rzeczową organu uprawnionego do prowadzenia postępowania. Podkreślono, że w każdym wypadku policjant zobligowany jest do przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie. Ewen-

tualne wątpliwości policjanta co do przestępności czynu, które wynikają mogą ze wstępnej relacji osoby zawiadamiającej (która w sposób naturalny poprzedza spisanie tej relacji do protokołu), nie mogą stanowić podstawy odmowy przyjęcia zawiadomienia. W rozdziale objaśniono sposób prowadzenia postępowania sprawdzającego i wydawania postanowień o odmowie wszczęcia dochodzenia.

Rozdział 3. odnosi się do instytucji faktycznego i formalnego wszczęcia dochodzenia. Określono w nim czasowe aspekty wydawania postanowienia o wszczęciu dochodzenia, przyjmując rozwiązanie, że jeżeli okoliczności przytoczone w zawiadomieniu nie wymagają bezzwłocznego podjęcia czynności i dotyczą przestępstwa, dla którego właściwą formą postępowania jest:

- dochodzenie – policjant wyznaczony do prowadzenia postępowania, wydaje postanowienie o jego wszczęciu niezwłocznie,
- śledztwo – Policja przesyła zawiadomienie prokuratorowi niezwłocznie, aby prokurator mógł nadać dalszy bieg sprawie.

W rozdziałach 4.–13. wyjaśniono praktyczne aspekty organizowania i dokonywania poszczególnych czynności dowodowych. Sformułowano także ogólne wskazówki dotyczące przeprowadzania dowodów, a w tym zakresie uwzględniono techniczno-kryminalistyczne i metodyczne aspekty ich dokonywania. Opisano dokumenty, w których utrwalane są przebieg i wyniki tych czynności.

W rozdziale 14. omówiono problematykę środków przymusu procesowego, w tym zatrzymania osoby, a także występowania do prokuratora o zastosowanie, zmianę lub uchylenie środków zapobiegawczych oraz kar porządkowych.

W rozdziale 15. wskazano praktyczne aspekty wnioskowania do prokuratora o przedłużenie okresu prowadzenia postępowania zarówno w postępowaniu wszczętym przez Policję, jak i powierzonym przez prokuratora. Określony został także tok postępowania policjanta w związku z zawieszeniem dochodzenia lub śledztwa.

W rozdziale 16. określono zakres samodzielności policjanta w zakresie wyłączania materiałów postępowania do odrębnego prowadzenia w śledztwie oraz w dochodzeniu, w których prokurator przedłużył czas trwania.

W rozdziale 17. uregulowano praktyczne aspekty kończenia postępowania przygotowawczego. Wskazano szczególną formę umorzenia dochodzenia i wpisania sprawy do rejestru przestępstw, w tym umorzenia postępowania po przeprowadzeniu czynności, o których mowa w art. 308 par. 1 k.p.k. Wymieniono przykładowe, najczęściej występujące przesłanki, które stanowią podstawę umorzenia „rejestrowego” po sporządzeniu protokołu z czynności wskazanych w art. 304a k.p.k. Rozdział zawiera także wskazówki związane z nową czynnością – zapoznaniem się strony i jej przedstawiciela z materiałami postępowania.

W rozdziale 18. uregulowano problematykę podjęcia na nowo postępowania, w różnych sytuacjach procesowych, a także problematykę podjęcia na nowo umorzonego dochodzenia wpisanego do rejestru przestępstw.

Projekty obu aktów prawnych były uzgadniane z jednostkami organizacyjnymi Policji, jednostkami szkoleniowymi i biurami Komendy Głównej Policji. W toku uzgodnień zgłoszono uwagi i propozycje, spośród których większość została uwzględniona i znalazły swój wyraz w ostatecznym kształcie tych przepisów. ■

insp. w st. spocz. ROMAN WOJTUSZEK
główny specjalista Biura Służby Kryminalnej KGP

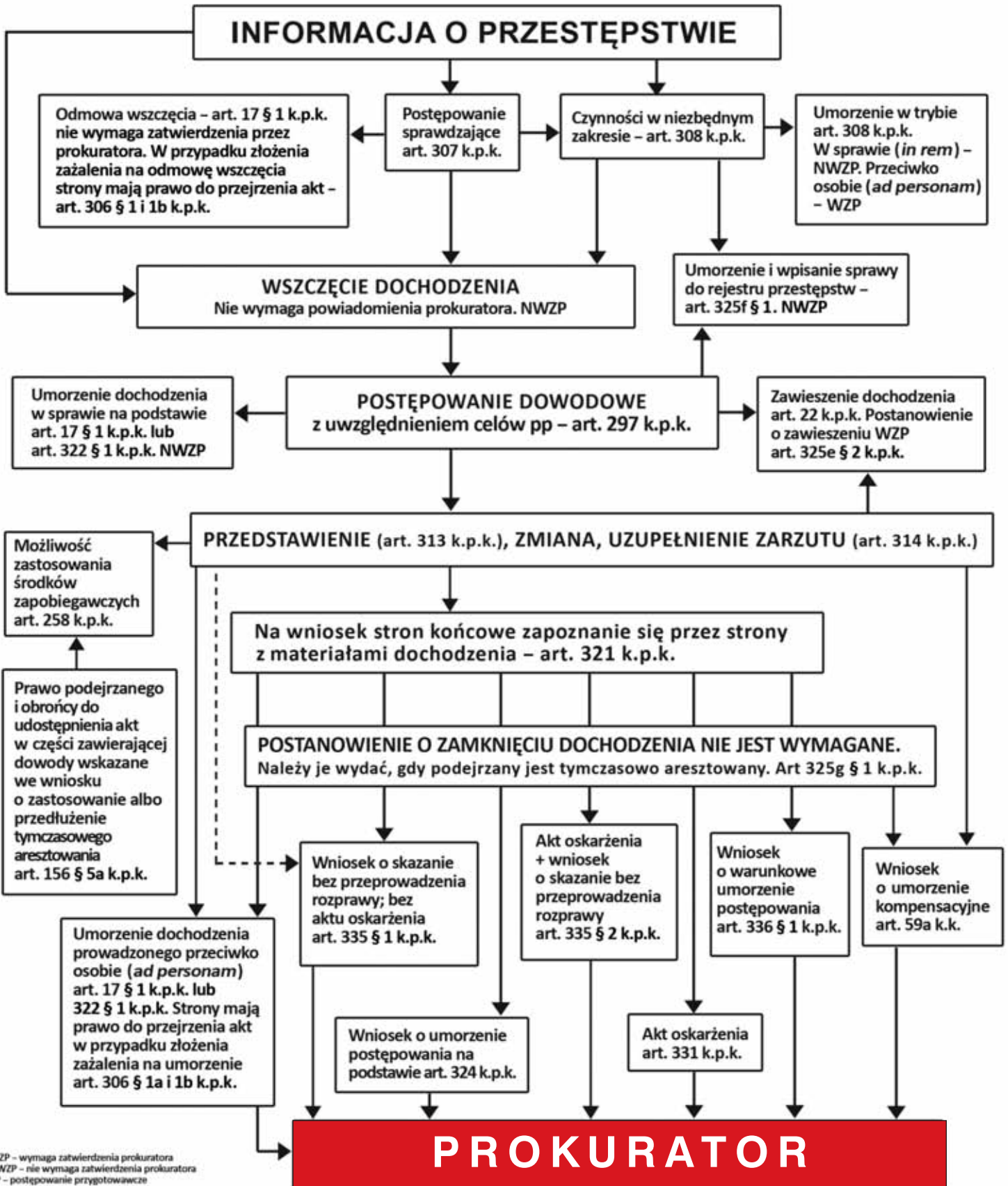
¹ Zastępujące Zarządzenie nr 109 Komendanta Głównego Policji z 15 lutego 2012 roku w sprawie niektórych form organizacji i ewidencji czynności dochodzeniowo-śledczych Policji oraz przechowywania przez Policję dowodów rzeczowych uzyskanych w postępowaniu karnym (Dz.Urz. KGP, poz. 6 oraz z 2014 r., poz. 83).

² Zastępujące Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z 15 lutego 2012 r. w sprawie wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (Dz.Urz. KGP, poz. 7 oraz z 2013 r., poz. 14).

³ Zastosowanie ma także Zarządzenie nr 30 KGP z 16 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji (Dz.Urz. KGP, poz. 99).

⁴ Wzorowana jest ona na rozwiązaniu funkcjonującym na podstawie § 2 ust. 1 pkt 26 Zarządzenia nr 5 KGP z 2 lutego 2001 r. w sprawie metod i form pracy kancelaryjnej w KGP, Wyższej Szkole Policji i szkołach policyjnych (Dz.Urz. KGP nr 3, poz. 29, z późn. zm.).

MODEL DOCHODZENIA PO NOWELIZACJI k.p.k.



Lotus Notes – automatyczne wstawianie podpisu

Dla wiadomości e-mail w programie pocztowym Lotus Notes można utworzyć spersonalizowane podpisy składające się z tekstu i obrazu. Wyjaśniamy, jak utworzyć domyślny podpis, który będzie automatycznie wstawiany do wysyłanych przez nas wiadomości.

Krok 1

Każdy e-mail służbowy podpisujemy podstawowymi danymi: stopień, imię i nazwisko, stanowisko, komórka organizacyjna oraz numer telefonu.

W tym celu należy otworzyć menu: PLIK – PREFERENCJE – POCZTA (1) – PODPIS (2)



Zaznaczamy (3) **Automatycznie wstawiaj podpis w dolnej części wiadomości wysyłanych pocztą**. Uzupełniamy okno z danymi (4) i zatwierdzamy wynik naszej pracy.

Jeśli chcemy uzyskać np. kolorowy podpis, należy skorzystać z pliku html (lub obrazu) np.:

```
<html>
<head><meta content="text/html; charset=iso-8859-2" http-equiv="content-type"></head>
```

```
<body><br><p><strong><font style="COLOR:
#0062E1">
stopień Imię Nazwisko<br>
Wydział/Zespół <br>
Biuro/KWP/KMP/KPP/KRP</strong> <br> </font>
Ulica nr 00/00<br>
00-000 Poczta<br>
tel.: MSW 55 555-55, 555-997-997<br>
tel.: +48 22 60 152-09<br>
<a href="mailto:imie.nazwisko@policja.gov.pl">
imie.nazwisko@policja.gov.pl
</a> </p>
</body>
</html>
```

Kod ten wklejamy do programu notatnik, zmieniamy dane zaznaczone pogrubioną czcionką i zapisujemy plik jako **przykładowa.nazwa.html**. W programie Lotus Notes wybieramy opcję **Użyj pliku HTML** lub **pliku obrazu** (5), wskazujemy przygotowany plik (plik HTML) i zatwierdzamy.

stopień Imię Nazwisko
Wydział/Zespół
Biuro/KWP/KMP/KPP/KRP
Ulica nr 00/00 Poczta
tel.: MSW 55 555-55, 555-997-997
tel.: +48 22 60 152-09
imie.nazwisko@policja.gov.pl

Kod do pobrania na stronie www.isp.policja.pl

Podpis pod wiadomością email to nie tylko szacunek do odbiorcy. Jest wyrazem identyfikacji z firmą oraz w znaczny sposób ułatwia współpracę. Jednym z zadań komunikacji wewnętrznej jest nauka. Dlatego też na łamach miesięcznika „Policja 997” oraz w innych publikacjach wewnętrznych, policjanci i pracownicy Policji mogą znaleźć informacje przydatne w codziennej pracy. ■

oprac. MW

Misia już w Wiedniu

Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli leczenie 4,5-letniej Michałki, córki naszej redakcyjnej koleżanki Anny Krawczyńskiej. Od 15 czerwca Misia jest w Wiedniu. Jej wola walki i dobra energia nas wszystkich, którzy ją wspieramy, zadziałały – ostra białaczka limfo-



zdj. Grzegorz Kułfel

blastyczna cofnęła się, zanim jeszcze zastosowano leczenie eksperymentalne. W szpiku Misi nie znaleziono komórek nowotworowych. Austriacy lekarze będą ten stan utrzymywać za pomocą tradycyjnego leczenia, terapię przeciwciałami monoklonalnymi, zostawiając „na gorsze czasy”. Oby nie nadeszły!

Misię wspierała cała Polska: przez portale społecznościowe, stronę internetową, koncerty, pikniki i inne wydarzenia, które zgromadziły życzliwych ludzi.

My – funkcjonariusze i pracownicy KGP – zebraliśmy do puszek ponad 7,5 tysiąca złotych, które przekazaliśmy Komitetowi Społecznemu. Złożyły się one na kwotę ponad pół miliona złotych (liczenie trwa), którą w całej Polsce zebrano w ramach akcji „Misie dla Misi”.

Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w zbiórce dla Misi. Bądźmy z nią nadal, to naprawdę działa! ■

Informacje o Misi na bieżąco można śledzić tu:

<https://www.facebook.com/dajslowomisi>

„Sokół”

„Zadzwoń z tym do Sokola” – te słowa powtarzali dziennikarze wielokrotnie przez co najmniej dwanaście ostatnich lat. I każdy wiedział, o kogo chodzi.

Oficjalnie insp. dr Mariusz Sokołowski, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji, odchodzi ze służby z końcem lipca br. Mimo że moment ten zbliża się wielkimi krokami, nadal jest bardzo zajęty. Chwilę na dłuższą rozmowę telefoniczną znajduje w samochodzie, jadąc gdzieś służbowo.

Mariusz, poznaliśmy się wiele lat temu, ale nigdy nie miałem okazji pytać, dlaczego wstąpiłeś akurat do służby w Policji?

– Pochodzę ze Szczytna i mundur zawsze rozpałał moją wyobraźnię, choć akurat w rodzinie nikt nie był funkcjonariuszem. W 1992 roku, zaraz po maturze, zdecydowałem się zdawać do Wyższej Szkoły Policji. W tamtym okresie osoby, które zdały egzaminy, były jednocześnie przyjmowane do służby. Naszym rocznikom mówiono, że będziemy zmieniać wizerunek Policji. W moim przypadku to się dosłownie sprawdziło, w związku z zadaniami, jakie postawiło przede mną życie.

No właśnie – byłeś adiunktem w Szczytnie, obroniłeś doktorat z nauk humanistycznych już jako 27-latek. Wydawać by się mogło, że pisana Ci przede wszystkim kariera naukowa. Jak to się stało, że zostałeś rzecznikiem prasowym?

– Po prostu szukałem nowych wyzwań – czasem trzeba coś w życiu zmienić. I akurat tej decyzji zupełnie nie żałuję. Jak zapewne pamiętasz, w 2003 roku trafiłem do Komendy Stołecznej Policji, początkowo do Wydziału Komunikacji i Współpracy ze Społeczeństwem, współpracując między innymi z Zespołem Prasowym KSP. Po paru miesiącach otrzymałem propozycję objęcia funkcji rzecznika. Tak to się zaczęło.

Jak wspominasz ten okres? To były przecież zupełnie nowe obowiązki, a stolica to trudny teren dla rzecznika.

– Ostatnie 12 lat wspominam jako fantastyczny okres mojego życia. To czas bardzo ciężkiej, ale dającej też satysfakcję pracy. Komenda stołeczna to rzeczywiście trudna jednostka, ale ja zawsze

Insp. dr Mariusz Sokołowski

Służbę rozpoczął w 1992 roku. Dwanaście lat później został rzecznikiem prasowym Komendanta Stołecznego Policji, a w 2007 roku rzecznikiem Komendanta Głównego Policji. Jest absolwentem Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, autorem wielu publikacji na temat współpracy Policji ze środkami masowego przekazu, a także współczesnych systemów bezpieczeństwa w Europie. Przez 11 lat dowodził podoperacjami „Media” podczas największych wydarzeń w kraju, m.in. Europejskiego Szczytu Gospodarczego w 2004 r., Szczytu Rady Europy w 2005 r., Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012, czy Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w 2014 r. Za swój profesjonalizm i zaangażowanie został doceniony nagrodami „Lew PR” oraz „PROtony”.



podkreślam, że również bardzo wdzięczna. Jest bardzo wymagająca, ale jeśli da się jej wiele, to również dużo się otrzyma w zamian. Ogólnie Warszawa – i KSP, i KGP – to przede wszystkim kontakt z mediami centralnymi i duże wyzwania, jak na przykład obsługa pielgrzymek papieskich, Szczytu Rady Europy, Euro 2012 i wielu innych. To także sprawy związane z ludzkimi tragediami, które musieliśmy relacjonować dla mediów – najbardziej pamiętam śmierć dwójki funkcjonariuszy, którzy zginęli w wypadku w drodze z Siedlec. Z jednej strony była rozpacz rodziny i całego środowiska policyjnego, z drugiej zaś podziękowania od dziennikarzy za profesjonalną obsługę zdarzenia. Często musimy rozmawiać z ludźmi, którymi targają gwałtowne emocje, w tym również z policjantami. Ich służba jest naprawdę trudna i ważna, i trzeba uświadamiać to jak największej liczbie osób. Najbardziej cieszę się z tego, że konsekwentnymi działaniami doprowadziliśmy do tak dużego wzrostu społecznego zaufania do Policji. Podsumowując – bywały trudne chwile, ale ta praca to prawie całe moje zawodowe życie i zawsze będę wspominał ją bardzo dobrze.

No właśnie, czemu odchodzisz? Masz już jakieś plany na przyszłość?

– O tak! Podobnie jak 12 lat temu po prostu uznałem, że czas już na zmiany. Teraz wyzwaniem będzie dla mnie dokończenie rozprawy habilitacyjnej i praca na Uniwersytecie Warszawskim. Przy obowiązkach rzecznika szefa Policji kompletnie nie miałem na to czasu. Inny powód odejścia jest taki, że sprawilem tym radość moim córkom – na pewno więcej będę mógł z nimi przebywać.

Będiesz nadal wspierał Policję swoją wiedzą i doświadczeniem?

– Zawsze! Trzeba pamiętać o instytucji, z której się wyszło i której się dużo zawdzięcza. Nasza przyszłość związana jest z przeszłością, tego się nie da rozdzielić. ■

rozmawiał PIOTR MACIEJCZAK
zdj. Marek Krupa

W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów 11 czerwca 2015 roku odbyła się konferencja pn. „Koncepcja organu do spraw równego traktowania – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość”.

Konferencję zorganizowała i otworzyła prof. dr hab. Małgorzata Fuszara, pełnomocniczka rządu ds. równego traktowania.

SESJA PIERWSZA

„Przeszłość – Idea tworzenia urzędu. Trudności, wyzwania, co udało się pokonać? Zobowiązania międzynarodowe stojące przed Polską” to temat pierwszej sesji. Poprzednie pełnomocniczki Anna Popowicz, prof. dr hab. Magdalena Środa, Joanna Kluzik-Rostkowska oraz obec-

Konferencja w KPRM

nie urzędująca prof. dr hab. Małgorzata Fuszara opowiedziały o historii funkcjonowania urzędu pełnomocnika. W Polsce po raz pierwszy wprowadzono go po zorganizowanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych Trzeciej Światowej Konferencji w sprawie Kobiet, która odbyła się w 1985 roku w Nairobi. W Polsce we wrześniu 1986 roku uchwałą Rady Ministrów powołano urząd pełnomocnika do spraw kobiet. Pierwszą pełnomocniczką została Anna Kędzierska.

W okresie przemian zmieniało się podejście do zagadnień związanych z prawami kobiet, a tym samym zmianała się jego nazwa. Początkowo był to Urząd Pełnomocnika do spraw Kobiet, a następnie Urząd Pełnomocnika do spraw Kobiet i Rodziny. Nazwa ta wzbudziła kontrowersje. Według wielu środowisk to rodzina odgrywa najważniejszą rolę w życiu kobiety i dlatego zmieniono nazwę na Urząd Pełnomocnika do spraw Rodziny i Kobiet. Przez ponad 20 lat funkcję pełnomocnika piastowali: Anna Popowicz, Barbara Blida, Joanna Banach, Kazimierz Kopera, Maria Smerczyńska, Izabela Jaruga-Nowacka, prof. dr hab. Magdalena Środa, Joanna Kluzik-Rostkowska, Elżbieta Radziszewska, Agnieszka Kozłowska-Rajewicz i obecnie prof. dr hab. Małgorzata Fuszara.

SESJA DRUGA

Temat drugiej sesji to „Teraźniejszość i przyszłość. Rola organów do spraw przestrzegania zasady równego traktowania oraz ich najważniejsze cele i potrzeby. Jakie są braki w obecnych regulacjach? W jakim kierunku powinniśmy zmierzać? Co należy zmienić? Jakie cele są do osiągnięcia na przyszłość”.

Moderatorem tej części była prof. dr hab. Eleonora Zielińska, doradczynie sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W dyskusji brali udział m.in.: Stanisław Trociuk – zastępca rzecznika praw obywatelskich, prof. dr hab. Roman Wieruszewski z Poznańskiego Centrum Praw Człowieka, dr Adam Bodnar – wiceprezes Zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Katarzyna Kądziała – dyrektorka Biura Fundacji im. Izabeli Jarugi-Nowackiej, dr Witold Klaus – prezes Zarządu Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, Kinga Lohmann – dyrektorka Stowarzyszenia Kołacja KARAT oraz Krzysztof Śmiszek – prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego.

Wymiana uwag i doświadczeń pokazała, że jest jeszcze wiele do zrobienia zarówno w Polsce, jak i na arenie międzynarodowej. Mimo prowadzenia aktywnej polityki antydyskryminacyjnej, należy zwrócić większą uwagę na stanowienie prawa oraz jego realizację. Ważne jest też działanie i efektywna współpraca instytucji państwowych oraz organizacji pozarządowych. ■

EWA DĘBOWSKA

Edukować i zapobiegać



Kontynuujemy cykl prezentujący sylwetki policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka, zapoczątkowany w kwietniowym numerze naszego miesięcznika. Tym razem przedstawiamy kom. Sebastiana Kajczyńskiego, pełnomocnika komendanta wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Z wykształcenia jest prawnikiem. Ukończył studia podyplomowe z zakresu praw i wolności człowieka, organizowane przez Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk i Helsińską Fundację Praw Człowieka. Jest także certyfikowanym trenerem wielokulturowości, absolwentem projektu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka „Weź kurs na wielokulturowość”. W Policji służy od 2002 roku, początkowo w pionie prewencji, a następnie jako oficer prasowy KPP w Nidzicy. Stanowisko pełnomocnika ds. ochrony praw człowieka objął w 2013 roku.

Głównymi obszarami jego aktywności są: zapobieganie i zwalczanie tzw. przestępstw z nienawiści, antydyskryminacja, wielokulturowość, zapobieganie i zwalczanie niewłaściwych zjawisk w miejscu służby/pracy, takich jak molestowanie, mobbing, nierówne traktowanie oraz inne zagadnienia szeroko rozumianych praw i wolności człowieka. Jest także trenerem Systemu Wczesnej Interwencji.

Realizowane przez kom. Kajczyńskiego projekty edukacyjne skierowane są również do podmiotów pozapolicyjnych. Wymienić należy między innymi spotkania pełnomocnika ze studentami z: Rosji, Mołdawii, Ukrainy i Białorusi, podczas których w ramach programu *Study Tours To Poland* przekazuje wiedzę na temat zadań polskiej Policji. Realizuje także, wspólnie ze Stowarzyszeniem Wspólnota Kulturowa „Borussia” i Telewizją Polską Oddział w Olsztynie, projekt prewencyjny *Bezpieczna różnorodność na Warmii i Mazurach*, którego był pomysłodawcą. Projekt ten ma na celu podniesienie świadomości nauczycieli szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatów województwa warmińsko-mazurskiego w zakresie dyskryminacji oraz wypracowanie procedur postępowania Policji i szkół w przypadkach stwierdzenia czynów zabronionych o podłożu dyskryminacyjnym.

Współpracuje też z wieloma organizacjami pozarządowymi, np. Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Antymobbingowym OSA czy Fundacją Multicalenie.

Obecnie w ramach zespołu powołanego przez Komendanta Głównego Policji współtworzy program szkolenia pt. *Przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na płeć w Policji*, przewidziany do realizacji w ramach lokalnego doskonalenia zawodowego. Jest również członkiem zespołu eksperckiego przy ministrze spraw wewnętrznych ds. realizacji *Strategii działań nakierowanych na przeciwdziałanie naruszeniom praw człowieka przez funkcjonariuszy Policji*. Wspiera także działalność Policyjnej Platformy Przeciwno Nienawiści.

Jest autorem publikacji zamieszczonej przez Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie w książce *Nauki społeczne na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego*.

Prowadzi spotkania z policjantami i pracownikami Policji garnizonu mazursko-warmińskiego, podczas których porusza kwestie zachowania w służbie i pracy najwyższych standardów poszanowania praw i wolności człowieka. Pełnomocnik kom. Sebastian Kajczyński był także koordynatorem szkolenia dla komendantów miejskich i powiatowych KWP w Olsztynie, które odbyło się w dniach 18–19 czerwca br. w Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie. ■

kom. SEBASTIAN KAJCZYŃSKI
zdj. Andrzej Mitura

O umundurowaniu wyjściowym część 2

Jak prawidłowo umieścić na mundurze wyjściowym ze sznurem galowym dodatkowe elementy, jakimi są ordery, odznaczenia, odznaki lub baretki?

Zasady i sposób ich noszenia określa między innymi Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 20 maja 2009 r. w sprawie umundurowania policjantów.

ZNAK IDENTYFIKACJI IMIENNEJ

Dopuszcza się noszenie na kurtce wyjściowej znaku identyfikacji imiennej, zawierającego pierwszą literę imienia oraz nazwisko, który umieszcza się pośrodku, bezpośrednio nad prawą, górną kieszeńią (dolna krawędź znaku dotyka górnej krawędzi kieszeni). Funkcjonariuszka znak identyfikacji imiennej nosi na wysokości odpowiadającej miejscu powyżej górnej kieszeni w kurtce wyjściowej policjanta.

ODZNAKI

Na prawej, górnej kieszeni kurtki wyjściowej policjant może nosić:

- na środku – odznakę „Absolwent szkoły”
- na środku – odznakę „Instruktor wykszolenia policyjnego”

(Gdy nosimy jedną odznakę, umieszczamy ją na środku wysokości między guzikiem kłapy a dolną krawędzią kieszeni, gdy dwie – inne niż wymienione powyżej – rozmieszczamy je na środku wysokości między guzikiem kłapy a dolną krawędzią kieszeni w linii poziomej, w odstępnie 3 cm. Jeżeli jedna z odznak ma kształt wydłużony poziomo, to odznaki nosi się na środku kieszeni w linii pionowej, a odznakę wydłużoną poniżej pierwszej.)

- na wysokości guzika na środku prawej połowy kłapy – „Policyjną odznakę sprawności fizycznej”
- na klapie, na wysokości guzika, na środku jej lewej połowy jedną wybraną odznakę organizacji społecznych, zawodowych lub sportowych. Jeżeli wielkość odznaki organizacji społecznej przekracza wymiary 3,5 cm x 3,5 cm, nosi się ją na środku między guzikiem kłapy, a dolną krawędzią prawej górnej kieszeni.

Czyli na prawej górnej kieszeni kurtki wyjściowej można nosić: na klapie – dwie odznaki, poniżej kłapy – najwyżej dwie odznaki (i to tylko najwyższego stopnia) z uwzględnieniem podanych wcześniej zasad.



Sposób noszenia znaku identyfikacji imiennej, odznaki „Absolwent Szkoły” oraz odznaki organizacji społecznej

Odznakę zwycięzcy konkursu lub turnieju z wiedzy i sprawności zawodowej nosi się centralnie między wylogiem (wycięciem) a wszyciem rękawa kurtki wyjściowej, 5 cm nad górną krawędzią lewej górnej kieszeni (odległość liczona jest od dolnej krawędzi odznaki), w taki sposób, aby oś podłużna odznaki tworzyła z tą krawędzią kąt 60° (w przypadku posiadania przez policjanta więcej niż jednej odznaki, nosi się jedną w zależności od uznania policjanta).



Sposób noszenia odznaki zwycięzcy konkursu lub turnieju z wiedzy i sprawności zawodowej

Policjantka nosi te odznaki na wysokości odpowiadającej położeniu kieszeni w kurtce wyjściowej policjanta.

Odznaki „Pilot Lotnictwa Policji” i „Mechanik Lotnictwa Policji” nosi się centralnie między wylogiem a wszyciem rękawa kurtki wyjściowej, na wysokości wycięcia wylogu na lewej stronie piersi.



Sposób noszenia odznaki „Pilot Lotnictwa Policji” i „Mechanik Lotnictwa Policji”

Inne odznaki nosi się w sposób określony w przepisach je ustanawiających (m.in. Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 9 czerwca 2004 r. w sprawie noszenia orderów, odznaczeń i odznak przez żołnierzy zawodowych). Na przykład odznakę instruktora spadochronowego lub skoczka spadochronowego nosi się nad lewą górną kieszeńią kurtki mundurowej, na wysokości 55 mm powyżej krawędzi kłapy (odległość liczona jest od dolnej krawędzi odznaki). Odznaka powinna być lekko pochylona w stronę lewego rękawa, między guzikiem a zewnętrznym brzegiem kłapy.

Na środku lewej górnej kieszeni, między guzikiem kłapy a dolną krawędzią kieszeni, nosi się odznaki pamiątkowe (nie więcej niż dwie).



Sposób noszenia odznaki pamiątkowej

ORDERY, ODZNACZENIA, MEDALE I ODZNAKI

Nosi się je na wstążkach na lewej stronie piersi od prawej do lewej strony, w kolejności określonej w przepisach ustanawiających order, odznaczenie, medal lub odznakę. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 10 listopada 1992 roku w sprawie opisu, materiału, wymiarów, wzorów rysunkowych oraz sposobu i okoliczności noszenia odznak, orderów i odznaczeń określa kolejność noszenia odznak orderów i odznaczeń wynikającą z ich starszeństwa:

- Order Orła Białego,
- Order Wojenny Virtuti Militari klasy od I do V,
- Order Odrodzenia Polski klasy od I do V,
- Order Krzyża Wojskowego klasy od I do III,
- Order Krzyża Niepodległości klasy od I do II,
- Order Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej klasy od I do V,
- odznaki innych orderów niż określone w ustawie z 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach – w kolejności ich otrzymania,
- Krzyż Walecznych,
- Krzyż Wojskowy,
- Krzyż Zasługi za Dzielność,
- Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami,
- Krzyż Wolności i Solidarności,
- Złoty Krzyż Zasługi,
- Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami,
- Srebrny Krzyż Zasługi,
- Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami,
- Brązowy Krzyż Zasługi,
- Wojskowy Krzyż Zasługi z Mieczami, Morski Krzyż Zasługi z Mieczami, Lotniczy Krzyż Zasługi z Mieczami (równorzędne między sobą),

- Wojskowy Krzyż Zasługi, Morski Krzyż Zasługi, Lotniczy Krzyż Zasługi (*równorzędne między sobą*),
- Medal za Ofiarność i Odwagę,
- Złoty Medal za Długoletnią Służbę,
- Srebrny Medal za Długoletnią Służbę,
- Brązowy Medal za Długoletnią Służbę,
- Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie,
- Gwiazda... (*odznaka odznaczenia wojskowego o charakterze pamiątkowym*).

– odznaki innych polskich odznaczeń niż określone w ustawie z 16 października 1992 roku o orderach i odznaczeniach (na przykład medal „Za Zasługi dla Policji”, odznaka „Zasłużony Policjant”) – w kolejności ich otrzymania.

Ordery i odznaczenia państw obcych nosi się w sposób określony przez te państwa, odpowiednio po orderach i odznaczeniach polskich.

Ordery i odznaczenia zawieszają się na wstążkach o długości 6–6,5 cm każda. Górna krawędź wstążek wszystkich orderów i odznaczeń powinna tworzyć równą linię poziomą.

Na kurtce wyjściowej ordery i odznaczenia zawieszane na wstążkach nosi się na lewej stronie piersi z prawa na lewo w następujący sposób:

– jeden order lub odznaczenie – wstążkę podkłada się pod klapę kołnierza tak, aby order lub odznaczenie przykrywał klapę górnej kieszeni symetrycznie do jej prawej krawędzi i guzika,



Sposób noszenia pojedynczego orderu lub odznaczenia i odznaki skoczka spadochronowego

– od dwóch do czterech orderów lub odznaczeń – w jednym rzędzie bez przerw między wstążkami, z tym że przy liczbie trzech i więcej – wstążkę pierwszego orderu lub odznaczenia podkłada się do odpowiedniej szerokości niezbędnej dla zachowania symetrii pod klapę kurtki.

Sposób noszenia więcej niż pięciu orderów lub odznaczeń określa rozporządzenie.

Policjantka ordery i odznaczenia nosi na kurtce wyjściowej na wysokości odpowiadającej miejscu powyżej górnej kieszeni w kurtce wyjściowej policjanta.

BARETKI

Gdy nie ma obowiązku noszenia orderów, odznaczeń, medali i odznak, nosi się ich baretki wykonane ze wstążki barwy przewidzianej dla danego orderu, odznaczenia, medalu lub odznaki.

Długość baretki równa się szerokości wstążki stosowanej w najniższej klasie danego orderu lub odznaczenia. Szerokość baretki wynosi 8 mm. Baretki nakładają się na podkładkę sukiennej koloru czarnego. Podkładka powinna być o 2 mm dłuższa i szersza od baretki.

Baretki nosi się na kurtkach wyjściowych na lewej stronie piersi od prawej do lewej strony w linii poziomej. W jednym rzędzie nosi się nie więcej niż trzy baretki umieszczone obok siebie bez przerw między nimi. Dolny rząd baretek powinien być umieszczony bezpośrednio nad



klapą górnej kieszeni kurtki wyjściowej, przy czym:

– pojedynczą baretkę umieszcza się symetrycznie nad środkiem kieszeni,

Sposób noszenia jednej baretki



Sposób noszenia trzech baretek

– od dwóch do trzech baretek umieszcza się w jednym rzędzie obok siebie symetrycznie nad środkiem kieszeni,

– więcej niż trzy baretki umieszcza się w dwóch lub więcej rzędach bezpośrednio jeden pod drugim, w każdym rzędzie po trzy baretki,

– w rzędzie dolnym mniej niż trzy baretki nosi się w taki sposób, aby znajdowały się pod środkiem rzędu górnego.

Gdy klapa kurtki zakrywa całkowicie pierwszą baretkę najwyższego orderu lub odznaczenia górnego rzędu, wówczas nosi się w tym rzędzie tylko dwie baretki umieszczone w taki sposób, aby były one widoczne.

Baretki nosi się do wysokości kołnierza z wyłogiem (wycięcia), przy czym w przypadku posiadania ponad sześciu rzędów baretek – dwa dolne rzędy mogą być wykonane z czterech i więcej baretek do całkowitego wypełnienia przestrzeni nad klapą lewej górnej kieszeni a wyłogiem. Lewą krawędź zestawu baretek, składającego się z sześciu i więcej rzędów, należy umieszczać ukosem – równoległe do wszywania rękawa, przy czym każdy rząd baretek powinien być wysunięty o 1–1,5 mm w stosunku do poprzedniego.

Policjantka nosi baretki na kurtce wyjściowej na wysokości odpowiadającej miejscu nad klapą górnej kieszeni w kurtce wyjściowej policjanta.

W przypadku posiadania tego samego orderu w dwóch lub więcej klasach nosi się order (baretkę) najwyższej z posiadanych klas, a w przypadku tego samego odznaczenia w dwóch lub

więcej stopniach nosi się odznaczenie (baretkę) najwyższego z posiadanych. Zastrzeżenia te nie dotyczą jedynie Orderu Wojennego Virtuti Militari i Orderu Krzyża Wojskowego, których odznaki (baretki) wszystkich posiadanych klas można nosić jednocześnie.

Łącznie z baretkami można nosić na lewej stronie piersi, na wysokości pierwszej baretki, jedną pełną odznakę orderu lub odznaczenia, przykrywając ją do połowy. Nie nosi się jednocześnie pełnej odznaki orderu lub odznaczenia oraz jego baretki.

ODDAWANIE HONORÓW

Oddawanie honorów jest oznaką szacunku dla tradycji, symboli narodowych, policyjnych i wojskowych oraz przełożonych i starszych stopniem, a także przejawem dobrego wychowania i dyscypliny.

Policjant jest obowiązany oddawać honory: Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, marszałkom Sejmu i Senatowi, Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Komendantowi Głównemu Policji, przełożonym, starszym i równym stopniem, fładze państwowej i proporcowi Prezydenta RP podczas ich podnoszenia i opuszczania, banderze wojennej, podczas wchodzenia na okręt i schodzenia z okrętu, oraz sztandarom policyjnym i wojskowym, symbolom i miejscom upamiętniającym bohaterską walkę i męczeństwo narodu, jeżeli są tam wystawione posterunki honorowe, a także w czasie uroczystości pogrzebowych z policyjną lub wojskową asystą honorową.

W czasie oficjalnego wykonywania lub odtwarzania hymnu RP, hymnów innych państw, hasła Wojska Polskiego, sygnału „Służba wartownicza”, melodii „Śpij kolego” lub „Cisza” – policjanci występujący indywidualnie w umundurowaniu przyjmują postawę zasadniczą, a jeśli są na nakryciu głowy – salutują. ■

mł. insp. JAROSŁAW BARSKI

zdjęcia: Grzegorz Kufel

Wydział Prezydyjny GKG

portal www.policja.pl

Wykorzystane przepisy prawne i publikacje:

– Ustawa z 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz.U. z 1992 r. nr 90, poz. 450, z późn. zm.)

– Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 10 listopada 1992 r. w sprawie opisu, materiału, wymiarów, wzorów rysunkowych oraz sposobu i okoliczności noszenia odznak, orderów i odznaczeń (Dz.U. z 1992 r. nr 90, poz. 452, z późn. zm.)

– Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 4 lipca 2000 r. w sprawie wzorów odznak policyjnych oraz szczegółowych zasad i trybu ich nadawania policjantom. (Dz.U. z 2000 r. nr 67, poz. 804)

– Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 9 czerwca 2004 r. w sprawie noszenia orderów, odznaczeń i odznak przez żołnierzy zawodowych (Dz.U. z 2004 r. nr 143, poz. 1517, z późn. zm.)

– Zarządzenie nr 7 Komendanta Głównego Policji z 1 marca 2013 r. w sprawie regulaminu musztry w Policji (Dz.Urz. KGP z 2013 r. poz. 18)

– „Ceremoniał policyjny w praktyce”, Warszawa 2013

Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowioną Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia. (...)

Ustawa o Policji art. 27

Ślubowanie policjantów

Wypowiadając słowa roty ślubowania policjanci zobowiązują się służyć innemu człowiekowi, a przez to i całemu społeczeństwu. Każdy ślubujący traktuje swoją służbę jako przywilej i zaszczyt. Wie również, że bycie policjantem to nie zawód, ale przede wszystkim misja – misja służenia innym.

REGULACJE PRAWNE

Uroczystość ślubowania to z pewnością jeden z ważniejszych momentów w życiu każdego policjanta. Dlatego regulacje prawne ściśle

określają jej przebieg, by zapewnić odpowiednią rangę i podniosły charakter. Niejednokrotnie dla podniesienia rangi ślubowania policyjnego i uświetnienia tej uroczystości, planuje się ją wraz z promocją oficerską, wręczeniem wyróżnień, odznaczeń resortowych i państwowych.

Ten uroczysty moment w karierze policyjnej regulują:

– Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2011 r. nr 287, poz. 1687, nr 217, poz. 1280 i nr 230, poz. 1371).

– Zarządzenie nr 1 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 4 stycznia



1

2002 roku w sprawie ceremoniału ślubowania policjanta (Dz.Urz. MSWiA nr 1, poz. 1, z późn. zm.).

– Zarządzenie 122 KGP z 25 maja 2012 roku w sprawie ceremoniału policyjnego.

ORGANIZACJA ŚLUBOWANIA

Zgodnie z ceremoniałem uroczystość tę przeprowadza się w formie apelu lub zbiórki. W przypadku apelu policyjną asystę honorową stanowi kompania honorowa ze sztandarem jednostki organizacyjnej Policji i orkiestrą. Na zbiórce występują poczet sztandarowy oraz trębacz.

Za organizację ślubowania odpowiada właściwy kierownik jednostki organizacyjnej Policji, a realizacją zajmują się właściwe komórki organizacyjne, działające w oparciu o przyjęty scenariusz. Organizatorzy powinni omówić i zaplanować poszczególne elementy uroczystości, w tym ustawienie pododdziałów, ponieważ podczas planowania ślubowania w formie apelu należy odpowiednio wyeksponować pododdział, z którego do sztandaru występują wyróżnieni policjanci. Należy wyznaczyć także datę i godzinę próby generalnej uroczystości.

Miejsce ślubowania powinno być odpowiednie do rangi uroczystości, a wystrój stonowany i estetyczny. Zawsze umieszcza się w sposób widoczny godło Rzeczypospolitej Polskiej, eksponuje flagę państwową, a także Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej.

Podczas apelu szczególną uwagę należy zwrócić na ustawienie pocztu sztandarowego, ponieważ jest ono szczególnie określone w ceremoniale. W przypadku zbiórki należy dążyć do tego, by poczet sztandarowy ustawiony był w widocznym miejscu. Istotnym elementem zbiórki jest wprowadzenie pocztu sztandarowego na uroczystość, które następuje po złożeniu meldunku przełożonemu.

W ślubowaniu policjantów uczestniczą ich bezpośredni przełożeni oraz przedstawiciele związków zawodowych. Jeżeli warunki związane z miejscem uroczystości to umożliwiają, ślubujący policjanci mogą zaprosić wybrane przez siebie osoby, np. rodzinę.

PRZYGOTOWANIE POLICJANTÓW

Przygotowanie policjantów składających ślubowanie do uroczystości polega na przyswojeniu przez nich słów roty ślubowania oraz na skompletowaniu właściwych elementów umundurowania (zgodnie z przepisami mundurowymi oraz porą roku). Dopuszcza się, za zgodą właściwych przełożonych, np. ze względów logistycznych jednostki, wystąpienie ślubujących policjantów w umundurowaniu ćwiczebnym.

Ważną kwestią jest również wyszkolenie policjantów z wybranych elementów musztry

indywidualnej policjanta w oparciu o Zarządzenie nr 7 KGP z 1 marca 2013 r. w sprawie regulaminu musztry w Policji. Z uwagi na brak doświadczenia ślubujących policjantów, dla których będzie to pierwsza uroczystość ceremonialna w szeregach Policji, osoby odpowiedzialne za przygotowanie ich do tej uroczystości zobowiązane są przekazać im wiedzę o jej przebiegu oraz jak się zachować w sytuacjach nietypowych.

ŚLUBOWANIE

Ślubowanie jest składane na sztandar jednostki organizacyjnej Policji. Ślubujący na komendę zobowiązani są zdjąć prawą ręką nakrycie głowy, przełożyć je do swobodnie opuszczonej lewej ręki i trzymać zwrócone



stroną wewnętrzną do siebie. Wizerunek orła oraz kciuk lewej ręki powinny być skierowane do przodu. Prawa ręka jest podniesiona w bok w taki sposób, aby przedramię było skierowane pionowo do góry, dłoń znajdowała się na wysokości oczu i była zwrócona w przód, a palce jak do salutowania (zdj. 1). Czynności te powinny być wykonane równo i w jednolitym tempie na tle całego szyku, bez względu na jego liczebność.

Należy zwrócić uwagę, że latem czynność przełożenia nakrycia głowy, z uwagi na typ czapki, jest prosta do wykonania, natomiast zimą powinna być indywidualnie rozstrzygnięta i wypracowana w porozumieniu z dowódcą uroczystości i bezpośrednim przełożonym policjantów. Bezwzględnie kierować trzeba się tu zasadą, aby po zdjęciu nakrycia głowy i przełożeniu go do lewej ręki wizerunek orła był skierowany do przodu. Wszyscy policjanci ślubujący wypowiadają słowa rotę ślubowania głośno i wyraźnie, powtarzając poszczególne frazy za przyjmującym ślubowanie równo i tzw. jednym głosem.

PO ŚLUBOWANIU

Przyjmujący ślubowanie podchodzi do policjanta stojącego na prawym skrzydle, podaje mu dłoń i wypowiada formułę: „Witam wszystkich w szeregach Policji”. Policjant odpowiada „Ku chwale ojczyzny” (zdj. 2).

Tę formę zaleca się podczas apelu, gdy przełożony nie ma możliwości przywitania każdego ślubującego policjanta. Na zbiórce natomiast, po złożeniu ślubowania, można wręczyć policjantom legitymacje służbowe. Czynność ta powinna być zaplanowana przez dowódcę uroczystości i uwzględniona w jej przebiegu. Zaleca się, aby policjanci ślubujący odbierali wręczone legitymacje lewą ręką, by prawa była wolna do przyjęcia ewentualnych gratulacji oraz oddania honorów.

Funkcjonariusze przyjmujący gratulacje powinni odpowiadać „Ku chwale ojczyzny”.

UPROSZCZONA FORMA ŚLUBOWANIA

Ślubowanie może mieć charakter indywidualny lub grupowy. Ceremoniał policyjny dopuszcza przeprowadzenia ślubowania w wariantcie uproszczonym, gdy do uroczystości przystępuje mała liczba policjantów, np. czterech. Organizując tego typu uroczystość w wybranym pomieszczeniu jednostki Policji, każdorazowo należy zadbać o to, aby były tam w odpowiedni sposób wyeksponowane: sztandar, Konstytucja RP, godło oraz flaga państwowa. W tej formie ślubowania można powitać w szeregach Policji każdego funkcjonariusza indywidualnie, pozostaje to jednak w gestii przyjmującego ślubowanie. ■

podinsp. SEBASTIAN CIASTOŃ,
podkom. JAKUB CIULKIN
zdj. Zespół Prasowy KSP

Puchar dla Słupska

W pińskiej Szkole Policji odbył się VII Ogólnopolski Turniej Klas Policyjnych „Klasa Policyjna Roku 2015”. W klasyfikacji generalnej zwyciężyła drużyna z Policyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku.

Zawody przeprowadzono w dniach 1–2 czerwca br. pod honorowym patronatem Komendanta Głównego Policji nadinsp. Krzysztofa Gajewskiego, starosty pińskiego Franciszka Tamasa, prezydenta Piły dr. Piotra Głowskiego oraz NSZZ Policjantów przy Szkole Policji w Pile. Organizatorami turnieju byli Szkoła Policji w Pile i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. KEN w Pile.



Puchar Komendanta Głównego Policji zdobyła drużyna z Policyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku

W tegorocznym finale wzięło udział 25 reprezentacji wyłonionych w eliminacjach, do których przystąpiło 67 szkół z całej Polski.

Uczniowie rywalizowali w czterech konkurencjach: strzelania z karabinka pneumatycznego, udzielania pierwszej pomocy, sprawności fizycznej na torze przeszkód oraz wiedzy ogólnej o Policji. Każda drużyna składała się z czterech osób, ale w strzelaniu i teście z udzielania pierwszej pomocy brały udział zespoły dwuosobowe. Wszyscy walczyli nie tylko o punkty dla swoich szkół, ale także o zwycięstwa indywidualne.

MOJA ŻONA ZEMDLAŁA

Na strzelniczy, gdzie rozpoczęła się rywalizacja, zawodnicy jeszcze tłumili emocje. Całkiem inna atmosfera panowała podczas zainscenizowanej akcji ratunkowej.

– Proszę pomóc! Moja żona zemdlą! – błagał mężczyzna, udając tak przejętego, jakby faktycznie na ulicy leżała jego żona. Powtarzał ciągle: – Może ja mogę pomóc?

Jego zdenerwowanie udzielało się uczniom, nie ułatwiając im zadania. Prowadząc akcję ratunkową, popełniali drobne błędy, m.in. nie wiedzieli, jak wykorzystać „męża” do pomocy, czy zapominali o własnym bezpieczeństwie.

– Gdybyście zapytali męża o stan zdrowia kobiety, wiedzielibyście, że ma grzybicę ust. Nie używaliśmy masek podczas przywracania oddechu. A teraz wy ją macie! Teoretycznie... – oceniał na gorąco sędzia podkom. Marcin Kolasiński, który sprawdzał, które z 16 elementów akcji ratowniczej zostały wykonane poprawnie. Tylko drużyna Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Malborku nie popełniła błędu.

POZIOM CORAZ WYŻSZY

Zresztą uczniowie z Malborka byli wśród faworytów do zwycięstwa w generalnej klasyfikacji. Dobrze poradzi sobie na torze przeszkód i po trzech konkurencjach prowadzili. Poza tym reprezentacja tej szkoły startowała we wszystkich dotychczasowych turniejach klas policyjnych i choć nigdy nie stanęła na podium, zawsze była bardzo blisko niego. Doświadczenia więc nie brakowało...

Ostatnią konkurencją był sprawdzian obejmujący ogólną wiedzę o Policji, a że wciąż



Akcję ratunkową zawodnicy prowadzili w dwuosobowych zespołach

dziesięć drużyn liczyło się w walce o zwycięstwo, spodziewano się przetasowań w klasyfikacji generalnej. I tak też się stało. Reprezentacja ZSP nr 4 w Malborku ostatecznie zajęła czwarte miejsce. Do podium tym razem zabrakło jej jednego punktu. Zwycięzył zespół uczniów z Policyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku, w składzie: Alicja Smuczyńska, Karol Dąbrowski, Aleksander Szpynda i Cezary Syldatk.

– Rok temu w Turnieju Klas Policyjnych zajęliśmy czwarte miejsce – powiedział Arkadiusz Herman, opiekun reprezentacji PLO w Słupsku. – Wiedzieliśmy, nad czym musimy popracować, a w dodatku bardzo mocnym punktem naszego zespołu była dziewczyna, która dobrze poradziła sobie na torze i w strzelaniu, gdzie miała drugi wynik.

Nagrodę główną zawodów, Puchar Komendanta Głównego Policji, najlepszej drużynie wręczył nadinsp. Władysław Padło, pełnomocnik Komendanta Głównego Policji do spraw kontaktów z samorządem terytorialnym i organizacjami społecznymi, który, gratulując zwycięzcom i wszystkim uczestnikom, dodał: – Mamy 4 proc. wakatów w Policji i mam nadzieję, że niektórzy z was zasilą nasze szeregi.

Tegoroczna edycja Turnieju Klas Policyjnych miała niezwykle wysoki poziom. Najlepsi uzbierali aż 446 pkt, na 500 możliwych.

WYGRANI SĄ WSZYSCY

Puchary, medale i nagrody rzeczowe przyznano w klasyfikacji generalnej oraz za każdą



Strzelecki talent można odkryć też w klasach policyjnych

konkurencję drużynowo i indywidualnie. Zwycięzcy nie kryli radości, a opiekunowie drużyn już planowali, jak przygotować swoje ekipy, by wygrać za rok.

– Przez rywalizację i rozpowszechnianie idei klas mundurowych być może przygotowujemy przyszłą kadrę naszej szkoły i Policji. Najważniejsze, że młode osoby biorące udział w turnieju, będą bardziej świadome poszanowania prawa i dokonywania wyborów – powiedział insp. Jerzy Powiecki, komendant Szkoły Policji w Pile, w której zrodził się pomysł organizacji Ogólnopolskiego Turnieju Klas Policyjnych.



Startujący w zawodach udowodnili, że test sprawnościowy, który zdają chętni do służby w Policji, wcale nie jest taki trudny



Najlepszym nagrody wręczał pełnomocnik Komendanta Głównego Policji nadinsp. Władysław Padło

Klasyfikacja generalna:

1. – Policyjne Liceum Ogólnokształcące w Słupsku – 446 pkt,
2. – Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego, Wojsławice 118, Zduńska Wola – 443 pkt,
3. – Liceum Ogólnokształcące Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku z siedzibą w Suwałkach – 441 pkt. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor

Interpol kontra „Różowe Pantery”

60 śledczych z 22 krajów, w tym z Azji i obu Ameryk, spotkało się w Czarnogórze na zorganizowanym przez Interpol spotkaniu poświęconym walce z „Różowymi Panterami” – międzynarodową szajką złodziei biżuterii. Zamieszanych w jej działalność może być nawet 800 osób, które na terenie 35 krajów dokonały od 1999 r. 380 kradzieży biżuterii wartej około 334 mln euro. Spotkanie odbyło się w Czarnogórze nie bez powodu. Interpol podejrzewa, że znaczna część członków szajki pochodzi z terenów byłej Jugosławii.

Działalność „Różowych Panter” w ostatnich latach straciła na intensywności, co, zdaniem Wiliama Labruyera, koordynatora istniejącej w strukturach Interpolu od 2007 r. grupy ścigającej złodziei, jest efektem kilku spektakularnych aresztowań, w tym także części kierownictwa gangu. Ostatnie miało miejsce w 2014 r. kiedy hiszpańscy policjanci zatrzymali Borko Ilincica. Był poszukiwany interpolowskim czerwonym listem gończym wystawionym na wniosek Arabii Saudyjskiej. To tam w 2007 r. złodzieje w zuchwały sposób napadli na sklep jubilerski, do którego wjechali samochodem przez szybę wystawową. ■

Rekrutant IS zatrzymany

Mężczyzna podejrzewany o rekrutację bojowników do walki w szeregach Państwa Islamskiego został zatrzymany przez szwedzkich policjantów w Orebro. Jak informują szwedzkie służby specjalne (SAPO), rekrutacja bojowników powiązana jest z funkcjonowaniem w tym 100-tysięcznym mieście lokalnych meczetów. Zdaniem służb już co najmniej 150 osób wyjechało ze Szwecji i dołączyło do walczących w oddziałach samozwańczego Kalifatu. Funkcjonariusze apelują do mieszkańców o informowanie policji o wszelkich podejrzanych działaniach. ■

Portugalczyki skonfiskowali tonę kokainy

Tyle policjanci znaleźli na pokładzie jachtu cumującego na Azorach. Aresztowano pięciu mężczyzn w wieku od 29 do 54 lat – Niemca i czterech Serbów. Narkotyki najprawdopodobniej były przemycane z Karaibów przez grupę przestępczą z Serbii. Śledztwo było prowadzone wspólnie przez francuskich i brytyjskich celników oraz policjantów zwalczających przestępczość zorganizowaną. Wartość narkotyków oszacowano na 70 mln euro. ■

Ananasowy przemyt

Hiszpanie skonfiskowali 200 kg narkotyków. Były ukryte w ananasach pochodzących z Ameryki Środkowej. Do zajęcia dziesięciu kontenerów doszło w andaluzyjskim porcie Algeciras na południu Hiszpanii. Zatrzymano trzy osoby. Jak informuje hiszpańskie MSW, nie był to pierwszy „ananasowy” przemyt kokainy. W 2014 r. hiszpańscy policjanci skonfiskowali w porcie Algeciras 2,5 tony kokainy ukrytej w ładunku ananasów pochodzących z Kostaryki. Z jakiego kraju pochodził najnowszy ładunek, nie podano. ■

Strzały w Singapurze

Jeden mężczyzna został zastrzelony, a dwóch aresztowano. To finał dramatycznej akcji, jaka rozegrała się pod jednym z singapurskich hoteli, w którym odbywało się międzynarodowe forum bezpieczeństwa. W konferencji uczestniczyli dyplomaci i wojskowi z wielu krajów, także wielu ministrów obrony, m.in. z USA i Niemiec. Wśród gości był również szef Pentagonu Ashton Carter i szefowa unijnej dyplomacji Federica Mogherini.

Jak wynika z informacji przekazanych przez singapurskie władze, do incydentu doszło na policyjnym punkcie kontrolnym chroniącym najbliższą okolicę hotelu. Policjanci próbowali zatrzymać i skontrolować zbliżający się do punktu samochód, jednak jego kierowca nie reagował na znaki. Przełamał zabezpieczenia i ruszył w stronę hotelu. Policjanci otworzyli ogień. Jeden z trzech znajdujących się w aucie mężczyzn zginął na miejscu. Przy jednym z dwóch zatrzymanych znaleziono narkotyki. ■

Zorganizowana grupa szparagowa

Kilkunastoosobowa grupa uzbrojona w noże i kije maszerująca drogą w pobliżu Ludwigsłustu (Meklemburgia-Pomorze Przednie) zaniepokoiła jednego z mieszkańców miasta, który natychmiast zaalarmował policję. W ciągu kilku minut na miejscu pojawiło się sześć radiowozów. Interwencja nie była jednak potrzebna, ponieważ okazało się, że byli to pracownicy zatrudnieni przy zbiorach szparagów, a kije i noże okazały się narzędziami ogrodniczymi. ■

Brutal będzie sadił drzewa

Na posadzenie 600 drzew i opiekowanie się nimi przez 6 miesięcy został skazany turecki policjant, który, używając gazu łzawiącego wobec młodej kobiety, przekroczył uprawnienia. Zdarzenie miało miejsce w połowie 2013 r. w trakcie tłumienia antyrządowych protestów w Stambule. Bezpośrednią przyczyną, która wyprowadziła setki tysięcy Turków na ulice miast, był plan przebudowy placu Taksim w Stambule i znajdującego się tuż obok parku Gezi, zakładający wycinkę drzew. Sadzenie i opieka nad drzewami jest łaską okazaną policjantowi. W pierwszym wyroku został bowiem skazany na 20 miesięcy pozbawienia wolności, ale ostatecznie sąd karę więzienia zawiesił. ■

Ranni milicjanci w Kijowie

Pięciu milicjantów zostało rannych w starciach z przeciwnikami Marszu Równości w Kijowie, zorganizowanego przez środowiska LGBT. Najciężej ranny milicjant został ugodzony w szyję odłamkiem petardy. Marsz, w którym uczestniczyło około 200 osób, próbowało zakłócić kilkudziesięciu młodych ludzi. Początkowo ograniczali się do wykrzykiwania obraźliwych haseł, ale kiedy w kierunku maszerujących poleciały petardy, do akcji wkroczyli milicjanci. Przywracanie spokoju trwało pół godziny. Zatrzymano 25 napastników. ■

Życzenia

• SKŁADANE OSOBIŚCIE

Trzeba pamiętać, żeby były dostosowane zarówno do osoby, jaki i do okazji. Warto zastosować zasadę, że oprócz życzeń natury ogólnej: dotyczących zdrowia, sukcesów i pomysłności, powinno pojawić się życzenie dotyczące bardzo konkretnej sprawy czy okoliczności, która dla odbierającego życzenia jest szczególnie ważna. To może być życzenie awansu, dokończenia projektu, pokonania trudności itp.

Podczas osobistego składania życzeń w sytuacjach służbowych na zakończenie ściskamy rękę, przy bliższych relacjach możemy sobie pozwolić w takiej sytuacji na symboliczny pocałunek w policzek.

W sytuacjach oficjalnych wręczenie drobnego upominku czy kwiatów jest jak najbardziej na miejscu. Dobrym rozwiązaniem jest także wręczenie okolicznościowego adresu, czyli życzeń w formie pisemnej.

• SKŁADANE WIELU OSOBOM

Wiadomo, że przy okazji składania takich życzeń ważne są umiejętności potrzebne do wystąpień publicznych. Po pierwsze, trzeba przekażać do siebie słuchających. Niektórzy robią to, przyrzekając na początku swojego wystąpienia, że będą mówili krótko, inni posługują się dowcipem, jeszcze inni odnoszą się do sytuacji, w której przychodzi im składać życzenia. Po drugie, warto mieć przygotowane wcześniej życzenia odnoszące się do tej grupy ludzi, która uczestniczy w uroczystości, czyli funkcjonariuszy danego garnizonu, komendy, komisariatu czy ogniwa. Po trzecie, składając życzenia, trzeba pamiętać, że grupa, która nas słucha, składa się z wielu jednostek, dla których ważne są życzenia merytoryczne, ale równie ważne, a może i ważniejsze emocje.

Zdarza się, że życzenia składa ktoś wydelegowany przez swojego przełożonego. Osoby takie zwykle odczytują przygotowany i podpisany okolicznościowy adres.

• NA PIŚMIE

Standardem w kontaktach zawodowych jest, by okolicznościowy adres był wydrukowany na papierze firmowym lub przeznaczonym na spe-

cialne okazje i umieszczony w eleganckiej okładce. Osoba wysyłająca życzenia powinna odręcznie napisać nagłówek: np. *Szanowny Panie Komendancie, Szanowna Pani Inspektor*, kurtuazyjny zwrot na końcu życzeń: *Łączę Wyrazy Szacunku* i podpis. Okolicznościowy adres zwykle składa się z trzech zasadniczych akapitów: w pierwszym odnosimy się do okazji, w drugim składamy niestandardowe, spersonalizowane życzenia, w trzecim życzenia natury ogólnej.

Wyjątkowe znaczenie mają życzenia napisane w całości odręcznie. Często zachowywane są jako pamiątka.

Na zakończenie pozwólcie Państwo, że z okazji Święta Policji Wszystkim Policjantom, Policjantom i Pracownikom Policji złożę serdeczne życzenia wielu sukcesów, dobrego zdrowia i spełniania marzeń. Pamiętajcie, Drodzy Państwo, że to, co robicie jest dla mnie bardzo ważne. ■

prof. dr hab. MICHAŁ IWASZKIEWICZ
znawca i wykładowca
protokołu dyplomatycznego
i dobrego obyczaju.
Rektor WSUS w Poznaniu.
Członek honorowy
Rady Programowej
Czasopisma „Policja 997”



REKLAMA

BEZPIECZEŃSTWO WĘWNETRZNE

studia licencjackie:
Bezpieczeństwo i porządek publiczny
Kryminologia i kryminalistyka
Techniki specjalne

studia magisterskie:
Bezpieczeństwo w administracji publicznej
Detektywistyka i kryminalistyka
Taktyka i techniki interwencji

studia podyplomowe
Zarządzanie zasobami ludzkimi



Od puchówki do ślizg



Na zachowanym zdjęciu z lat 20. ubiegłego wieku czternastu umundurowanych policjantów w pełnym rynsztunku uśmiecha się do obiektywu. Jeden z funkcjonariuszy trzyma w ręku koło ratunkowe, na którym można odczytać napis:

Komisariat Wodny P. P. m. st. W-wy.



OWCA

Policjanci stoją na drewnianym pomoście, przy którym na przycumowanej do niego puchowce usiadło pięciu starszych przodowników i jeden posterunkowy. W tle nieistniejący już most Kierbedzia oraz mglisty zarys zabudowy Powiśla.

PO CO WODNIAKOWI SZABLA?

W swoich „wyjściowych” mundurach (wzór 1920) wyglądają, jakby trafili na jakiś piknik albo byli na wycieczce. Ale kto wybiera się na wycieczkę z szablą u boku i pistoletem w kaburze?

– Mundury są jak najbardziej prawidłowe – mówi kom. Krzysztof Musielak, były komendant komisariatu w Krościenku nad Dunajcem, ekspert ▶



▶ w dziedzinie policyjnej historii i kolekcjoner pamiętek z nią związanych. – Są zgodne z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 2 marca 1920 r. w *przedmiocie umundurowania i uzbrojenia Policji Państwowej*. Cała Policja Państwowa tak się wówczas ubierała, więc i wodniacy też. Bez względu na pogodę. Przy 30-stopniowym upale, gdy pot zalewał im oczy, z pewnością nie czuli się komfortowo. Dlatego od połowy lat 20. funkcjonariusze policji wodnej zaczęli używać luźnych bluz, wzorowanych na marynarskim umundurowaniu.

Warunki pracy naszym wodniakom poprawiły się zdecydowanie dopiero w 1931 r., po wejściu w życie – podpisanego przez ministrów: spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego i spraw wojskowych gen. dyw. Kazimierza Fabrycy'ego – *rozporządzenia w sprawie letniego umundurowania szeregowych PP, pełniących służbę na drogach wodnych*. Zarządzono w nim mundur drelichowy (płócienny) koloru khaki, składający się z bluzy kroju koszulkowego, z przodu z rozcięciem od kolan do wysokości pasa oraz długich spodni, u dołu szeroki na 24–28 cm, z rozporkami po bokach, zapinanymi w pasie na dwa, a w połowie wysokości kieszeni na jeden guzik. Górna część spodni obszyta była taśmą o szerokości 4½ cm, stanowiącą kryty pasek, zapinany na dwa guziki. Górny guzik paska służył do podtrzymania przodu spodni, do którego przyszyte były dwie kieszenie boczne. Na rękawach bluzy wyhaftowano marynarskie kotwice, jednak bez żadnego policyjnego akcentu.

Wodniacki uniform sprawiał wrażenie roboczego kombinezonu, ale był znacznie bardziej funkcjonalny niż mundur policjanta prewencji. Całość uzupełniała *okrągła czapka fasonu angielskiego z długim okutym daszkiem skórzanym z ciemno granatowego sukna, przykryta białym pokrowcem oraz trzewiki skórzane, czarne, sznurowane, na skórzanej podszewce*.

POLICYJNA FLOTYLLA

W tej dziedzinie również nie należeliśmy do światowych potęg. Początkowo pływający tabor policyjny opierał się na zwykłych puchówkach, czyli płaskodennych łodziach wiosłowych (inaczej zwanych krypami). Miały od 4 do 8 metrów długości, wykonane były z drewna, a prędkość ich poruszania zależała od mocy mięśni zwykle dwuosobowej załogi, dzierżącej w dłoniach długie wiosła-żerdzie, którymi odpychano się od dna rzeki. Łodzie te dobrze służyły wędkarzom i rybakom, policjantom... bardziej do transportowania topielców niż ratowania ludzi. Tylko nieliczne z nich – z racji mizerii finansowej policji – miały doczepiane silniki zarufowe o mocy 6–10 HP i mogły względnie szybko przemieszczać się po akwenach.

UtWORZONY w kwietniu 1920 r. Komisariat Wodny PP w Warszawie, największy wówczas

w kraju, dysponował zaledwie czterema łodziami motorowymi i kilkoma puchówkami. W innych jednostkach wodnych było równie ubogo.

W czerwcu 1925 r. doszło nawet na tym tle w Warszawie do niecodziennego wydarzenia. Zdeterminowane niedostateczną ilością podstawowego sprzętu pływającego w podległej jednostce kierownictwo stołecznej komendy PP, wraz z jej komendantem insp. Edmundem Czerniowskim, zwróciło się do magistratu z apelem o wyasygnowanie kwoty 15 tys. zł na zakup niezbędnych środków technicznych dla swojego oddziału rzecznoego. W uzasadnieniu napisano, że *służba tego oddziału, wymagająca wielkiej czujności i sprawności w okresie kąpeli letnich, jest nader utrudniona wobec braku koniecznych środków technicznych, jak dostatecznej ilości łodzi (motorowych), lin, pasów ratunkowych itp. Brak odpowiednich kredytów rządowych uniemożliwia Komendzie PP uzupełnienie tych braków (...), ale (...) w interesie mieszkańców stolicy leży, aby magistrat wyasygnował (...) konieczną kwotę, co niewątpliwie umożliwi oddziałowi rzecznoemu skuteczniejszą akcję ratowniczą i prewencyjną*.

Kto wie, jaki byłby los tego wystąpienia, gdyby stołecznej policji nie wspomogły w tej akcji lokalne gazety, nie szczedząc jej słów uznania za pełną poświęcenia służbę na Wiśle. Przypomniano, że *policja wodna broni życia i mienia ludności w czasie powodzi, odpowiada za bezpieczne urządzenie promów i spieszy z ratunkiem w razie nieszczęśliwego wypadku*. Walczy też z *barbarzyńskim szkodnictwem*, jakim jest kłusownictwo wodne. To medialne wsparcie okazało się skuteczne, bo miesiąc później na Wiśle pojawiły się dwie nowe policyjne motorówki.

ŚLIZGOWCE ZA DROGIE

Jednak prawdziwym przełomem w pracy policyjnych wodniaków było przekazanie im do użytkowania bardzo szybkich łodzi motorowych, tzw. slizgowców, które potrafiły osiągać prędkość do 60–70 km/h. Do akcji ratunkowych były wręcz wymarzone.

Produkowała je stocznia Państwowych Zakładów Inżynierii w Modlinie koło Warszawy. Wyposażone były w silnik benzynowy o mocy 20 HP i gwarantowały *całkowite bezpieczeństwo tak przy bardzo silnych falach, jak i przy nagłych zakrętach* – pisał tygodnik „Na Posterunku”, powołując się na opinię dyrektora stoczni, komandora inż. Sokołowskiego. Z informacji, które przekazał policyjnej prasie, wynikało, że *łódź ta zbudowana była z jodły kanadyjskiej i kilkakrotnie pokostowana na gorąco. Poszczególne deseczki sklezione były tzw. klejem lotniczym i przymocowane do szkieletu za pomocą mosiężnych nitów i takich samych śrub (...)*.

Mieściły się w niej trzy osoby. Koszt samej łodzi był niewielki, za to cena silnika dla MSW – zaporowa, około 3500 zł. A za taką

sumę można już było kupić o wiele bardziej potrzebny policji samochód, wzbogacając tym samym skromniutką bazę transportową PP. Stąd też do wybuchu wojny pływały tylko trzy takie policyjne jednostki: dwie w Warszawie i jedna w Krakowie.

Mimo braku tak nowoczesnego sprzętu policyjni wodniacy dobrze wywiązywali się ze swoich zadań. I choć ruch na Wiśle był wówczas znacznie większy niż obecnie, a plaże i kąpieliska nigdy nie świeciły pustkami, ofiar nie czuwali nad bezpieczeństwem żeglugi, pilnowali porządku w portach i na przystaniach, ścigali przemytników, zwalczali kłusownictwo wodne, a w sezonie letnim strzegli bezpieczeństwa wypoczywających nad rzeką.

POSTERUNKI I PATROLE

Mimo że funkcjonariusze policji wodnej dosyć często sięgali po mandaty na niesfornych pływaków i kłusujących wędkarzy, przeglądając roczniki stołecznych gazet z międzywojnia, natrafimy zwykle na informacje przedstawiające wodniaków w pozytywnym świetle: bohaterko ratujących ludzi przed utonięciem, udzielających pierwszej pomocy nieprzytomnym ofiarom własnej lekkomyślności czy niedoświadczonym żeglarzom.

Prawdopodobnie to właśnie ten samarytański charakter ich służby stworzył wokół nich opinię „ludzi z sercem”, niosących pomoc w każdej sytuacji. Dzienniki skrętnie odnotowywały wszystkie wypadki nad wodą i policyjną pomoc ich ofiarom. Na przykład w 1934 roku, przy niezbyt upalnym lecie, utonęło w Warszawie 25 osób. Od niechybnej śmierci funkcjonariusze Komisariatu Wodnego PP uratowali 111 tonących. W latach poprzednich ofiar utonięć było jeszcze więcej. Aby przeciwdziałać takim tragediom, kierownictwo komisariatu wprowadziło w 1928 roku nowy system służb, oparty na codziennych patrolach po Wiśle oraz pięciu stałych posterunkach obserwacyjnych, wystawianych na łodziach: przy mostach Poniatowskiego i Kierbedzia, w Porcie Czerniakowskim, na przeciw plaży i kąpieliska oraz przy moście kolejowym. Dzięki dyżurującym tam policjantom pomoc była natychmiastowa.

Wiśla przyciągała jednak nie tylko amatorów kąpeli, ale również desperatów, którzy skokiem z mostu decydowali się na rozstanie z tym światem. Każdego roku odnotowywano po kilkanaście takich samobójczych prób. W 1934 r. było ich 19, ale tylko dwie zakończyły się śmiercią. W pozostałych przypadkach policyjni wodniacy zdążyli z ratunkiem na czas. Za takie właśnie działania ośmiu z nich otrzymało Krzyż Zasługi za Dzielność. ■

JERZY PACIORKOWSKI
zdj. NAC, „Na Posterunku”

90 LAT TEMU

Lipiec 1925

• Podczas pełnienia obowiązków służbowych w lipcu 1925 r. poległo na służbie dziewięciu policjantów: przod. Izidor Spaczyński z Komendy Powiatowej PP w Ostrogu (woj. wolińskie) oraz posterunkowi: Jan Przelaskowski z Lachowicz (woj. nowogródzkie), Ignacy Nagocki z Wielunia (woj. łódzkie), Józef Kamer z Parzymiechów (woj. kieleckie), Stanisław Rejkowski z posterunku granicznego w Pacinach (woj. wileńskie), Mieczysław Gromadka z Doliny (woj. stanisławowskie), Julian Sępski z Rudziszek (woj. wileńskie) oraz Józef Dana z Pabianic (woj. łódzkie) i Władysław Mackiewicz z Hoduciszek (woj. wileńskie).

• W XVI Okręgu PP (wileńskim) zainicjowano zbiórkę pieniędzy dla wdów i sierot po zmarłych funkcjonariuszach PP oraz osób znajdujących się w szczególnie trudnych warunkach materialnych. W ciągu miesiąca zebrano kwotę 1056,64 zł, którą przekazano trzem wdowom i byłemu posterunkowemu z pow. święciańskiego Janowi Wołodce, nieuleczalnie choremu i obarczonemu liczną rodziną.

• W Szkole Policji Państwowej w Grudziądzu przystąpiono do tworzenia muzeum policyjnego. Na polecenie kierownika Komendy Okręgowej PP woj. pomorskiego wszystkie komendy powiatowe i ekspozytury śledcze podległe KW PP zobowiązane zostały do gromadzenia eksponatów.

18 VII – W Głównej Szkole Policyjnej w Warszawie zakończony został pierwszy kobiecy kurs policyjny. Trwał trzy miesiące. Do egzaminu przystąpiło 29 kandydatek, z których 10 uzyskało wynik



bardzo dobry, 18 dobry, jedna egzaminu nie zdała. Pierwsze polskie policjantki zasiły jednostki PP w Warszawie i Łodzi.

23 VII – Ze sportu: policyjna drużyna piłki nożnej, zorganizowana kilka miesięcy wcześniej przez koło kulturalno-oświatowe funkcjonariuszy PP I Inspektoratu w Warszawie, rozegrała towarzyski mecz z *wytrawną* drużyną „Warszawianki”, jedną z najlepszych w stolicy. Wprawdzie przegrała 6:1, ale – jak na nowicjusza – spisała się dzielnie.

25 VII – Sejm uchwalił ustawę, która zwalniała związki komunalne z ponoszenia części kosztów utrzymania Policji Państwowej (Dz.U. nr 83, poz. 565).

40 LAT TEMU

Lipiec 1975

• Tytułem eksperymentu w KS MO zorganizowano 3-miesięczny kurs dla młodych milicjantów (pozostających w służbie przygotowawczej), mający na celu wyłonienie kandydatów do służby dochodzeniowo-ślędczej. Jego organizatorzy:



ppłk Kazimierz Otłowski, mjr Waclaw Kuźnicki i kpt. Zdzisław Golem wysoko ocenili wyniki szkolenia. Wszystkim absolwentom wręczono zaświadczenia uprawniające do podjęcia pracy w wydziałach dochodzeniowych KW MO.

• Na posiedzeniu zarządu klubu WKS „Gwardia” Warszawa pożegnano dotychczasowego prezesa, płk. Mieczysława Glenca. Na jego następcę wybrano gen. bryg. dr. Antoniego Frydla, komendanta stołecznego MO.

• Ludzie wzorowej służby: sierż. Bogdan Piątek to prymus wśród kieleckich dzielnicowych. Swojej dewizie: *współdziałać z mieszkańcami na co dzień* – pozostaje wierny od początku swej milicyjnej kariery. Nie jest ona jeszcze długa (trwa trzy lata), ale już mieszkańcy nieprzypadkowo mówią o nim: *nasz dzielnicowy*.

28 VII – Sąd Wojewódzki w Katowicach uznał Zdzisława Marchwickiego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów (zabójstwa 14 kobiet i usiłowania zabójstwa kolejnych 6), skazując go na karę śmierci. Rada Państwa PRL nie skorzystała z prawa łaski.

20 LAT TEMU

Lipiec 1995

5 VII – Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów wysłuchał informacji ministra SW Andrzeja Milczanowskiego o stanie bezpieczeństwa w kraju. Ujawnił, że od początku 1994 r. w Polsce wykryto 293 zorganizowane grupy przestępcze, skupiające około 4 tys. członków. Wyraził też pogląd, że „coraz bardziej wyraziste” stają się powiązania świata przestępczego z ośrodkiem władzy.

11 VII – Niezapowiedziane wizyty złożyło w stołecznych komisariatach Policji kilku ministrów rządu: wicepremier Aleksander Łuczak odwiedził XVII KP przy ul. Widok i XVIII – przy Jezuickiej; min. Stanisław Dobrzański – XXX KP przy ul. Grochowskiej; min. Ryszard Czarny – XXIX KP przy ul. Filtrowej, a min. Leszek Miller – II KP przy ul. Okrężnej. Ministrowie spotkali się z policjantami, interesując się warunkami i problemami ich pracy.

12 VII – W odpowiedzi na poselskie zapytanie, wiceminister SW Jerzy Zimowski przedstawił Sejmowi informację o stanie dyscypliny w Policji. Poinformował, że w 1993 r. zostało ukaranych dyscyplinarnie 4700 policjantów, a w 1994 r. – 4600. Postępowaniem karnym objęto w 1993 r. 967 funkcjonariuszy, a w 1994 r. – 838. W 1994 r. wydalono ze służby 408 policjantów, głównie za spowodowanie wypadków drogowych, w 19 wypadkach powodem było bezprawne użycie broni.

18–22 VII – W Toruniu odbył się 49. Międzynarodowy Zlot Motorowy Policji, w którym uczestniczyło około 1000 funkcjonariuszy z większości krajów europejskich. Polska była po raz pierwszy gospodarzem tej imprezy, rozgrywanej w Europie od 1930 r. pod auspicjami International Police Motor Company.

21 VII – Sejm znowelizował pakiet tzw. ustaw policyjnych, w wyniku czego zezwolono m.in. na stosowanie zakupu kontrolowanego, kontrolowanego wręczania korzyści majątkowej i przesyłki nadzorowanej. Rozszerzono też liczbę przypadków upoważniających funkcjonariuszy do użycia broni oraz stosowania podsłuchu i kontroli korespondencji.

27 VII – W Warszawie na skrzyżowaniu al. Jana Pawła II i Solidarności w wypadku drogowym zginęli dwaj funkcjonariusze służby kryminalnej KSP: asp. Adam Kurowski (lat 34) oraz st. post. Henryk Dymerski (lat 34). Sprawcą wypadku był kierowca poloneza, który wymusił pierwszeństwo przejazdu na radiowozie. ■

Mistrzowie — w telegraficznym skrócie

Iłona Działa z IV KP w Lublinie zdobyła złoty medal w indywidualnych walkach w kategorii do 56 kg na Mistrzostwach Świata w Taekwon-do, rozegranych w dniach 27–31 maja br. we włoskim Jesolo i tym samym została mistrzynią świata 2015 roku w swojej kategorii. Ponadto zdobyła brąz w układach drużynowych.

Wioletta Miśkiewicz z KMP w Legnicy także startowała w Jesolo, gdzie zdobyła dwa razy indywidualnie srebro: w walkach w kategorii powyżej 75 kg i testach siły.

Marta Mysur z KPP w Tomaszowie Mazowieckim na tych samych mistrzostwach wywalczyła brąz w technikach specjalnych indywidualnie oraz dwa srebrne medale drużynowo: w testach siły i technikach specjalnych.

Henryk Tonderys z KWP we Wrocławiu, o którym pisaliśmy przed miesiącem, idzie za ciosem. W dniach 30–31 maja br. brał udział w Mistrzostwach Świata Karate Shotokan w Stambule i po pokonaniu wszystkich swoich rywali przed czasem zdobył złoto w kumite indywidualnym.

Mateusz Pompa z KP w Woźnikach (KPP w Lublińcu) 6 czerwca br. na Mistrzostwach Polski IMAF (International Martial Arts Federation – Międzynarodowej Federacji Sztuk Walki) w Rudzie Śląskiej zdobył dwa tytuły mistrza Polski IMAF 2015 w: semi-contact kick boxing w kategorii do 80 kg oraz jiu-jitsu mixed kumite w kategorii do 74 kg.

Patrycja Pszczelińska z KPP w Oświęcimiu na tych samych mistrzostwach obroniła zdobyty w ubiegłym roku tytuł mistrzyni Polski w Kobudo.

Gratulujemy! ■

POst.



Plaża w Turku

W długi weekend czerwcowy (od 4 do 7) na terenach miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Policji w Siatkówce Plażowej „Turek 2015”.

Impreza ściągnęła 34 drużyny z całej Polski, reprezentujące: Policję, Państwową Straż Pożarną, Wojsko Polskie, Straż Graniczną, Służbę Więzienną, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Lasy Państwowe oraz policję węgierską.

W kategorii kobiet zwyciężyła drużyna reprezentująca KWP we Wrocławiu i 3. Skrzydło Lotnictwa Transportowego w Powidzu w składzie: Magdalena Dej i Katarzyna Wyrozumalska. Wśród panów zwyciężyła drużyna Komendy Wojewódzkiej PSP w Opolu w składzie: Marcin Melnarowicz i Bartłomiej Baniak.

Najlepszą zawodniczką mistrzostw została Magdalena Dej z KWP we Wrocławiu, a najlepszym zawodnikiem Bartłomiej Baniak z KW PSP w Opolu. Najlepiej atakującą zawodniczką wybrano Karolinę Ślęzak z KWP w Katowicach. Wśród panów w tej kategorii triumfował Błażej Szubstarski z KWP w Poznaniu. Puchar Fair Play otrzymała drużyna KPP w Sieradzu. Miss zawodów została reprezentantka policji węgierskiej Diana Szikszay, a misterem strażak Piotr Borkowski. ■

POst.
zdj. KPP w Turku



Turniej policji konnej

Na terenie ośrodka „Pegaz” w Częstochowie odbył się 13 czerwca br. XV Międzynarodowy Turniej Policji Konnej. W szranki stanęło 24 zawodników z 12 drużyn konnych policji z Polski, Czech, Węgier i Niemiec. Turniej poprzedził uroczysty przemarsz zawodników ulicami Częstochowy. W przerwie zawodów odbył się pokaz umiejętności psów służbowych służących w śląskim garnizonie.

Tytuł najlepszej drużyny zdobyła reprezentacja KMP w Częstochowie, drugie miejsce drużyna policji czeskiej z Brna, a trzecie – drużyna policji czeskiej z Ostrawy.

W kategorii indywidualnej tytuł najlepszego jeźdźcy zdobył Grzegorz Wypchlak z KMP w Częstochowie, drugie miejsce zajęła reprezentantka policji czeskiej z Brna Eva Kovartkova, a trzecie – policjant z Pragi Martin Hornik.

Vladimira Blazkova zwyciężyła w konkursie „Potęga skoku” oraz otrzymała tytuł najlepszej amazonki turnieju. W ocenie jury najlepszy styl i grację przejazdu zaprezentowała zawodniczka drużyny policji węgierskiej z Budapesztu – Klara Szmid. ■

JOANNA LAZAR
zdj. autor

Piłki – nożna i siatkowa

Na rozegranych w maju IV Ogólnopolskich Mistrzostwach w Piłce Nożnej i Piłce Siatkowej Plażowej Służb Kryminalnych Policji o Puchar Komendanta Głównego Policji najlepsze pod siatką okazały się funkcjonariuszki reprezentujące KWP w Katowicach. Drugie miejsce zajęły policjantki z Olsztyna, a trzecie z Gdańska.

W piłce nożnej triumfowali kryminalni z Rzeszowa, drugie miejsce zajął zespół reprezentujący KWP w Olsztynie, a trzecie drużyna z Radomia. ■

P.O.

Piechur z Etku

Nadkom. Waldemar Przekop z KPP w Etku w ciągu 12 dni od 9 do 20 maja, idąc polskim wybrzeżem, pokonał samotnie 432 km. Codziennie, od granicy polsko-niemieckiej w Świnoujściu do Helu, gdzie zakończył wędrówkę, szedł z plecakiem po 8–10 godzin.

Waldemar Przekop na co dzień służbę pełni na stanowisku kierowania etłkiej komendy jako dużurny. ■

P.Ost.

zdj. z archiwum policjanta



Kobiety w Gdyni

Na IV Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej IPA Gdynia 2015, który odbył się w dniach 12–13 czerwca br., rozegrano pokazowy mecz charytatywny między Reprezentacją Policji Kobiet a Kadrami Pomorskiej Policji. Spotkanie zakończyło się wynikiem 4:2 dla komendantów, których drużynę wspomagali zawodnicy turniejowi.



Cel meczu był szczytny – zebrać pieniądze na dalsze leczenie Dominiki, córki policjantki z Gdańska, która w listopadzie 2014 roku w wieku 18 lat doznała wylewu krwi do mózgu i do tej pory jest sparaliżowana, cały czas przebywa w szpitalu. Uczestnicy turnieju zebrali 1140 zł.

Pierwsze miejsce w turniejowych zmaganiach zajęła Reprezentacja Polskiej Policji pod kierownictwem Andrzeja „Pułkownika” Kuczyńskiego. ■

P.Ost.
zdj. autor

W dniach 4–7 czerwca br. odbył się XIV Spływ Kajakowy Służb Mundurowych Resortu Spraw Wewnętrznych „Piława 2015”. W spływie uczestniczyły 42 osoby (w tym czwórka dzieci), reprezentujące środowisko funkcjonariuszy, emerytów i ich rodzin: Policji, Straży Granicznej, Służby Więziennej oraz Ministerstwa Obrony Narodowej. Baza spływu mieściła się na polu namiotowym przy „Pensjonacie PRL” w Bornym Suliniowie. Organizatorem była Komisja Turystyki w Resorcie Spraw Wewnętrznych, wykonawcą spływu był Pomorski Wojskowy Oddział PTTK w Wałczu. Impreza objęta została honorowym patronatem Komendanta Głównego Policji. Pierwszego dnia uczestnicy mieli do pokonania odcinek o długości około 18 km, którego trasa wiodła przezuroczą rzeką Piławą z Liszkowa do Nadarżyc. Po południu wszyscy chętni w towarzystwie przewodnika zwiedzali Borne Suliniowo, miasteczko, które dla osób cywilnych stało się dostępne dopiero w 1992 r., wtedy gdy wojska radzieckie opuściły znajdujący się tam kompleks koszarowy.

Drugiego dnia trasa wiodła w dalszym ciągu rzeką Piławą z Nadarżyc do Szwejci (ok. 21 km). Każdy z uczestników na zakończenie otrzymał pamiątkowy znaczek, wkładkę do książeczki kajakowej oraz okolicznościowy dyplom. ■

WOJCIECH ZAWADZKI
zdj. Agnieszka Kurmanowska

Sportowe zapowiedzi

Pierwsza i główna zapowiedź to trwające od 26 czerwca do 5 lipca w amerykańskim Fairfax World Police and Fire Games, czyli Światowe Igrzyska Policji i Straży Pożarnych. Polscy policjanci też jadą do USA, trzymamy za nich kciuki.

W lipcu planowane są następujące imprezy z Harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych, objętych honorowym patronatem Komendanta Głównego Policji:

- XIII Międzynarodowe Mistrzostwa Policji w Pływaniu Długodystansowym „Wpływ przez Kiekrz 2016” – koordynowane przez KWP w Poznaniu;
- XX Złot Rowerowy im. gen. Marka Papyły – KWP w Rzeszowie;
- Sztafeta Morska Kobiet Wzdłuż Polskiego Wybrzeża z okazji 90-lecia Policji Kobiecej – Gabinet Komendanta Głównego olicji;
- Mecz z okazji 96. rocznicy powołania Policji Państwowej – Gabinet Komendanta Głównego Policji. ■

Stereotypowy poznaniak



Rozmowa
z Maciejem Dobosiewiczem,
autorem kryminału
Komisarz Zagrobny i powódź

Zacznijmy od nazwisk: główny bohater Pana kryminału nazywa się Zagrobny i bodaj raz w powieści pada jego imię – Jan. Jego współpracownik ma na nazwisko tak jak Pan, ale nie ma imienia. Aż tak Pan nie lubi swoich bohaterów, by jednemu dawać grobowe nazwisko, a drugiego pozbawić imienia?

– Nie sądzę, żeby Zagrobny było złym nazwiskiem dla policjanta z wydziału kryminalnego. Jego brzmienie ma sugerować, że sprawiedliwość osiągnie sprawców nawet zza grobu. Z Dobosiewiczem to już inna sprawa. Cały kryminał jest pisany z punktu widzenia Zagrobnego, który Dobosiewiczem pomiata. Dlatego nawet nie zamierza pamiętać jego imienia. Jak widać, mój bohater to nie jest nazbyt sympatyczny pan, a jego postępowanie śmiało podcina się pod mobbing.

Tytuł skojarzyć się może z serią *Pan Samochodzik i...* – czy to sygnał, że będą kolejne części?

– Będą kolejne części. Zapowiadam to na koniec tej książki. Dalszy ciąg przygód Zagrobnego będzie się toczył podczas finałów Euro 2012. Komisarz popadnie w nielaskę, zostanie odsunięty od swojej ulubionej pracy i będzie musiał o jej odzyskanie walczyć...

Skąd w ogóle pomysł na napisanie współcześnie rozgrywanego się kryminału i dlaczego akurat sceną wydarzeń jest Poznań?

– Kierowały mną klasyczne niskie pobudki. Lenistwo. Mieszkam w Poznaniu, więc najłatwiej było tutaj umieścić akcję książki, bo realia znam, topografię też nie muszę się uczyć. Dlaczego kryminał? Kolejna niska pobudka – chciwość. Chciałem zdobyć sławę i zarobić pieniądze. Gdy zaczynałem pracę nad książką w 2010 r., powieści kryminalne stały się modne. Miałem nadzieję na sukces. Nadal mam...

Chyba znacznie szybciej można zdobyć pieniądze, napadając na bank – i jakaś sława wtedy też przyjdzie... A poważnie: Zagrobny nie jest typowym bohaterem kryminałów, ma bardzo uporządkowane życie, jest do bólu oszczędny i w pracy też myśli bardzo schematycznie. Wzorował go Pan może na jakimś konkretnym policjancie?

– No tak, ale napadanie na bank jest nielegalne, a wydawanie książek tylko bardzo trudne. Poszedłem tą drugą drogą. Nie wzorowałem Zagrobnego na żadnym policjancie. Mało znam policjantów i w ogóle słabo też znam realia pracy w Policji, o czym ostrzegam lojalnie na samym początku mojej książki. Zagrobnego wzorowałem na stereotypie poznaniaka, czyli człowieka oszczędnego, nudnego, ale porządnego i poważnie traktującego swoją pracę.

Na okładce jest też informacja, że był Pan raz zatrzymany – zdradziłby Pan, za jakie przestępstwo?

– Oczywiście. Wziąłem udział w słynnym marszu równości, który był nielegalnie uznany za nielegalny. Jak wiele innych osób, zostałem zatrzymany i przesłuchany. Przejechałem się słynną „suką”, poznałem ciekawych ludzi. W sumie było to bardzo zabawne doświadczenie i muszę przyznać obiektywnie, że osobiście byłem traktowany bardzo przyzwoicie. Domyślam się, że sami poli-

cjanci nie byli zachwyceni, że wmieszano ich w te polityczne rozgrywki.

Jeszcze słowo o Dobosiewicz, bo pewnie wszyscy o niego Pana pytają: to Pana alter ego, niespełnione marzenie o pracy w Policji?

– O pracy, wtedy w milicji, marzyłem, będąc przedszkolakiem. Rodzice nie byli zachwyceni, bo to były czasy stanu wojennego i raczej milicja nie kojarzyła się zbyt dobrze. Potem miałem już inne marzenia. Dobosiewicza w książce umieściłem w ramach gry. Każdy pisarz musi się borykać z faktem, że jego znajomi uwielbiają rozszyfrowywać książki pod kątem szukania odpowiedników postaci literackich w realnym życiu. Postanowiłem więc umieścić postać, która ewidentnie wskazuje na mnie. Obdarzyłem ją moją niekzerną fizycznością. Taką łajzą jak Dobosiewicz to jednak na ogół nie jestem. Bliżej mi już do humorzystego Zagrobnego. Mimo wszystko.

I na koniec pytanie o policjantkę Joasię Zawodną, współpracownicę Zagrobnego: jaki właściwie ma stopień, bo raz jest posterunkową, a raz młodszym aspirantem?

– Dałem się złapać na błędzie. Wspólnie z panią redaktorką chcieliśmy Joasię trochę odróżnić od Dobosiewicza, no i się te zmiany pokiełbały. Przepraszam.

A oprócz pisania kryminałów, czym się Pan zajmuje – zawodowo, ale i po godzinach pracy?

– Na co dzień jestem pracownikiem agencji reklamowej na stanowisku copywriter. Co lubię robić po godzinach? Niewiele tego czasu zostaje, ale jeśli mam możliwości, to czytam, uprawiam sport, bo im starszy jestem, tym bardziej go doceniam: jeżdżę na nartach, próbuję się uczyć tenisa, półtora roku temu zapisałem się na boks. Mam nadzieję, że to wzbogaci moje książki o jakieś spektakularne sceny walki.

Dziękujemy za rozmowę. ■

REDAKCJA
zdj. Maria Dobosiewicz

Maciej Dobosiewicz (ur. 1977) – urodził się w Wejherowie, mieszka w Poznaniu. Copywriter i autor bloga o Chorwacji. Na jesieni ukazał się jego debiut powieściowy – kryminał *Komisarz Zagrobny i powódź*, za który autor otrzymał Medal Młodej Sztuki w dziedzinie kultury popularnej. Nagrodę tę wręcza gazeta *Głos Wielkopolski*. Obecnie Maciej Dobosiewicz pracuje nad kontynuacją powieści, zatytułowaną *Komisarz Zagrobny i finały Euro 2012*. ■

Fragment kryminału Macieja Dobosiewicza *Komisarz Zagrobny i powódź*

Rozdział pierwszy

– Możesz się cieszyć. Najwyraźniej miałeś rację. Wczoraj wieczorem znaleźliśmy czwartego trupa – powiedział od drzwi Dobosiewicz, rzucając na stół gazetę.

– Tak, wiem. Już go widziałem – odparł komisarz Zagrobny, odwracając głowę od zakurzonego i ubrudzonego ekranu komputera. Jego wzrok spoczął najpierw na informacjach o zagrażającej Poznaniowi powodzi, a potem na dacie: 28 maja 2010. – Właśnie wracam z sekcji. Niestety, jeszcze nie skończyli.

Kawa za karę

– I co, sekcja wykazała wstępnie, że utopił się we własnej piwnicy, jak poprzednicy? – spytał Dobosiewicz.

– Być może. Być może potwierdził, że się utopił, ale wcześniej lub później ktoś odciął mu głowę. Odciął i ułożył na piersi. Jak nagrobek.

– To chyba potwierdza twoją teorię? – Dobosiewicz zadał drugie pytanie, jakby nie do końca dotarł do niego sens odpowiedzi, którą usłyszał.

Zagrobny ze złością spojrzał na podwładnego. Ten Dobosiewicz nie przestawał go irytować, a nowy trup bynajmniej go nie ucieszył. Wręcz przeciwnie! Czwarte, pozbawione głowy ciało zniszczyło jego koncepcję, którą opracowywał przed laty, zazwyczaj stojąc w kolejce do kasy w supermarkecie. Zagrobny od czasu, gdy stał się samodzielnym policjantem i zaczął ufać własnemu zdaniu i intuicji, uważał, że śledztwo powinno być jasne i klarowne, jak gazetka promocyjna z Reala, Lidla lub Tesco. Bierziesz czyn, szukasz motywu, dopasowujesz do niego człowieka. Potem kasa, czyli sąd, wymierza mu odpowiednią karę, zgodnie z cennikiem, który reszta społeczeństwa nazywa kodeksem karnym. Teraz jednak wizja kasy zaczęła się gwałtownie od niego oddalać, jakby ktoś za karę kazał wrócić Zagrobnemu na koniec długiej kolejki.

– Niczego nie potwierdza – warknął Zagrobny.

– Jak to? – zdziwił się Dobosiewicz.

– Gdybyś więcej myślał, a mniej czasu spędzał na randkach w internecie, to wpadłbyś na to bez trudu. To przecież dość oczywiste. Wszyscy trzej się utopili. Z czyją pomocą lub bez niej. Temu natomiast ktoś z całą pewnością odciął głowę. Na dodatek jeszcze nie udało się nam rozstrzygnąć, czy najpierw się utopił, czy też przedtem pozbawiono go głowy.

– Tamci utopili się w piwnicach, gdzie wody jest po kostki – zauważył Dobosiewicz.

(...) Być może więc uparta nieufność Dobosiewicza wobec przedstawianej mu dwa dni wcześniej wersji wydarzeń wyjaśniającej serię utopień nie była aż taka głupia? Może chłopak intuicyjnie wyczuwał w tym wszystkim fałsz? Czyżby należało zacząć traktować go poważnie? Zagrobny przyjrzał się bliżej swojemu podwładnemu, który, niczego nieświadomy, wlepił wzrok w pokaźny ekran telefonu komórkowego. Lewą dłonią drapał się po karku, podczas gdy palce prawej niesłychanie szybko przebiegały po dotykowym ekranie. (...)

Jakoś nie umiał polubić tego chłopaka. Był dla niego za młody, bo dobrze przed trzydziestką, ubierał się zbyt swobodnie, jakby nadal był studentem – przetarte bojówki i T-shirt to był mundur Dobosiewicza. Zagrobnego wkurzała też rosnąca nadwaga podwładnego i przygarbione plecy – miał ochotę zagonić go do roboty, aby odchudził leniwy tyłek, nakazać chodzenie z książką na głowie i golenie gęby co dzień, a nie co naj-

wyżej dwa razy w tygodniu. Nie był jednak jego ojcem, choć irytował się, jakby tak właśnie było. Szczególnie tego dnia, kiedy znów nie udało mu się porządnie wyspać, a z samego rana czekała na niego wieść o czwartym trupie. (...)

„Zaraz zaczniesz się poganiać – pomyślał Zagrobny. – Pewni ludzie będą dzwonić do komendanta, a on da mi to odczuć. Całe miasto emocjonuje się nadchodzącą falą powodziową i pływające w piwnicach ciała nie podniosą morale poznaniaków. Jeśli jeszcze dojdą do tego trupy, którym ktoś obciął głowę niezwykle ostrym przedmiotem, to wszystkie te fakty razem mogą się odbić na tym, czego pewni ludzie chcą bronić – opinii spokojnego, być może trochę mało rozrywkowego, ale przyjaznego biznesowi miasta Poznania. A na to pewni ludzie nie pozwolą. Ani prezydent, ani arcybiskup, ani rektorzy prestiżowych uczelni. Wywrą naciski na komendanta, żeby śledztwo zostało przyspieszone. Komendant całą tę presję zrzuci na swojego podwładnego i zaczniesz mi się wpięrać do roboty”. Takie właśnie myśli snuł udręczony brakiem porządnego przespanej nocy Zagrobny. Niewyspany komisarz zawsze nienawidził całego świata i zawsze był dla niego niesprawiedliwy, a przynajmniej nazbyt surowy. I wyolbrzymiał. Był tego świadom i nie lubił tego. Bardzo.

W dniu, kiedy Zagrobny wrócił z niedokończoną sekcją czwartego „topielca”, podczas której przekonał się, że dekapitacji uległ nie tylko denat, ale także koncepcja, do której już się zdążył przywiązać, Dobosiewicz wkurzał go wyjątkowo mocno. Toteż komisarz stwierdził, że dla całego wydziału kryminalnego przy ulicy Taborowej w Poznaniu będzie lepiej, jeśli uda się na spacer. (...)

– Wychodzę – oświadczył, podnosząc się z krzesła.

Dobosiewicz spojrzał na niego, jakby chciał spytać: „Dokąd?”, ale najwyraźniej przypomniał sobie, jak wiele razy został już skarcony za tego typu pytania. Powiedział więc tylko:

– Rozumiem.

Zagrobny popatrzył na niego z jeszcze większą irytacją, rozczarowany, że podwładny tym razem nie dał się sprowokować. (...)

– Spróbuj ustalić, czy woda w każdej z tych czterech piwnic dostała się tam w sposób naturalny. Wiem, że mamy zagrożenie powodziowe i że w ciągu dwóch tygodni były dwie burze stulecia, a gazety opisują, jak dzielna straż wyjeżdżała setki razy do zalanych ulic i piwnic. Jednak chciałbym mieć stuprocentową pewność, że nikt tej wody nie napuścił tam z węża. Obdzwonź więc dozorców, administratorów, właścicieli budynków i spróbuj dowiedzieć się jak najwięcej na ten temat. Dowiedz się też koniecznie, czyją własnością są wszystkie te budynki.

– Ten czwarty został przecież znaleziony w podziemiach Fary – zauważył Dobosiewicz.

– To zadzwon do proboszcza, a potem do Pana Boga, a jak się okaże, że Pan Bóg wie coś więcej, to wypytaj go o wszystkich denatów. Tylko pamiętaj, musisz się upewnić, czy powtórzy to w sądzie. – Zagrobny mógł wreszcie dać upust wypełniającej go złości.

– Dobrze – Dobosiewicz zgarbił się, chowając głowę w ramionach. Szczerze żałował, że w ogóle się odezwał. Szczęśliwie dla niego Zagrobny powstrzymał się od dalszego pastwienia nad nim i bez słowa wrzucił swój ulubiony długopis do torby, przerzucił ją przez ramię i wyszedł.

Zanim opuścił komisariat, kupił sobie jeszcze kawę w automacie. Ze wściekłością zorientował się, że jest za słodka. Nie zamierzał jej jednak wyrzucać. Marmotrawstwa nie cierpiał najbardziej na świecie. Postanowił wypić ją za karę, aby zapamiętać, że trzeba sprawdzać, w jakiej pozycji znajduje się poziom cukru na skali ekspresu. Odczekał chwilę za drzwiami, aby kawa trochę ostygła, a potem wypił duszkiem, zatykając sobie palcami nos, aby osłabić odczuwanie smaku. (...)

Skróty pochodzą od redakcji.

Maciej Dobosiewicz: *Komisarz Zagrobny i powódź*.
Wydawnictwa Videograf SA, Chorzów 2014, s. 245

Lipiec 2015

KGP

– Policyjna Sztafeta Morska Kobiet Wzdłuż Polskiego Wybrzeża z okazji 90-lecia Policji Kobiecej, Świnoujście – organizator KGP, współ-organizator KWP w Szczecinie, KWP w Gdańsku
 23.07 – Międzynarodowa Konferencja „90 lat Kobiet w Policji” – GKGP
 19–26.07 – Światowe Seminarium dla młodych policjantów IPA
 24–26.07 – Centralne Obchody Święta Policji, gala wręczenia nagród laureatom konkursu „Policjant, który mi pomógł”, promocja na pierwszy stopień oficerski, ślubowanie nowo przyjętych policjantów, festyn z okazji Święta Policji, Warszawa

KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

1.07 – Zawody Strzeleckie o Puchar Podlaskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji
 4.07 – Spływ kajakowy – IPA region Łomża
 15.07 – Wojewódzkie obchody 96. rocznicy powstania Policji – KWP w Białymstoku
 26.07 – Festyn „Święty Krzysztof w trosce o bezpieczeństwo” – KWP w Białymstoku

KWP w BYDGOSZCZY (woj. kujawsko-pomorskie)

31.07 – Wojewódzkie obchody Święta Policji – Włocławek

KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

10.07 – Dzień otwarty „Biskupiej Górki” – Gdańsk
 17.07 – Wojewódzkie obchody Święta Policji

KWP w GORZOWIE WLKP. (woj. lubuskie)

16.07 – Festyn z okazji Święta Policji – Gorzów Wlkp. – wschodnia część Bulwaru Nadwarciańskiego
 17.07 – Wojewódzkie i miejskie obchody Święta Policji – Gorzów Wlkp.

KWP w KIELCACH (woj. świętokrzyskie)

30.07 – Wojewódzkie obchody Święta Policji – nadanie sztandaru KPP we Włoszczowie
 – W Starachowicach Policja wspólnie ze Spółdzielczym Domem Kultury, Stowarzyszeniem Bezpieczny Powiat Starachowicki i Sanepidem w każdą środę lipca organizuje działania pod hasłem „Sportowa Środa”.

KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

7.07 – Otwarcie siedziby KPP w Żywcu, uroczysty apel na Rynku Głównym w Żywcu
 20.07 – Wojewódzkie obchody Święta Policji garnizonu małopolskiego – nadanie sztandaru KMP w Krakowie
 23.07 – nadanie sztandaru KPP w Myślenicach
 24.07 – nadanie sztandaru KPP w Chrzanowie
 26.07 – nadanie sztandaru KPP w Zakopanem
 29.07 – nadanie sztandaru KPP w Suchej Beskidzkiej
 31.07 – nadanie sztandaru KPP w Nowym Targu

KWP w LUBLINIE (woj. lubuskie)

17.07 – Wojewódzkie obchody Święta Policji – nadanie sztandaru KMP w Białej Podlaskiej

KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

5–11 lipca – „Niebieska Akademia FOTO-ART” – warsztaty fotograficzne organizowane dla podopiecznych FPWiSpPP

16 lipca – Obchody Święta Policji – KPP w Łasku – nadanie sztandaru KPP w Łasku

KWP w OLSZTYNIE (woj. warmińsko-mazurskie)

10.07 – Zawody w siatkówce plażowej kobiet, o puchar KWP
 12.07 – Zawody w biegach na 10 km – Memoriał asp. Marka Cekała
 16.07 – Wojewódzkie obchody Święta Policji – Olsztyn

KWP w OPOLU (woj. opolskie)

17.07 – XIV Turniej Strzelecki dla dziennikarzy o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji
 21.07 – Dzień „Otwartych drzwi” w budynku Komendy Wojewódzkiej Policji, wystawa „Policja Państwa II RP”
 29.07 – Wojewódzkie obchody Święta Policji – Rynek w Oleśnie

KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

11.07 – XIII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Pływaniu Długodystansowym – Wpław przez Kiekrz
 17.07 – Piknik rodzinny z okazji Święta Policji (ośrodek POSiR)
 21.07 – Wojewódzkie obchody Święta Policji (Ostrów Wlkp.) – nadanie sztandaru KPP w Ostrowie Wlkp.

KWP zs. w RADOMIU (woj. mazowieckie)

28.07 – Wojewódzkie obchody Święta Policji w Garwolinie – nadanie sztandaru KPP w Garwolinie

KWP w RZESZOWIE (woj. podkarpackie)

18.07 – Wojewódzkie obchody Święta Policji – nadanie sztandaru KPP w Stalowej Woli
 26.07 – Piknik rodzinny „Wehikul Czasu” – KWP i Muzeum Okręgowe

KWP w SZCZECINIE (woj. zachodniopomorskie)

18.07 – Spotkanie integracyjne na Różance w Szczecinie w ramach projektu „Bezpieczni obywatele świata ciszy”
 31.07 – Wojewódzkie obchody Święta Policji

KWP we WROCŁAWIU (woj. dolnośląskie)

17–31.07 – Uroczystości Święta Policji na Dolnym Śląsku
 22.07 – Wojewódzkie obchody Święta Policji – nadanie sztandaru KMP we Wrocławiu

WARSZAWA – Komenda Stołeczna Policji

1.07 – Piknik „Bądź bezpieczny latem w mieście”
 22.07 – Stołeczne obchody Święta Policji
 23–26.07 – Ogólnopolskie Święto Policji KGP/KSP
 III edycja wakacji w kinie Praha: warsztaty LIPIEC „Bezpieczne wakacje z Wyderką”

WYŻSZA SZKOŁA POLICJI w SZCZYTNIE

22.07 – Obchody Święta Policji – KMP w Szczytnie, piknik rodzinny

SZKOŁA POLICJI w PILE

18.07 – Piłkarski Turniej Drużyn Wakacyjnych (impreza adresowana do dzieci ze szkółek piłkarskich)
 22.07 – Obchody Święta Policji w Szkole

SZKOŁA POLICJI w KATOWICACH

31.07 – Obchody Święta Policji

SZKOŁA POLICJI w SŁUPSKU

18.07 – 70-lecie Szkoły Policji w Słupsku, obchody Święta Policji

CENTRUM SZKOLENIA POLICJI w LEGIONOWIE

21.07 – Obchody 25-lecia CSP, Święto Policji
 19–26.07 – Trzecie Światowe Seminarium dla Młodych Policjantów (IPA)

Sierpień



zdj. Marek Szalański

| | |
|----------|---------------|
| ■ lipiec | |
| p | 6 13 20 27 |
| w | 7 14 21 28 |
| ś | 1 8 15 22 29 |
| c | 2 9 16 23 30 |
| p | 3 10 17 24 31 |
| s | 4 11 18 25 |
| n | 5 12 19 26 |

POLICJA

miesięcznik KGP

997

Adres redakcji:
02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
Łączność z czytelnikami:
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

| | |
|------------|--------------|
| ■ wrzesień | |
| p | 7 14 21 28 |
| w | 1 8 15 22 29 |
| ś | 2 9 16 23 30 |
| c | 3 10 17 24 |
| p | 4 11 18 25 |
| s | 5 12 19 26 |
| n | 6 13 20 27 |

| | |
|---------------|---------------|
| ■ październik | |
| p | 5 12 19 26 |
| w | 6 13 20 27 |
| ś | 7 14 21 28 |
| c | 1 8 15 22 29 |
| p | 2 9 16 23 30 |
| s | 3 10 17 24 31 |
| n | 4 11 18 25 |

| | |
|---|----|
| s | 1 |
| n | 2 |
| p | 3 |
| w | 4 |
| ś | 5 |
| c | 6 |
| p | 7 |
| s | 8 |
| n | 9 |
| p | 10 |
| w | 11 |
| ś | 12 |
| c | 13 |
| p | 14 |
| s | 15 |
| n | 16 |
| p | 17 |
| w | 18 |
| ś | 19 |
| c | 20 |
| p | 21 |
| s | 22 |
| n | 23 |
| p | 24 |
| w | 25 |
| ś | 26 |
| c | 27 |
| p | 28 |
| s | 29 |
| n | 30 |
| p | 31 |